WIADOMOŚCI CELNE

Nr 1/2
2003

ISSN 1230 908 • MINISTERSTWO FINANSÓW - SŁUŻBA CELNA • WARSZAWA 2003



Pierwsze porozumienie międzyresortowe podpisane przez nowego Szefa Służby Celnej, podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów p. Roberta Kwaśniaka.

Więcej informacji wewnątrz numeru.

WIADOMOŚCI
CELNE

REDAKCJA
Redaktor naczelny: Krystyna Urbańska
Sekretarz redakcji: Beata Zuba
Maria Hiż, Marcin Woźniczko

PROJEKT GRAFICZNY
Aleksandra Laska

SKŁAD I DRUK
POLCOM

WYDAWCA
Ministerstwo Finansów – Służba Celna
Warszawa, ul. Świętokrzyska 12
www.clo.gov.pl
tel. 694 46 30

3 Wydarzenia
7 Kronika kadrowa
8 Fakty
17 Współpraca międzynarodowa
21 Nasze doświadczenia
30 Obok nas
32 Prawo i bezprawie
40 Wspólne sprawy
50 Tak dawniej bywało



OD REDAKCJI

Drodzy Czytelnicy

Nowy rok przyniósł nam tyle ważnych wydarzeń ze zmianą szefa naszej służby na czele, że Światowy Dzień Celnictwa minął prawie bez echa. Nie mieliśmy zbyt dużo okazji do złożenia sobie nawzajem i przyjęcia od życzliwych nam osób dobrych życzeń, których spełnienie jak nigdy dotąd jest nam potrzebne. A tym najważniejszym jest chyba to, abyśmy jako grupa zawodowa odnaleźli się po integracji z Unią, nabrali znaczenia i nic nie stracili na liczebności. Dosyć już przeżyliśmy zmian i związanych z tym stanów zagrożenia. Potrzebny nam spokój i stabilizacja, abyśmy rzeczywiście mogli skupić się na pracy, która – mam nadzieję, że nikt tego nie podważa – jest ważna, trudna i niebezpieczna, ale dobrze wykonywana może przynieść dużą satysfakcję.

Tym, którzy otrzymali w styczniu awanse, szczerze gratulujemy. Na następne trzeba będzie poczekać aż do września. Ale może wtedy będzie coś więcej wiadomo o naszej przyszłości, która – miejmy nadzieję – nie będzie taka zła. Oby tak było.

Krystyna Urbańska

17 stycznia 2002 r. p. Tomasz Michalak, podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów, Szef Służby Celnej, złożył podanie o dymisję. Tak więc pierwszy Szef Służby Celnej pozostawał na tym stanowisku jedynie niewiele ponad 8 miesięcy.
W kilka dni później, na spotkaniu kadry kierowniczej Służby Celnej w Ministerstwie Finansów, p. T. Michalak pożegnał się ze swoimi współpracownikami.
Spotkanie pożegnalne było bardzo sympatyczne i momentami wzruszające. Za współpracę podziękował p. Michalakowi jego dotychczasowy zastępca, a teraz następca, p. Robert Kwaśniak.
Na pożegnanie, były Szef Służby Celnej otrzymał od współpracowników rzeźbę „skrzypaczki" w brązie z życzeniami, żeby „zawsze grał w życiu pierwsze skrzypce".





Minister Michalak nie tylko przekazał swojemu następcy władzę, ale również symboliczny celniczy krawat.



Wymiana krawatów przebiegła sprawnie. Jak widać nowemu szefowi w nowym krawacie do twarzy.

17 stycznia 2003 r. Pan Robert Kwaśniak został powołany na stanowisko Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Finansów oraz Szefa Służby Celnej

Pan Robert Kwaśniak ukończył studia na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie uzyskał tytuł magistra prawa. Bezpośrednio po studiach ukończył kolejno aplikację sędziowską oraz radcowską. Posiada uprawnienia sędziego i radcy prawnego, a także doradcy podatkowego.

Od początku swojej długoletniej kariery zawodowej związany był z polską administracją celną i Ministerstwem Finansów. Poszczególne stanowiska, które zajmował, to : stażysty, następnie radcy, naczelnika wydziału, wicedyrekto-

ra departamentu, p.o. Dyrektora Biura aż do Dyrektora Departamentu Ceł w Ministerstwie Finansów. Był pierwszym dyrektorem w Ministerstwie Finansów wyłonionym w toku postępowania konkursowego organizowanego przez Szefa Służby Cywilnej. W maju 2002 r. mianowany na Zastępcę Szefa Służby Celnej, jednocześnie pełnił funkcję Zastępcy Dyrektora Generalnego Ministerstwa Finansów.

W trakcie wieloletniej pracy w administracji celnej nadzorował oraz koordynował prace nad projektem Kodeksu celnego oraz pakietem przepisów wykonawczych do tego Kodeksu. Stale uczestniczył w pracach parlamentarnych dotyczących zmian ustawodawstwa celnego oraz innych przepisów związanych z obrotem towarowym z zagranicą. W lipcu 1996 r. powołany przez Prezesa Głównego Urzędu Ceł na Przewodniczącego Zespołu Koordynującego ds. Kodeksu celnego. Efektem prac tego Zespołu jest obecnie obowiązująca ustawa Kodeks celny oraz kilkadziesiąt aktów wykonawczych do tego Kodeksu. Ponadto brał aktywny udział w pracach nad ustawą o Służbie Celnej, aktem prawnym statuującym Służbę Celną oraz określającym prawa i obowiązki funkcjonariuszy celnych. Uczestniczył w przekształceniach w administracji celnej i skarbowej, współtworzył ustawę o przekształceniach w administracji celnej (2002 r.), ustawę o zniesieniu Generalnego Inspektora Celnego, ustawy o utworzeniu Wojewódzkich Kolegiów Skarbowych oraz o zmianie niektórych ustaw regulujących zadania i kompetencje organów oraz organizację jednostek organizacyjnych podległych ministrowi właściwemu do spraw finansów publicznych (2002 r.). Jest także autorem wielu publikacji w zakresie przepisów prawa celnego oraz współautorem dwóch komentarzy do Kodeksu celnego oraz aktów wykonawczych do tego Kodeksu.

NOWA SIEDZIBA

W listopadzie ubiegłego roku, Izba Celna Port Lotniczy w Warszawie zmieniła swoją siedzibę i przeniosła się z Międzynarodowego Portu Lotniczego do nowego, 10-piętrowego budynku „Sonata" należącego do Przedsiębiorstwa Państwowego Porty Lotnicze i mieszczącego się przy ul. 17 Stycznia 49. W budynku tym zajmujemy I i II piętro.

Oficjalne, uroczyste otwarcie „Sonaty" przez PPL, z udziałem Premiera Leszka Millera, nastąpiło 19 grudnia.

Ze strony administracji celnej w uroczystości uczestniczyli: Szef Służby Celnej Tomasz Michalak, Dyrektor Izby Celnej w Warszawie Sławomir Pichor oraz goście z Ministerstwa Finansów. Izbę Celną Port Lotniczy w Warszawie reprezentował dyrektor Bogdan Jakubiak.

Poświęcenia budynku oraz rozpoczynających w nim pracę osób dokonał Kardynał Józef Glemp. Obecny był także kapelan lotniska, ksiądz Sławomir Kawecki.

Jednocześnie, w nowej siedzibie Izby zorganizowane zostało Wigilijne spotkanie opłatkowe.

Bezpośrednio po poświęceniu „Sonaty" Kardynał Glemp, Szef Służby Celnej Tomasz Michalak oraz pozostali goście przybyli do Izby Celnej na uroczyste podzielenie się z nami wigilijnym opłatkiem.





W sali konferencyjnej zgromadziło się kierownictwo Izby, naczelnicy podległych urzędów celnych oraz funkcjonariusze Izby. Po powitaniu gości przez dyrektora Jakubiaka, padły miłe słowa i ciepłe życzenia skierowane do wszystkich celników.

Składając świąteczne życzenia Szef Służby Celnej podziękował za zaangażowanie w proces zmian i przekształceń w administracji celnej, jak również zachęcał do dalszej, owocnej, choć bez wątpienia, trudnej i odpowiedzialnej pracy. Kardynał Glemp życzył zebranym aby w dobrym zdrowiu i przyjaznym otoczeniu mogli wykonywać swoje zadania. Przypomniał także, iż zawód celnika znany jest już od czasów biblijnych, a pierwszym znanym celnikiem był Mateusz, nasz patron. Następnie Kardynał kolejno podchodząc do zebranych w sali podzielił się z każdym opłatkiem. Byliśmy mocno wzruszeni.

Myślę, że ta niecodzienna i bardzo miła uroczystość, na długo pozostanie w naszej pamięci.

Maria Górska-Gmiter
Rzecznik Prasowy
IC Port Lotniczy w Warszawie

Dyrektor bialskiej Izby wyróżniony „Fotelem prezesa"

Nagroda ta jest szczególnie cenna, gdyż pochodzi od środowisk gospodarczych, czyli tych, którzy muszą płacić podatki, jest świadectwem tego, iż można je pobierać w sposób cywilizowany – powiedział Piotr Witkowski, dyrektor Izby Celnej w Białej Podlaskiej. Podkreślił, iż wyróżnienie to traktuje jako nagrodę dla wszystkich funkcjonariuszy Izby Celnej w Białej Podlaskiej, którą reprezentuje.

Dyrektor Witkowski 30 listopada został laureatem „Wschodniej Nagrody Gospodarczej", którą przyznało mu Stowarzyszenie im. Eugeniusza Kwiatkowskiego. Nagrodę wręczano w Lublinie w Trybunale Koronnym podczas V Wschodnich Spotkań Gospodarczych. Uroczystość odbywała się pod patronatem marszałka Senatu Longina Pastusiaka. Dyrektor Witkowski otrzymał „Fotel prezesa", który ma materialnie symbolizować „Wschodnią Nagrodę Gospodarczą".

Marszałek Województwa Edward Hunek powiedział o dokonaniach publicystycznych Piotra Witkowskiego, dotyczących problematyki gospodarczej i celnej, podkreślał, że ta bardzo specjalistyczna publicystyka służy przedsiębiorcom, którzy eksportują i importują, i tym samym wpływa korzystnie na rozwój naszego regionu. Marszałek życzył naszemu Dyrektorowi, aby nie był to ostatni fotel w jego karierze.

Piotr Witkowski odbierając nagrodę podkreślił, że chce pomagać tym, którzy legalnie działają, aby mogli to robić szybciej i łatwiej.

Barbara Korwin
Rzecznik Prasowy
IC Biała Podlaska

Kilka słów o Stowarzyszeniu im. Eugeniusza Kwiatkowskiego:

„W tysiącletniej historii polskiej gospodarki nikt nigdy nie dokonał tak wiele i tak mądrze w czasie tak krótkim".

Eugeniusz Kwiatkowski, którego imię nosi Stowarzyszenie, należy do grona najwybitniejszych Polaków XX wieku. Był wielkim mężem stanu. Opierał swoją działalność publiczną na głębokich zasadach moralnych. W swych uwieńczonych sukcesami dążeniach do pomnożenia stanu posiadania Polski wytrwale i konsekwentnie angażował swą wielką wiedzę technika, ekonomisty i organizatora zbiorowego wysiłku. Wybitne cechy i umiejętności przywódcze łączył z osobistą skromnością i szacunkiem dla ludzi, niezależnie od stanowiska czy pozycji społecznej. Naczelnym celem Stowarzyszenia jest kontynuacja, upowszechnienie i wzbogacenie idei, które wyznawał i którym służył Eugeniusz Kwiatkowski.



Niezwykle pracowity dzień naszych Szefów

– czyli wizyta Szefa Służby Celnej w Izbie Celnej w Przemyślu



Ostatnio wszystko dzieje się bardzo szybko. Tempo życia według mnie pasuje bardziej do wyczynowych sportowców, niż do urzędników państwowych, którzy według powszechnej opinii prowadzą raczej siedzący tryb życia.

Nic bardziej złudnego. Na potwierdzenie tej teorii podam konkretne przykłady:

W poniedziałek, czyli 18 listopada ub.r. Dyrektor IC w Przemyślu otrzymał od Wojewody Podkarpackiego oficjalne zaproszenie na otwarcie przejścia drogowego Krościenko–Smolnica k.Ustrzyk Dolnych, które miało się odbyć 20 listopada ub.r.

Szef Służby Celnej, który 19 listopada przyjechał w związku z tym do Rzeszowa, wieczorem spotkał się z kadrą kierowniczą Izby Celnej w Przemyślu. Chociaż owocne spotkanie trwało dosyć długo, już na drugi dzień, wcześnie rano Pan Minister w asyście Dyrektora IC oraz Naczelnika UC w Przemyślu zrobili niespodziankę naszym kolegom z Oddziału Celnego w Sanoku. Podczas wizyty sprawdzili, jakie są warunki pracy w tej komórce organizacyjnej i porozmawiali o codziennych problemach zawodowych.

Potem sprawy przybrały jeszcze szybszy obrót: najpierw udział w uroczystościach związanych z otwarciem przejścia drogowego w Krościenku, potem szybki obiad w Arłamowie, a za chwilę już zwiedzanie i oględziny nowej siedziby Izby Celnej w Przemyślu (w budowie). Za kilkanaście minut krótka wizyta w Izbie, parę uścisków dłoni i już inspekcja na przejściach drogowych w Medyce, Korczowej i Hrebennem.

Wizyty na przejściach drogowych były o wiele dłuższe – na każdym z nich Pan Minister rozmawiał z funkcjonariuszami, zapoznawał się z warunkami pracy, problemami występującymi na danym przejściu granicznym i oglądał magazyny.

W Korczowej Pan Minister porozmawiał także z przewoźnikami ukraińskimi, którzy byli jacyś dziwni: albo stali po polskiej odprawie celnej i nie chcieli wjeżdżać na Ukrainę albo oczekiwali na drodze przed szlabanem lub na okolicznych parkingach i też nie chcieli jechać, tylko stali tam kilkanaście godzin lub nawet dni.

Dlaczego...? Odpowiedź była pozornie prosta: „bo nie" lub „czekam na telefon od swojego szefa". Czasem nie było się nawet kogo spytać, bo kabiny kierowców były puste (zainteresowanym wyjaśniam, że chodzi o odpowiednią zmianę po ukraińskiej stronie). Rozwiązaniem tej zagadki, stosownie do zalecenia Szefa – zajęły się TVN, RMF i Radio ZET, które miały zapewnione NEWS-y. Podczas wizyty w Korczowej Panu Ministrowi, oprócz nowego terminalu przypadły do gustu pełne magazyny, gdzie przechowywane są zajęte towary – najbardziej zaś „góra" składająca się z około **11,5 mln sztuk papierosów** z naszego rekordowego przemytu, ujawnionego wśród płyt wiórowych pochodzących z Ukrainy, przewożonych dwoma odkrytymi wagonami typu węglarka, które przekroczyły granicę przez przejście kolejowe w Medyce.





Z Korczowej Szefowie udali się na oddalone o prawie 100 km przejście drogowe w Hrebennem, skąd powrócili na nocleg do Rzeszowa około północy.

W sumie w tym pracowitym dniu przemierzyli prawie 700 km.

W dniu następnym – czyli 21 listopada jednodniowa przerwa, powrót do Warszawy i... znowu spotkanie, tym razem w szerszym gronie, w pięknym starym Zamościu. Tam właśnie 22 listopada Pan Minister oraz Pani Dyrektor Departamentu Kontroli Celnej Teresa Barnowska uczestniczyli w spotkaniu Dyrektorów Izb Celnych ze „ściany wschodniej".

Oczywiście wcześniej wizytowane były także kolejne przejścia graniczne usytuowane na granicy wschodniej: Dorohusk, Hrubieszów, Zosin...

Po zakończeniu spotkania wszyscy Szefowie i zaproszeni goście natychmiast udali się do Lublina, gdzie z kolei odbywały się uroczystości związane z otwarciem nowej siedziby Urzędu Celnego w Lublinie. Niezły maraton!

Krystyna Mielnicka
Rzecznik Prasowy
IC w Przemyślu

URUCHOMIENIE PRZEJŚCIA DROGOWEGO KROŚCIENKO-SMOLNICA

OD 20 LISTOPADA 2002 R. – SZYBCIEJ NA BAŁKANY, JEDZIEMY SKRÓTEM PRZEZ KROŚCIENKO

25 września 1997 r. zostało zawarte Porozumienie między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Ukrainy o utworzeniu drogowego przejścia granicznego Krościenko–Smolnica dla międzynarodowego ruchu samochodów osobowych, mikrobusów i samochodów ciężarowych o masie całkowitej do 3,5 tony. Z powołanego wyżej Porozumienia wynika, że otwarcie przejścia ma nastąpić po stworzeniu przez każdą ze Stron infrastruktury umożliwiającej dokonywanie skutecznej kontroli. Pierwsze założenia zakładały, że przejście będzie oddane do użytku w 1998 roku.

Tymczasem uroczyste otwarcie tego przejścia granicznego nastąpiło w dniu 20 listopada 2002 r. Uruchomienie przejścia nastąpiło, mimo iż jego budowa nie została w całości zakończona. Termin zakończenia



prac przewidywany jest na koniec II kwartału 2003 r.

Aktualnie czynny jest jeden pas ruchu odpraw celnych – droga jednopasmowa dla ruchu w obu kierunkach. Odprawy celne dokonywane są na pasie ruchu lub w jednym pomieszczeniu kontrolerskim, w którym oprócz sali rewizyjnej jest także podręczny magazynek i pomieszczenie kasowe.

Obecnie przejście jest czynne w godzinach 8.00–18.00 czasu środkowoeuropejskiego. Poza godzinami pracy „czuwa nad nim" firma ochroniarska.

Krystyna Mielnicka
Rzecznik Prasowy
IC w Przemyślu

KRONIKA KADROWA

Departament Organizacji Służby Celnej uprzejmie informuje, że w administracji celnej miały miejsce następujące zmiany kadrowe:

- z dniem 17 stycznia 2003 r. Pan **Tomasz Michalak** został odwołany, na własną prośbę, ze stanowiska Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Finansów oraz Szefa Służby Celnej,
- z dniem 17 stycznia 2003 r. Pan **Robert Kwaśniak** został powołany na stanowisko Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Finansów oraz Szefa Służby Celnej.

Minister Finansów:

- z dniem 31 grudnia 2002 r. odwołał Pana **Jerzego Drogosia** ze stanowiska Naczelnika Urzędu Celnego Gdańsk-Miasto, oraz z dniem 1 stycznia 2003 r powołał ww. na stanowisko Dyrektora Izby Celnej w Toruniu,
- z dniem 1 stycznia 2003 r. powołał Pana **Andrzeja Trymczuka** na stanowisko Zastępcy Dyrektora Izby Celnej w Białymstoku,
- z dniem 1 listopada 2002 r. Pana **Marka Multana** na stanowisko Zastępcy Dyrektora Izby Celnej we Wrocławiu.

Szef Służby Celnej:

- z dniem 31 grudnia 2002 r. przyjął rezygnację Pani **Teresy Barnowskiej** ze stanowiska Dyrektora Departamentu Kontroli Celnej w MF,
- z dniem 31 grudnia 2002 r. przyjął rezygnację Pani **Ewy Wrzesińskiej-Jóźków** ze stanowiska Dyrektora Departamentu Organizacji Służby Celnej,
- z dniem 1 stycznia 2003 r. powierzył Panu **Januszowi Dmowskiemu** obowiązki Dyrektora Departamentu Kontroli Celnej w MF.

Dyrektor Generalny Ministerstwa Finansów powierzył:

- z dniem 1 października 2002 r. Panu **Edmundowi Cichowskiemu** pełnienie obowiązków Dyrektora Departamentu Podatku Akcyzowego,
- z dniem 10 października 2002 r. Panu **Wojciechowi Bronickiemu** pełnienie obowiązków Zastępcy Dyrektora Departamentu Podatku Akcyzowego,
- z dniem 10 października 2002 r. Pani **Elżbiecie Grzelak** pełnienie obowiązków Zastępcy Dyrektora Departamentu Podatku Akcyzowego,
- z dniem 10 października 2002 r. Panu **Dariuszowi Brociek** pełnienie obowiązków Zastępcy Dyrektora Departamentu Podatku Akcyzowego,
- z dniem 1 stycznia 2003 r. Panu **Leszkowi Jasiunowi** obowiązki Dyrektora Departamentu Organizacji Służby Celnej.

Nowy Sędzia Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie

18 grudnia 2002 r. z rąk Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego p. Ewa Wrzesińska-Jóźków, ostatnio Dyrektor Departamentu Organizacji Służby Celnej w Ministerstwie Finansów, poprzednio Wiceprezes Głównego Urzędu Ceł, odebrała akt powołania do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Na to stanowisko powołanych zostało łącznie tylko sześciu sędziów, w tym trzech do warszawskiego NSA. W uroczystości w Pałacu Prezydenckim towarzyszyli pani Ewie Wrzesińskiej-Jóźków jej najbliżsi: mąż i dwie córki.

Obecny był również Szef Służby Celnej Tomasz Michalak, a także p. Maria Waśniewska były bliski współpracownik, a obecnie zastępca dyrektora Izby Celnej w Warszawie. W ten sposób został wykorzystany limit gości przewidziany dla każdego nowo powołanego sędziego.

Pani Ewa Wrzesińska-Jóźków pracowała w administracji celnej ponad 15 lat. Podczas pracy w Głównym Urzędzie Ceł uczestniczyła m.in. w pracach nad dostosowywaniem polskiego prawa celnego do przepisów unijnych (Kodeks celny, przepisy wykonawcze), tworzyła zespoły zamiejscowe departamentów odwoławczych GUC przy urzędach celnych.

Dała się również poznać jako doskonała publicystka propagująca prawo celne.

Gratulujemy i życzymy sukcesów na tak odpowiedzialnym stanowisku. Jednocześnie żałujemy, że administracja celna straciła znakomitego fachowca.

Beata Zuba





Efekty pracy służby celnej w 2002 r.

Ubiegły rok możemy zaliczyć do udanych. Przekroczyliśmy o 9,6% plan poboru należności celnych odprowadzając do budżetu państwa łącznie z podatkami niebagatelną kwotę prawie 46 mld złotych. Na wspólny sukces składają się osiągnięcia poszczególnych Izb. Oto dwa konkretne przykłady.

Izba Celna w Warszawie

Nowy Rok to niewątpliwie okazja, by podsumować miniony rok i to zarówno w kategoriach już historycznych, jak i perspektywicznych. Zwykle w takich przypadkach dobrze jest „podeprzeć się mediami".

Tak więc w środę 8 stycznia 2003 roku, odbyła się pierwsza w „życiu" Izby Celnej w Warszawie, konferencja prasowa, w której uczestniczyli zaproszeni dziennikarze prasowi, telewizyjni i radiowi oraz kierownictwo Izby Celnej.

Konferencja poświęcona była przede wszystkim podsumowaniu

działań operacyjnych w zakresie zwalczania przemytu w minionym roku oraz wyników w walce z przemytem towarów podlegających ochronie w zakresie własności intelektualnej. Niewątpliwie, rok 2002 był w omawianym obszarze bardzo pracowity o czym świadczy chociażby liczba przeprowadzonych kontroli (446).

Ponadto, w stosunku do roku 2001, blisko dwukrotnie wzrosła w 2002 roku liczba wszczętych przez funkcjonariuszy Izby Celnej w Warszawie postępowań karnych skarbowych oraz przeszło trzykrotnie wartość zajętych towarów osiągając kwotę ponad 14,5 miliona złotych.

Z danych statystycznych jednoznacznie wynika, iż nasi funkcjonariusze operacyjni, wyspecjalizowali się przede wszystkim *w ujawnianiu przemycanych do Polski towarów podlegających ochronie w zakresie własności intelektualnej o czym świadczy niewątpliwie liczba* ***ponad 148 tysięcy pirackich płyt, zatrzymanych 2002 roku (w roku 2001 zatrzymano ich przeszło 89 tysięcy).***

Jest to z pewnością niekwestionowany sukces funkcjonariuszy Izby Celnej w Warszawie i zarazem kolejna szansa na „Złoty Szlaban" przyznawany corocznie przez Koalicję Antypiracką. Z uzyskanych przez nas informacji wynika, że liczba zatrzymanych „piratów", daje nam I miejsce wśród wszystkich izb celnych, przed Izbą Celną w Łodzi (83.492 szt.) oraz Izbą Celną w Białej Podlaskiej (33.120 szt.).

Wśród zatrzymanych przez warszawskich celników w 2002 roku towarów, były również m. in. towary akcyzowe i z zastrzeżonymi znakami towarowymi. Największy wzrost wykrywalności przemytu ww. grup towarowych odnotowaliśmy w zakresie wyrobów alkoholowych (ponad 2,5-krotny wzrost plasujący naszą Izbę Celną w ścisłej czołówce wszystkich izb celnych) oraz wyrobów tytoniowych (blisko 3-krotny wzrost w stosunku do roku 2001). Nie ulega wątpliwości, iż sukcesem było również wykrycie przez funkcjonariuszy z Izby Celnej w Warszawie nielegalnej hurtowni obuwia.

Podsumowanie osiągnięć minionego roku może stanowić podstawę do wydania dobrej oceny naszych działań, ale też skłania do ciągłego doskonalenia metod i sposobów w zakresie przeciwdziałania stale rosnącym formom przestępstw celnych.

Anna Jędruszczak
p. o. Rzecznika Prasowego
Izby Celnej w Warszawie

Jak widać rok dla warszawskiej Izby Celnej był udany. Konferencja prasowa również.

Izba Celna w Białymstoku

19 grudnia 2002 r. wstępnie podsumowaliśmy rok – nie był zły. Już na początku grudnia pobraliśmy 55 mln zł ceł (plan określał 49 mln zł), prawie 340 mln zł podatku VAT oraz przeszło 23 mln zł podatku akcyzowego.

W ub. roku zanotowaliśmy również dość znaczny wzrost wszczynanych spraw karnych skarbowych: 3542 (2243 w 2001 r.). Udaremniliśmy przemyt prawie 44 mln szt. papierosów – co plasuje nas w ścisłej czołówce krajowej. Wprawdzie jest to tylko część tego, co zatrzymaliśmy w 2001 r., ale na tym polu pomagają nam celnicy z Litwy. W 2001 roku proporcje papierosowe były następujące: Białystok 120 mln szt.; Litwa – 41 mln szt., w minionym roku odwrotnie: Białystok – 44 mln szt.; Litwa 130 mln szt.

Ponadto nie wpuściliśmy do Kraju kilkunastu tysięcy „turystów" z nadwyżkami papierosów i alkoholu, a za drobne wykroczenia wystawiliśmy im prawie 9500 mandatów (na kwotę prawie 1,3 mln zł).

W minionym roku wzięliśmy udział w konkursie Szefa Służby Cywilnej na „Najbardziej przyjazny urząd administracji rządowej" i – po raz drugi – zakwalifikowaliśmy się do finału (tym razem Izba Celna w Białymstoku i Urząd Celny w Białymstoku).

Dzięki naszym staraniom w Budzisku – największym przejściu drogowym z Litwą – ruszyły wspólne odprawy, a w sąsiednich Ogrodnikach umożliwiono odprawy ciężarówek bez ładunku. Dzięki temu w Budzisku już nie powinno być tych „strasznych" kolejek.



Powitanie honorowych gości (od prawej: Naczelnik Terytorialnego Urzędu Celnego w Kownie, Republika Litwy, Jonas Pangonis, Dyrektor Mirosław Sienkiewicz, Wiceprezydent Białegostoku Józef Klim, Wicewojewoda Podlaski Jerzy Półjanowicz, Dyrektor Robert Kwaśniak, Komendant Podlaskiego Oddziału SG płk. Włodzimierz Gryc i Naczelnik Kadr Barbara Czaban).

W związku z naszym podsumowaniem zawitał do nas Zastępca Szefa Służby Celnej, Dyrektor Departamentu Ceł w Ministerstwie Finansów – Pan Robert Kwaśniak. Z jego rąk dwie nasze funkcjonariuszki (Mirka Goreś i Jola Korolczuk) otrzymały dyplomy uznania za pomoc,



Odpowiedzi na nie zawsze łatwe pytania (R. Kwaśniak w rozmowie o tkaninach)

jaką niosą ludziom potrzebującym (głównie dzieciakom), a 56 naszych koleżanek i kolegów odebrało awanse.

Uroczystość zaszczycili także: Wicewojewoda Podlaski, przedstawiciele władz miasta Białegostoku, reprezentanci zaprzyjaźnionych służb (także z zagranicy) oraz nasi emeryci.

Po części oficjalnej, jako że czas świąteczny, przyszedł czas na przełamanie się opłatkiem i życzenia. Następnie telewizja – gdzie Pan Robert Kwaśniak odpierał ataki mediów publicznych i wizyta w Podlaskim Klubie Biznesu. W klubie Dyrektor Mirosław Sienkiewicz podpisał znowelizowane porozumienia o współpracy pomiędzy cłem a biznesem, a potem przyszedł czas na rozmowy z naszymi przedsiębiorcami.

Jak oczekiwaliśmy, były pytania o tekstylia i tkaniny, ale pytano także o zmiany w polityce celnej i Państwa – zwłaszcza w kontekście zbliżajacej się akcesji do UE. Na wszystkie pytania odpowiadał Dyrektor R. Kwaśniak wspomagany przez Dyrektora M. Sienkiewicza oraz Zastępcę Naczelnika Urzędu Celnego w Białymstoku – Annę Wysocką. Profesjonalne spotkanie w miłej atmosferze.

2002 r. zakończyliśmy pomyślnie – jaki będzie 2003? Mamy nadzieję, że równie dobry – czego wszystkim życzę.

Mariusz Kowalczuk
Rzecznik Prasowy
IC Białystok

Tak więc pozostaje nam życzyć naszym kolegom dalszych sukcesów, a tak tradycyjnie, to żeby każdy następny rok był lepszy od poprzedniego (red.).



Porozumienie w zakresie kontroli roślin

24 stycznia 2003 roku Szef Służby Celnej p. Robert Kwaśniak podpisał Porozumienie z Głównym Inspektorem Ochrony Roślin i Nasiennictwa p. Adamem Zychem i Komendantem Głównym Straży Granicznej gen. bryg. Józefem Klimowiczem *w sprawie zasad współdziałania w zakresie kontroli wprowadzanych na polski obszar celny, wyprowadzanych z polskiego obszaru celnego i przemieszczanych w ramach procedury tranzytu przez polski obszar celny roślin, produktów roślinnych i przedmiotów*.

Porozumienie to było pierwszym podpisanym przez nowo powołanego Szefa Służby Celnej. Zostało zawarte w celu sprawnego i skutecznego współdziałania w zakresie zadań określonych w Ustawie o ochronie roślin uprawnych i Ustawie o nasiennictwie oraz przepisów Ustawy o Straży Granicznej.

W ten sposób strony zobowiązały się do współdziałania w celu zapewnienia prawidłowej kontroli obrotu towarowego z zagranicą roślinami.

Współdziałanie to obejmuje m. in.

- kierowanie przesyłek roślin do granicznej kontroli wykonywanej przez organy Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa,
- wzajemne udzielanie pomocy w trakcie rewizji celnych towarów,
- odmowę dopuszczenia przez graniczne urzędy celne i jednostki organizacyjne Straży Granicznej do wwozu na polski obszar celny przesyłek roślin zakwestionowanych w drodze decyzji organów Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa
- wymianę informacji dotyczących negatywnych zjawisk występujących przy wprowadzaniu na polski obszar celny roślin.

Szef Służby Celnej wyraził ogromne zadowolenie

z faktu iż pierwsze przez niego podpisane porozumienie jest tak istotne z punktu widzenia wszystkich służb działających na granicy. Podkreślił wagę porozumienia, które harmonizując współpracę służb działających na granicy wpłynie znacząco na regulację zabezpieczenia polskiego obszaru celnego przed niekontrolowanym przepływem produktów roślinnych i roślin. Korzystając z okazji Komendant Główny Straży Granicznej przedstawił zebranym historię, plany rozwoju, problem alokacji kadr po wstąpieniu Polski do UE swojej formacji. Szef Służby Celnej podkreślił, że administracja celna boryka się z podobnymi problemami jak koledzy ze Straży, szczególnie w zakresie walki z korupcją i reorganizacji struktur wewnętrznych.

Jak podkreślił Szef Służby Celnej p. Robert Kwaśniak wielką nadzieję pokładamy w tzw. Ustawie Konsolidacyjnej, przekazującej Służbie Celnej nowe uprawnienia: w szczególności wykonywanie obowiązków dotyczących podatku akcyzowego. Organy celne mają przejąć w pełni



zadania związane z tym podatkiem. Szczególny nadzór akcyzowy stanowi bowiem element kontroli nad produkcją, importem, eksportem i obrotem niektórymi towarami.

Beata Zuba

Razem ze strażą graniczną

8 stycznia w siedzibie Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej podsumowaliśmy naszą współpracę w minionym roku. I tak, funkcjonariusze administracji celnej przekazali Straży Granicznej prawie 20000 informacji dotyczących ujawnienia skrytek konstrukcyjnych, podejrzeń co do prawdziwości deklarowanego przez turystów celu podróży, dokumentacji przewozowej, czy przypadków naruszenia porządku publicznego na przejściach granicznych. Funkcjonariusze SG zrewanżowali się nam prawie 5000 informacji na temat osób usiłujących ominąć kontrolę celną, osób podejrzanych o przemyt; transportów odpadów, kradzieży dokumentów oraz innych nieprawidłowości.



Dyrektor Izby Celnej w Białymstoku Mirosław Sienkiewicz i Komendant POSG Włodzimierz Gryc z kadrą.

Pogranicznicy przekazali celnikom przeszło 21900 wniosków o przeszukanie środków transportu pod kątem przemytu ludzi i towarów. W związku z tym, iż jest to liczba dość znaczna, a efekty przeszukań nie dały oczekiwanych rezultatów, Komendant POSG zadeklarował, iż liczba takich wniosków będzie

w bieżącym roku dużo mniejsza i będzie poprzedzona analizą zagrożeń.

W 2002 roku zorganizowaliśmy 17 wspólnych akcji, które miały na celu kontrolę legalności pobytu cudzoziemców i przeciwdziałanie przestępstwom i wykroczeniom skarbowym – m.in. TRUCK STOP i WSCHÓD.

Podlascy celnicy i pogranicznicy zorganizowali także kilka wspólnych szkoleń m. in. z tematyki przepisów dewizowych i Konwencji Waszyngtońskiej CITES.

Niewątpliwym wspólnym sukcesem było to, iż dzięki naszym staraniom uruchomiono w Budzisku wspólne z Litwinami odprawy w ruchu osobowym oraz to, iż w Ogrodnikach umożliwiono odprawę ciężarówek bez ładunku. Rozwiązania te pozwoliły zmniejszyć kolejki w Budzisku – naszym największym przejściu drogowym z Litwą.

P.S. O naszych wzorowych relacjach niech świadczy akcja na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, jaką wspólnie zorganizowali rzecznicy prasowi obu instytucji (Annę Wołoszyn Wronę i niżej podpisanego). W jej wyniku, na najdalej wysuniętej na wschód placówce WOŚP w Bobrownikach, zebrano w ciągu czterech godzin przeszło tysiąc złotych, nie licząc walut obcych.

Mariusz Kowalczuk
Rzecznik Prasowy
Izby Celnej w Białymstoku



ACTeN
Anticipating Content Technology Needs

Komputer Expo 2003 – Narodowe Targi Teleinformatyczne

W dniach 21–24 stycznia br. w Centrum Targowym EXPO XXI w Warszawie odbyły się prestiżowe Narodowe Targi Teleinformatyczne Komputer Expo 2003. Jest to nie tylko najważniejsza polska impreza rynku informatycznego, ale także miejsce prezentacji najszerszej oferty oprogramowania, sprzętu komputerowego, technologii internetowych i najnowszych rozwiązań teleinformatycznych. W czasie targów odbyło się ponad 70 godzin konferencji, prezentacji i szkoleń, takich jak: IV Forum Internetu Obywatelskiego, publiczna debata „Społeczeństwo informatyczne w praktyce", „Informatyka w administracji publicznej", „Informatyka w edukacji", „Programy pomocowe Unii Europejskiej i Rządu RP dla małych i średnich przedsiębiorców" i wiele innych. Targi KOMPUTER EXPO 2003 zostały zorganizowane przez Zarząd Targów Warszawskich Biura Reklamy S.A., a patronat honorowy i merytoryczny nad imprezą objęła Polska Izba Informatyki i Telekomunikacji oraz Wiceprezes Rady Ministrów – Minister Infrastruktury, Minister Edukacji Narodowej i Sportu, Przewodniczący Komitetu Badań Naukowych – Minister Nauki, Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji, Minister Obrony Narodowej oraz Stowarzyszenie Elektryków Polskich.

W pierwszy dzień targów odbył się MOBILE MULTIMEDIA-TECH DAY zorganizowany przez Ośrodek Przetwarzania Informacji. Impreza została pomyślana jako moderowany warsztat, gdzie moderatorem był dr Leszek Chmielewski z Krajowego Punktu Kontaktowego IPPT PAN, zaś zaproszonymi ekspertami z dziedziny przenośnych multimediów i komunikacji multimedialnej byli prof. dr hab. M. Muraszkiewicz z Politechniki Warszawskiej oraz prof. dr hab. K. Marasek z Polsko-Japońskiej Wyższej Szkoły Technik Komputerowych. Ponadto, w spotkaniu wzięli udział: Polska Telefonia Cyfrowa Era, Real Networks, Globema, Akademicka Telewizja Naukowa, LearningLab, Wint. Było to drugie spotkanie z cyklu imprez „Business Round Tables" zorganizowane w ramach europejskiego programu ACTeN (Anticipating Content Technology Needs).

Głównym celem tego spotkania była prezentacja wybranych rozwią-



zań technologicznych dla komunikacji multimedialnej oraz określenie zapotrzebowań rynku na nowoczesne rozwiązania w tej dziedzinie. Podczas MOBILE MULTIMEDIA-TECH DAY zaprezentowano również nowatorskie rozwiązania technologiczne, aktualne kierunki i prognozy rozwoju rynku komunikacji multimedialnej.

Zostałam także zaproszona do wzięcia udziału w tej imprezie oraz zaprezentowania naszego serwisu WAP/SMS/głosowego, który wciąż pozostaje serwisem nowatorskim, wzbudzającym powszechne zainteresowanie. Tym bardziej zależało mi na tej prezentacji, że od nowego roku do serwisu doszły 3 nowe przejścia:

1. Gołdap/Gusiew – IC Olsztyn, leżące na granicy z Rosją,
2. Zosin/Ustiług – IC Przemyśl, leżące na granicy z Ukrainą,
3. Krościenko/Smolnica – IC Przemyśl, leżące na granicy z Ukrainą.

Serwis WAP został uruchomiony równo 2 lata temu i obiektywnie muszę stwierdzić, że przez ten okres zdobył stałych odbiorców, uznanie i ciągle się rozwija. Perspektywy są też obiecujące, gdyż coraz bardziej popularna jest na świecie usługa MMS (multimedia message service) i pewnie niedługo warto będzie pomyśleć nad serwisem MMS Służby Celnej. Pod koniec ubiegłego roku zmodernizowaliśmy system obsługi m.in. poprzez wprowadzenie dziennych raportów informujących o stanie aktualizacji na każdym z przejść granicznych. Dzięki temu wiadomo, że nasz serwis działa bez zarzutu, a zamieszczone w nim dane są zawsze aktualne.

Na MOBILE MULTIMEDIA-TECH DAY najbardziej podobała mi się prezentacja Akademickiej Telewizji Naukowej – www.atvn.pl, która pokazała interntowy kanał telewizyjny, całkowicie poświęcony nauce. Emisja po sieci zapewnia oglądalność na całym świecie, a jej zaletą jest to, że można już wyemitowany program obejrzeć w dowolnej chwili, gdyż wszystkie pliki są przechowywane w udostępnionym archiwum. Akademicka Telewizja Naukowa współpracuje m. in. z BBC i wykorzystuje najnowocześniejsze systemy przesyłania danych, dzięki czemu odbiorcy nie mają problemu ze ściąganiem programów, a ich jakość porównywana jest do nagrań DVD. Myślę, że na razie nie ma co marzyć o internetowej telewizji Służby Celnej, ale już we własnym zakresie podjęliśmy współpracę z ATN, która miejmy nadzieję, zaowocuje przygotowaniem i wyemitowaniem filmu (ów) promujących polską Służbę Celną.

Renata Sokołowska
specjalista OC MF

Celnicy dla młodzieży

Zawarta w 1973 r. Konwencja Waszyngtońska (Convention on International Trade in Endagered Species of Wild Fauna and Flora – CITES) została ratyfikowana przez ponad 160 krajów, w tym Polskę. Reguluje ona zasady handlu dzikimi zwierzętami i roślinami gatunków zagrożonych wyginięciem. Od kilku lat polscy celnicy biorą aktywny udział w zwalczaniu nielegalnego przewozu przez granicę okazów CITES, a od niedawna rozpoczęliśmy również aktywną, akcję uświadamiającą społeczeństwo o przepisach dotyczących przewozu przez granicę okazów CITES oraz o sukcesach celników w zapobieganiu coraz liczniejszym próbom przemytu ich przez granicę.

Podczas kolejnych uroczystości związanych ze Świętem Służby Celnej, na ulicach polskich miast organizowane są wystawy pokazujące przechwycone przez funkcjonariuszy celnych okazy CITES. Od października 2000 r. również na lotnisku Okęcie w Warszawie, podróżni mogą obejrzeć w gablocie, liczne eksponaty CITES, zatrzymane przez warszawskich funkcjonariuszy celnych.

Także w Ministerstwie Finansów, i to w części przeznaczonej dla VIP-ów, od niedawna pojawiły się gabloty z zatrzymanymi przez celników okazami fauny i flory chronionymi Konwencją Waszyngtońską. Tak więc goście wicepremiera, ministra finansów Grzegorza Kołodki mogą teraz obejrzeć okazy CITES ujawnione przez funkcjonariuszy celnych.



Akcje informacyjne funkcjonariusze celni prowadzą nie tylko na najwyższym szczeblu władzy. Staramy się dotrzeć przede wszystkim do jak najszerszych kręgów społeczeństwa, aby uświadomić ludziom, jak ważne jest zapobieganie nielegalnemu handlowi zwierzętami i roślinami zagrożonymi wyginięciem i wyrobami z nich.

Jedna z takich akcji odbyła się pod koniec listopada

2002 r. w Ośrodku Szkoleniowym Funkcjonariuszy Celnych w Muszynie.

Zgodnie z harmonogramem szkoleń zatwierdzonym przez Wydział Szkolenia OC MF, w Muszynie 25–29 listopada 2002 r. przeprowadzono kolejne szkolenie z zakresu Konwencji Waszyngtońskiej CITES. W szkoleniu wzięło udział 30 funkcjonariuszy celnych z całego kraju, którzy podczas zajęć zapoznali się z przepisami Konwencji Waszyngtońskiej, dokumentami CITES, omówili grupy zwierząt i roślin chronionych Konwencją Waszyngtońską oraz gatunki podlegające ochronie ścisłej i częściowej.

Uczyli się, jak należy postępować w przypadku ujawnienia nielegalnego przewozu okazów CITES i postępowania podczas odprawy zwierząt. W czasie szkolenia uczestnicy mieli również zajęcia praktyczne w krakowskim ogrodzie zoologicznym.

Korzystając z okazji, prowadzący szkolenie – Piotr Tałałaj, Jarosław Wojewoda, Rafał Tusiński, organizator



z ramienia Wydziału Szkolenia OC MF p. Piotr Wilczek oraz dyrektor Ośrodka Szkoleniowego Funkcjonariuszy Celnych w Muszynie p. Andrzej Korona postanowili pokazać osiągnięcia celników na specjalnej wystawie poświęconej okazom zwierząt gatunków zagrożonych wyginięciem chronionych przepisami Konwencji Waszyngtońskiej (CITES), mieszkańcom i młodzieży szkolnej Muszyny.

Zainteresowanie wystawą było ogromne. Jak napisał w informacji skierowanej do Pani Krystyny Drezińskiej, naczelnika Wydziału Szkolenia OC MF, z Muszyny p. Andrzej Korona.

„Zainteresowanie tematyką przeszło nasze oczekiwania. Przez trzy dni na wyznaczone godziny, przybywały 30-osobowe grupy młodzieży z nauczycielami, aby przez 45 minut oglądać eksponaty i słuchać wykładu (...). W sumie w 45-minutowych zajęciach wzięło udział 350 uczniów z kilku szkół oraz wielu nauczycieli".

Pan Korona napisał również, że „Cała akcja rozeszła się szerokim echem z niezwykle pozytywnym oddźwiękiem, ukazując społeczeństwu nieznane, a tak bardzo cenne, pole działalności funkcjonariuszy celnych". Akcja znalazła także oddźwięk w mediach, w krakowskiej prasie i telewizji. Pod adresem Ośrodka wpłynęło wiele ustnych i pisemnych podziękowań.

Dyrektor Korona już zwrócił się do Ministerstwa o zgodę na zaprezentowanie wystawy w Pijalni Głównej w Krynicy.

Szkolenia z zakresu CITES będą kontynuowane w 2003 r. Według informacji kolegów z Wydziału Szkolenia OC MF, chęć udziału w tego rodzaju szkoleniach wyrazili również nasi koledzy, funkcjonariusze celni ze Słowacji.

Marcin Woźniczko

Ambasadorowie Unii Europejskiej na Podlasiu

11 stycznia podlaski odcinek polsko-białoruskiej granicy wizytowali Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji Krzysztof Janik, Minister Spraw Zagranicznych Włodzimierz Cimoszewicz, Komendant Główny Straży Granicznej gen. bryg. Józef Klimowicz oraz Szef Służby Celnej Tomasz Michalak – a towarzyszyli im ambasadorowie państw Unii Europejskiej w Polsce

Wizyta miała na celu pokazanie przedstawicielom UE bardzo trudnego odcinka naszej wschodniej granicy w Puszczy Białowieskiej — odcinka który w niedalekiej przyszłości stanie się fragmentem zewnętrznej granicy unijnej.



Nasi Ministrowie w towarzystwie ambasadorów państw UE w strażnicy SG w Dubiczach Cerkiewnych.



Goście w Białowieży (na tle żubra – symbolu Puszczy Białowieskiej).

Podczas spotkania Minister Krzysztof Janik zapowiedział, iż wyznaczył styczeń 2005 r. jako końcowy termin rozbudowy granicy na Podlasiu. Do tego czasu planowane jest:

- zakończenie modernizacji przejścia w Kuźnicy;
- uruchomienie nowych przejść granicznych w Chworościanach i Białowieży;
- rozszerzenie zakresu działania przejścia granicznego w Połowcach o pojazdy ciężarowe o masie całkowitej do 7,5 t.

W kuluarach Szef Służby Celnej Tomasz Michalak dyskutował z naszymi samorządowcami między innymi na temat przyszłej alokacji kadr z granicy południowej i zachodniej. Dość istotnym problemem są w tym zakresie mieszkania dla celników, a w zasadzie ich brak. Jednak pomoc w rozwiązaniu tej kwestii zaoferowali przedstawiciele władz lokalnych – mamy nadzieję, że nie zapomną.

Mariusz Kowalczuk
Rzecznik Prasowy
IC Białystok

Szybciej po zielonym

Na trzech drogowych przejściach granicznych pomiędzy Polską a Obwodem Kaliningradzkim działają już tzw. „zielone pasy". Pierwszy został otwarty 22 listopada ub. r. w Bezledach. Gdy okazało się, że rozwiązanie daje oczekiwane efekty w grudniu 2002 roku pas pojawił się w Gołdapi zaś na początku stycznia w Gronowie.



Przejazd przez granicę z Obwodem Kaliningradzkim nie jest łatwy. Długie kolejki tworzą tam bowiem „mrówki" wożące z Rosji wódkę i papierosy. Szacujemy, że spośród 2 mln podróżnych, którzy w ubiegłym roku wjechali do nas z Obwodu, około 70 proc. wiozło towary akcyzowe. W celu ułatwienia przejazdu przez granicę osobom jadacym służbowo lub turystycznie, podjęliśmy próbę uruchomienia „zielonego pasa". Mogą z niego korzystać podróżni, w ruchu osobowym, wjeżdżający do Polski przez drogowe przejścia graniczne. Pas jest przeznaczony dla tych osób, które nie przewożą towarów wymagających oclenia i nie mają, również nadwyżek przekraczających dozwolone normy. Jest to rozwiązanie podobne do stosowanego obecnie np. na lotniskach.

Pas jest oznaczony specjalnymi tablicami w językach polskim i rosyjskim, angielskim i niemieckim.



Odprawy graniczne (zarówno paszportowe jak i celne) na „zielonym pasie" przebiegają w sposób

standardowy. Podróżni muszą mieć jednak świadomość, że korzystanie z tego pasa jest równoznaczne ze złożeniem deklaracji celnej (zastępującej zgłoszenie ustne czy pisemne). Dlatego, gdyby przypadkiem na ten pas zawędrował przemytnik, musi się on liczyć z tym, że znaleziony przy nim towar zostanie zajęty, a on sam zostanie ukarany mandatem, lub trafi do sądu.

Jak dotąd „zielone pasy" nie są oblegane. Ci, którzy się na nich pojawiają, to biznesmeni, ludzie kultury, turyści. Wszyscy oni, możliwość szybszego przejazdu, przyjęli z dużą ulgą.

Ryszard Chudy
Rzecznik Prasowy
IC Olsztyn

Walka z terroryzmem

Niestety również i nas już dotyka zagrożenie atakami terrorystycznymi

Pod koniec roku w portach Trójmiasta prowadzone były wespół z wyspecjalizowanymi jednostkami Policji i Straży Granicznej nasilone akcje przeszukań jednostek pływających, innych środków transportu przychodzących do portu oraz przywożonych i wywożonych towarów.

Powodem podjętych przez Służbę Celną działań był meldunek otrzymany od Morskiego Oddziału Straży Granicznej o mogącym nastąpić ataku terrorystycznym w jednym z portów Europy.

W związku z tym polecono wszystkim pracującym komórkom podległym Izbie Celnej w Gdyni intensyfikację czynności kontrolnych mających na celu zapobieżenie ewentualnego transportowania materiałów wybuchowych. Czynności powyższych dokonywano we współpracy z ww. jednostkami współdziałającymi wykorzystując:

- dodatkowe siły funkcjonariuszy celnych liczące więcej osób niż zwykle zarówno z komórek zewnętrznych urzędów celnych, jak i komórek kontroli operacyjnej, w tym z wykorzystaniem psa służbowego;
- siły MOSG wzmocnione plutonem specjalnym, również z wykorzystaniem psów służbowych także wyszkolonych do wykrywania materiałów wybuchowych;
- funkcjonariuszy Policji wraz z psem służbowym wyszkolonym do wykrywania materiałów wybuchowych.

Ww. działania były szczególnie aktywne w komórkach obsługujących rejsy promów z Gdyni do Karlskrony (Szwecja) oraz z Gdańska do Nyneshamn (Szwecja) i Trelleborga Kopenhagi (Szwecja – Dania). Przeszukiwano ok. 25% pojazdów i naczep, w szczególności tych, które nie posiadały zamknięć celnych. Wynik podjętych czynności, na szczęście był negatywny. Podjęte działania poza przypadkami opóźnień w wyjściu promu z portu w Gdyni nie spowodowały innych zakłóceń w ruchu granicznym. W obliczu nieustającego zagrożenia terrorystycznego, nie było to jednorazowe działanie, ale niestety stała akcja prowadzona przez naszą służbę.

Na szczególną uwagę zasługuje bardzo dobra współpraca komórek podległych Izbie Celnej w Gdyni z jednostkami Morskiego Oddziału Straży Granicznej oraz lokalnych komend Policji.

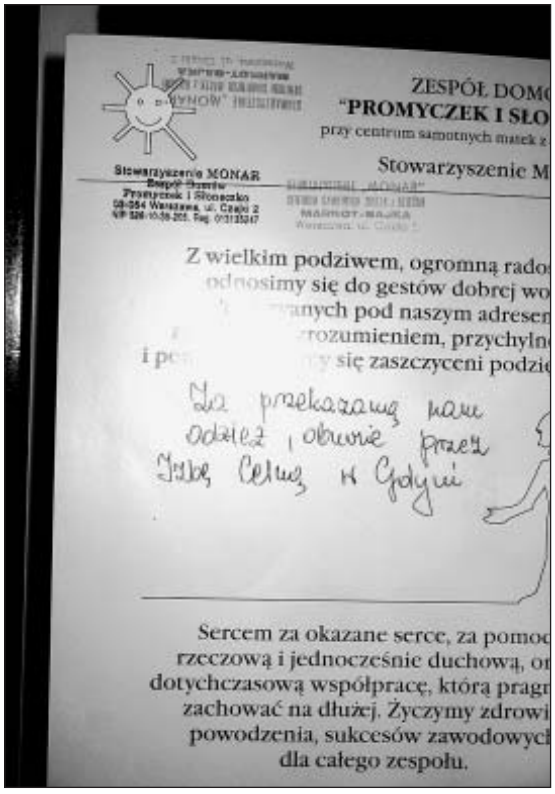
Bronisław Poźniak
Dyrektor Izby Celnej w Gdyni

Celnicy na rzecz potrzebujących

Funkcjonariusze celni często zatrzymują towary opatrzone podrabianymi znakami towarowymi znanych światowych firm. Po orzeczeniu sądowym o przepadku towaru, celnicy mogą przekazać go do najbardziej potrzebujących. Poniżej przykład takiej akcji.



W grudniu ub.r. Izba Celna w Gdyni przekazała na rzecz Stowarzyszenia MONAR-MARKOT odzież oraz obuwie o wartości ponad 200 tys. zł zatrzymane przez funkcjonariuszy celnych w związku z ochroną znaków towarowych NIKE i ADIDAS. Towary podrabiane i „piracki" po zakończeniu postępowania sądowego najczęściej są niszczone. Służby celne mając na względzie ubożenie części społeczeństwa polskiego podejmują działania zmierzające do tego, aby zatrzymywane na granicy „piracki" towary trafiły do potrzebujących, o ile zostaną, spełnione wszystkie warunki ku temu. Tak było i w tym przypadku. Przekazanie było możliwe dzięki wyrażeniu zgody przez właścicieli znaków towarowych, które uzyskano pod warunkiem trwałego usunięcia znaków z towaru. Stowarzyszenie wnioskowało o przekazanie zatrzymanych towarów oraz zobowiązało się do ta-





kich czynności. Dzięki temu, ale i podjętym przez Izbę Celną w Gdyni działaniom zgodnie z przepisami prawa – odzież (kurtki, dresy, bluzy w łącznej ilości ponad 4500 sztuk) i obuwie (ponad 1000 par) trafi do najbardziej potrzebujących: głównie najbiedniejszych rodzin oraz bezdomnych.

Warto z tej okazji przypomnieć, że Izba Celna w Gdyni jest pierwszą w kraju w ilości ujawnień towarów podrabianych.

Jolanta Twardowska
Rzecznik Prasowy
Izba Celna w Gdyni

WSPÓŁPRACA MIĘDZYNARODOWA

SPOTKANIA TRANSGRANICZNE W GOŁDAPI



W dniach 22-23 listopada 2002 r. uczestniczyłem na zaproszenie Dyrektora Centrum Promocji Regionu Gołdap w I Gołdapskich Spotkaniach Transgranicznych.

Głównym tematem spotkań przedsiębiorców Obwodu Kaliningradzkiego Federacji Rosyjskiej i Polski Północno-Wschodniej były praktyczne aspekty tworzenia i prowadzenia działalności gospodarczej po obu stronach granicy z uwzględnieniem zagadnień prawno-administracyjnych, finansowych, celnych i podatkowych oraz rola organizacji pozarządowych w rozwoju lokalnym, a także turystyka w obszarze przygranicznym.

Oprócz przedstawicieli biznesu polskiego i rosyjskiego, w konferencji uczestniczyli reprezentanci rządów Polski i Federacji Rosyjskiej, przedstawiciele Wojewody Warmińsko-Mazurskiego, Sejmiku Wojewódzkiego, władz lokalnych miasta Gołdapi, Starostwa Powiatu Gołdap. Po oficjalnym otwarciu konferencji oraz wykładach inauguracyjnych uczestnicy konferencji zostali podzieleni na trzy grupy tematyczne:

- gospodarka;
- turystyka i ochrona środowiska;
- rola organizacji pozarządowych w rozwoju lokalnym, możliwość współpracy przygranicznej.

Celem warsztatów prowadzonych w grupach tematycznych było wypracowanie wniosków do końcowego komunikatu I Gołdapskich Spotkań Transgranicznych i przekazanie ich do odpowiednich organów ad-

ministracji polskiej i rosyjskiej celem wprowadzenia ich w życie.

Jako zaproszony gość ze względu na swoje zainteresowania dołączyłem do grupy, która zajmowała się gospodarką.

Do głównych zagadnień tematycznych poruszanych na konferencji należały:

1. Procesy Transformacji Systemowo-Gospodarczej w Rosji.
2. Perspektywy rozwoju współpracy gospodarczej z Rosją, ze szczególnym uwzględnieniem Okręgów Północno-Zachodnich.
3. Współpraca transgraniczna – obszary Północno-Wschodniej Polski – Obwód Kaliningradzki Federacji Rosyjskiej.
4. Syntetyczny zarys informacji i rozwiązań prawnych Federacji Rosyjskiej.
5. Poziom i zakres inwestycji na terenie Federacji Rosyjskiej w 2002 r.
6. Ustawodawstwo regulujące procesy inwestycyjne w Federacji Rosyjskiej.
7. Rosyjski system podatkowy i celny.
8. Specjalne strefy ekonomiczne w Rosji.
9. Sektor bankowy na rynku rosyjskim, kwestia ograniczenia ryzyka.
10. Windykacja należności.
11. Charakterystyka gospodarcza Obwodu Kaliningradzkiego.
12. Podstawy prawne dotyczące przedsiębiorczości w Specjalnej Strefie Ekonomicznej Obwodu Kaliningradzkiego.
13. Inwestycje a prawo do ziemi.

Bardzo dużym zainteresowaniem uczestników konferencji cieszyły się zagadnienia inżynierii finansowej zastosowanej do organizacji finansowania rentownych przedsięwzięć na rynku rosyjskim i polskim oraz o minimalizacji ryzyka finansowego w zakresie uruchomienia i prowadzenia wspólnej działalności gospodarczej z lokalnymi partnerami na rynkach o podwyższonym ryzyku.

Owocem dwudniowych obrad było pięć wniosków, z których dwa dotyczą bezpośrednio Drogowego Przejścia Granicznego w Gołdapi, a mianowicie:

1. Utworzyć „zielone pasy" na wszystkich przejściach granicznych z Obwodem Kaliningradzkim. Wniosek został zgłoszony przez przedstawicieli wspólnych polsko-rosyjskich przedsiębiorstw. Brak takich możliwości przekraczania granicy jest rzeczywistym hamulcem w rozwoju wspólnej przedsiębiorczości.
2. Zintensyfikować działania mające na celu zakończenie pełnej rozbudowy przejścia drogowego Gołdap–Gusiew oraz rozważyć celowość budowy kolejowego przejścia granicznego Gołdap–Niestierow. Rozwój przejść powinien być prowadzony w kierunku utworzenia terminalu przeładunkowego.

Współpraca przedsiębiorców i władz samorządowych, głównie Gminy Gołdap ze strony polskiej oraz rejonów Gusiew, Niestierow, Oziersk położonych w Obwodzie Kaliningradzkim Federacji Rosyjskiej, zaowocowała uruchomieniem procesu zawiązywania wspólnej przedsiębiorczości polsko-rosyjskiej. Osiągnięto etap wiedzy i doświadczenia niezbędnego do pokonywania barier w organizowaniu i prowadzeniu wspólnych przedsiębiorstw produkcyjno-usługowych, tak na terenie Obwodu Kaliningradzkiego Federacji Rosyjskiej, jak i Rzeczpospolitej Polskiej zwłaszcza w regionie warmińsko-mazurskim.

Należy mieć nadzieję, że realność ambitnych planów władz samorządowych Gołdapi, Bań Mazurskich, Dubeninek, Gusiewa, Ozierska, Niestierowa będzie motorem dalszego rozwoju współpracy transgranicznej w tym regionie.

Jacek Zakrzewski
p.o. Kierownika
OC w Gołdapi

NAPRAWDĘ SIĘ ROZUMIEMY

Tak bliskich i efektywnych kontaktów pomiędzy służbami celnymi Polski i Rosji nie było od wielu lat. Spotkania na różnych szczeblach, wspólne szkolenia, rozgrywki sportowe powodują, że w tej chwili zdecydowanie lepiej się rozumiemy.

Dzieje się tak nie tylko dlatego, że obecnie jest sporo okazji do odświeżenia znajomości języka rosyjskiego, ale przede wszystkim obie strony uświadomiły sobie wspólnotę interesów.

Spotkań jest rzeczywiście sporo. W listopadzie Kaliningrad odwiedzili Krzysztof Umbras Naczelnik Urzędu Celnego w Olsztynie oraz Damian Bulejak kierownik Oddziału Celnego w Bezledach. Spotykali się oni z Olegiem Majorowem szefem trzech przejść granicznych na granicy polsko-rosyjskiej. W grudniu w Urzędzie Celnym w Kaliningradzie rozmowy prowadził Artur Wrochna, Dyrektor Izby Celnej w Olsztynie. Na granicy spotykali się też Romuald Adamowicz i Konstanty Niczyporuk naczelnicy Urzędów z Elbląga i Ełku, których przyjmowali ich odpowiednicy z tamtej strony granicy. W między czasie także w stolicy Obwodu, żeńska reprezentacja olsztyń-



W czasie wizyty w Kaliningradzie pod pomnikiem Immanuela Kanta: (od prawej) Damian Bulejak, Krzysztof Umbras i Ryszard Chudy.

skiej Izby rozegrała mecz w tenisie stołowym z koleżankami z Operacyjnego UC w Kaliningradzie.

Spotkania te organizowali Irena Wołowa naczelnik Wydziału Współpracy Międzynarodowej UC w Kaliningradzie, Jurij Pawluczenko naczelnik Wydziału Współpracy Międzynarodowej Operacyjnego UC w Kaliningradzie i niżej podpisany, Ryszard Chudy, rzecznik IC w Olsztynie i jednocześnie koordynator kontaktów z celnikami z Obwodu.

W czasie rozmów oceniana była dotychczasowa współpraca oraz omawiano bieżące problemy. Obie strony starają się pomagać sobie wszędzie tam, gdzie jest to możliwie. Wymieniamy się informacjami o przypadkach ujawnionego przemytu, porównujemy ewidencje graniczne, wyjaśniamy przepisy celne. Staramy się też razem pokonywać trudne sytuacje co jakiś czas występujące na granicy. Na przykład, gdy przed podwyżką ceł na samochody sprowadzane do Rosji pojawiła się groźba dużych kolejek, na prośbę strony rosyjskiej, zwiększyliśmy obsadę po polskiej stronie i w efekcie wszystkie samochody na czas wjechały do Obwodu. Gdy po polskiej stronie przed świętami zrobił się w Bezledach „korek" TIR-ów, na naszą prośbę rosyjscy koledzy przerzucili celników z innych przejść i otworzyli awaryjnie dodatkowy pas odpraw.

Współpraca rozwija się więc rzeczywiście bardzo dobrze, choć są możliwości, by była jeszcze lepsza. W rozmowach przewija się bowiem często idea powołania instytucji oficerów łącznikowych. Ich zadaniem byłoby organizowanie kontaktów, ale też wizytowanie partnera przynajmniej raz w tygodniu. Byłaby to też okazja do spotkań z miejscowymi przedsiębiorcami.



W meczu na wyjeździe remis to dobry wynik. Wywalczyły go Anna Gromulska (OC Bezledy), Joanna Kłaczkowska (UC Olsztyn) i Joanna Hnatiuk (IC Olsztyn).

Ryszard Chudy
Rzecznik Prasowy
IC Olsztyn



WSPÓŁPRACA MIĘDZYNARODOWA, CZYLI JAK FUNKCJONUJE NIEMIECKA ADMINISTRACJA CELNA

Porozumienie Memorandum of Understanding zawarte 21 października w Berlinie 1999 pomiędzy szefami administracji celnych Polski i Niemiec zakłada, że jednym ze środków realizacji współpracy są obustronne szkolenia. Współpraca jest realizowana na płaszczyźnie regionalnej co w praktyce oznacza, że dyrektorzy granicznych Izb Celnych i prezydenci Naddyrekcji Finansów – ze strony niemieckiej wyznaczają koordynatorów współpracy i podsumowują ich działania podczas corocznych spotkań. Koordynatorzy między innymi proponują tematy seminariów i hospitacji, wymieniają także przepisy i prasę celną.

Szkolenie przeprowadzone w dniu 26.11.2002 r. w Głównym Urzędzie Celnym w Löbau było efektem współpracy na szczeblu lokalnym, gdzie już cyklicznie realizuje się konkretne zagadnienia. Tym razem poprosiliśmy niemieckich kolegów o przybliżenie tematyki dotyczącej systemu naboru i kształcenia urzędników celnych. Przedstawiciele Izby Celnej z Wrocławia z zainteresowaniem wysłuchali wykładu pana Förstela – zastępcy Dyrektora Głównego Urzędu Celnego (Hauptzollamt) w Löbau. Naboru do niemieckich służb celnych dokonuje się raz do roku i kandydaci w wieku od 17 do 32 lat decydują się na wstępie na określoną drogę kariery urzędnika celnego. Może być to służba na szczeblu podstawowym, średnim, wyższym i najwyższym. Wybór jest naturalnie uzależniony od wykształcenia.

Jako potencjalni urzędnicy szczebla najwyższego preferowani są prawnicy, ekonomiści, psycholodzy, ale równie dobre szanse mają chemicy jako przyszła kadra pionu technicznego. Komórka kadrowa Naddyrekcji Finansów ma do podjęcia niekiedy poważną decyzję – niektórzy z przyszłych urzędników będą nosili przecież broń. Nie korzysta się wprawdzie z usług psychologa, ale kandydat jest bacznie obserwowany przez przełożonych i najmniejsza wątpliwość może spowodować, że zostaje on wydalony ze służby.

Same egzaminy przypominają nasze – kandydaci rozwiązują testy z wiedzy ogólnej, ale dominuje raczej tematyka gospodarczo-polityczna, mogą też być poproszeni o wygłoszenie krótkiego referatu na zadany temat, to zdaniem naszych sąsiadów pozwala poznać niektóre ważne cechy osobowe. Przeprowadza się też naturalnie rozmowy kwalifikacyjne. Dobra kondycja fizyczna, potwierdzona zaliczeniem testu

sprawnościowego, pełna dyspozycyjność oraz gotowość do noszenia i w razie potrzeby użycia broni palnej to tylko kilka przykładów warunków, jakie stawia się kandydatom. Potem czeka ich okres służby przygotowawczej. Jest on zróżnicowany i zależy od wybranej drogi kariery. Na przykład dla urzędników szczebla średniego jest to okres dwóch lat, z czego 6 miesięcy przeznacza się na kształcenie teoretyczne natomiast pozostałe 18 miesięcy wypełniają praktyki zawodowe.

Przedstawiono nam także stopnie i stanowiska – najniżej w hierarchii stoi Zollwachmeister, szkoda że najniżej, bo nazwa jest przecież wdzięczna.

Na podstawie ocen okresowych i systemu punktowego typuje się urzędników celnych do awansów. Liczba etatów w określonym stopniu jest stała, dlatego największą szansę na awans mają ci, którzy uzyskali największą ilość punktów. Szanse rosną, kiedy zwalniają się etaty np. w wyniku przejścia poprzedników na kolejne wyższe stopnie, odejścia na emeryturę lub śmierci.

Jest rzeczą ciekawą, że niemieccy urzędnicy celni nie posiadają na mundurach żadnych dystynkcji. Na



przykład Dyrektor Głównego Urzędu Celnego i wspomniany Zollwachmeister wyglądają w umundurowaniu dokładnie tak samo.

Pomimo, że szkolenie trwało do późnych godzin popołudniowych, opuszczaliśmy salę wykładową z pewnym niedosytem. Zabrakło bowiem czasu na pytania i dyskusję. Ale umówiliśmy się na jeszcze jedno spotkanie – tym razem we Wrocławiu.

Co natomiast interesuje Niemców? Chcieliby przykładowo poznać uprawnienia, kompetencje oraz nasze przyszłe zadania. Innym interesujących ich tematem jest CELINA. I takie będą też tematy seminariów, które Izba Celna we Wrocławiu przygotuje dla kolegów zza Odry na początku przyszłego roku. Na pewno podzielimy się z czytelnikami „Wiadomości Celnych" naszymi wrażeniami i doświadczeniami.

Arkadiusz Barędziak
Rzecznik Prasowy
IC Wrocław

BUENOS DIAS ADUANEROS!

DZIEŃ DOBRY CELNIKOM

Pod koniec ubiegłego roku Instytut Promocji Eksportu Regionu Walencji oraz Biuro Radcy Handlowego przy Ambasadzie Hiszpanii w Warszawie w imieniu Pana Ambasadora Juan Pablo De Laiglesia oraz Pana Radcy Handlowego Antonio Maudesa zaprosili p. Krystynę Urbańską – zastępcę dyrektora Departamentu Organizacji Służby Celnej MF na spotkanie z przedsiębiorcami firm transportowych i spedycyjnych.

W skład hiszpańskiej delegacji wchodzili przedstawiciele firm z Walencji, Katalonii oraz Hiszpańskiej Federacji Spedytorów – Feteia. Ich wizyta była objęta patronatem Izby Handlowej w Walencji oraz Ministerstwa Rozwoju. W czasie dwudniowej wizyty oprócz spotkania



Hiszpanie nie wyobrażają sobie zakończenia spotkania bez wspólnej fotografii.

z przedstawicielami Służby Celnej odwiedzili Zrzeszenie Międzynarodowych Spedytorów, a także polskie firmy spedycyjne i transportowe.

Pani dyrektor wyczerpująco omówiła temat „Przygotowania polskiej Służby Celnej do wymagań unijnych", a zwłaszcza działania dostosowawcze w zakresie: zmian w przepisach celnych, usprawnienia organizacji pracy, doposażenia technicznego i informatycznego. Korzystając z okazji mogłam zaprezentować nasze serwisy informacyjne, a szczególnie serwis WAP/SMS/głosowy. Dla firm spedycyjnych i transportowych informacja o czasie oczekiwania na odprawę jest niezmiernie istotna, bo przecież czas to pieniądz. Wystąpienia zostały wysłuchane z wielką uwagą, ale przy okazji Hiszpanie chcieli się jeszcze dowiedzieć o samej odprawie, czyli o jej czasie i niezbędnych dokumentach, przede wszystkim o tych, które są wymagane przy imporcie artykułów spożywczych.

Muszę przyznać, że praca Instytutu Promocji Eksportu Regionu Walencji oraz Biura Radcy Handlowego zaimponowała mi, bowiem uczyniono wszystko, aby zaproszeni przedstawiciele hiszpańskich firm nawiązali w Polsce kontakty handlowe, ułatwiające eksport ich towarów. Pozostaje mieć nadzieję, że nasze placówki dyplomatyczne w takim samym stopniu dbają, aby np. nasze jabłka gościły na stołach hiszpańskich.

Renata Sokołowska
Specjalista DOC MF

JAK PRZEBIEGAŁA LIKWIDACJA GŁÓWNEGO URZĘDU CEŁ (GUC)

Od zakończenia procedur związanych z likwidacją GUC upłynęło już sporo czasu. Nadal jednak są żywe – zarówno wśród funkcjonariuszy, pracowników tego byłego urzędu jak i wielu przedstawicieli szeroko rozumianej administracji celnej – wspomnienia i sentymenty z nim związane.

Jest to naturalne i zrozumiałe jeśli uwzględni się fakt, że GUC – jako centralny urząd administracji państwowej – funkcjonował ponad 40 lat. Należy w tym miejscu przypomnieć, że GUC został powołany ustawą z dnia 14 lipca 1961 r. Prawo celne, która weszła w życie z dniem 1 marca 1962 r. Zmieniali się kierujący urzędem prezesi i nadzorujący ich ministrowie. Zdecydowana większość zatrudnionych w GUC na dzień rozpoczęcia likwidacji, tj. na 01.05.2002 r. legitymowała się natomiast dużym stażem pracy w tej instytucji i była bardzo emocjonalnie z nią związana.

Likwidacja GUC stanowiła część szerokiego programu zmniejszenia ilości centralnych organów administracji państwowej, mającego na celu zmniejszenie kosztów funkcjonowania państwa. Likwidację GUC należy również postrzegać jako jeden z istotnych elementów reformy polskiej administracji celnej. Podstawę prawną do rozpoczęcia likwidacji stanowiły:

- art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 20.03.2002 r. o przekształceniach w administracji celnej oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. 2002.41.365), znoszący z dniem 30.04.2002 r. centralny organ administracji państwowej w sprawach celnych, tj. Prezesa Głównego Urzędu Ceł;
- art. 7 ust. 1 ww. ustawy określający dzień 01.05.2002 r. jako datę przejścia GUC w stan likwidacji.

Równocześnie zgodnie z art. 4 ust. 4 ww. ustawy, zadania i kompetencje należące dotychczas do Prezesa GUC przeszły do zakresu działania ministra właściwego do spraw finansów publicznych, z wyjątkiem zadań i kompetencji w zakresie:

- indywidualnych postępowań w sprawach celnych, które przeszły do zakresu działania dyrektorów izb celnych,
- indywidualnych postępowań dotyczących pozwoleń na karnet TIR i decyzji w sprawach ochrony praw własności intelektualnej, które przeszły do zakresu działania dyrektorów izb celnych wyznaczonych przez ministra właściwego do spraw finansów publicznych.

Wydane również na podstawie ww. ustawy rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 19.04.2002 r. w sprawie likwidatora GUC (Dz.U. 2002.43.408), określiło tryb i warunki likwidacji, zakres zadań i uprawnień likwidatora oraz termin zakończenia likwidacji do 31.07.2002 r.

Likwidator GUC (autor niniejszego szkicu) został powołany pismem Ministra Finansów z dnia 20.04.2002 r. Ponadto pismem

z dnia 29.04.2002 r. upoważniono Sławomira Żałobkę, Dyrektora Generalnego Ministerstwa Finansów, do działania w imieniu Ministra w sprawach należących do właściwości Ministra Finansów, wynikających z przepisów ustawy z dnia 20 marca 2002 r. o przekształceniach w administracji celnej oraz o zmianie niektórych ustaw związanych z likwidacją Głównego Urzędu Ceł.

Jak wynika z tego krótkiego przeglądu, tempo zdarzeń było wyjątkowo duże, a wyznaczony okres likwidacji GUC bardzo krótki, szczególnie jeśli uwzględni się fakt, że wg stanu na dzień 01.05.2002 r. stan etatów wynosił 657 (wykorzystanie – 649,25 etatu), a wartość aktywów wg bilansu „otwarcia" – 112,7 mln zł (przed audytem).

To już historia i należy uznać za niecelowe eksponowanie nieprzewidzianych wcześniej przez nikogo trudności, jakie trzeba było pokonać, aby likwidacja była przeprowadzona z należytą starannością i w wyznaczonych terminach. Można, a nawet trzeba jednak zaznaczyć, że dążenie do dotrzymania 3-miesięcznego terminu zakończenia formalnej likwidacji GUC wywoływało cały szereg napięć oraz konieczność wykonywania pracy do późnych godzin nocnych, jak również w dni wolne od pracy. Likwidacja GUC odbywała się w warunkach sukcesywnego przemieszczania ludzi i składników majątkowych do nowych miejsc pracy. Nie ułatwiło realizacji zadań również to, że GUC był zlokalizowany w tym czasie aż w czterech miejscach (ul. Świętokrzyska 12, Plac Powstańców Warszawy 1, Al. Jana Pawła II 11, Świder – BCL). Cała operacja musiała być równocześnie dokonywana w taki sposób, aby nie zakłócić ciągłości pracy resortu finansów i sprzyjać tworzeniu nowych struktur, w tym przede wszystkim pionu celnego Ministerstwa Finansów. W celu realizacji zadań i celów postawionych przed likwidatorem i nadzorującym likwidację członkiem Kierownictwa MF, podjęto m.in. następujące działania:

- powiadomiono banki i inne instytucje o rozpoczęciu likwidacji;
- powołano Pełnomocnika Likwidatora GUC, którym został Pan Włodzimierz Brewiński, obecnie z-ca dyrektora Departamentu Organizacji Służby Celnej;
- opracowano szczegółowy harmonogram; w sposób ciągły była oceniana realizacja określonych zadań i przestrzeganie wyznaczonych terminów;
- podjęto 24 numerowane decyzje, dotyczące różnych obszarów związanych z procedurą likwidacyjną, w tym m.in. powołania zespołów problemowych, inwentaryzacji składników majątkowych wg stanu na 30.04. br. i 31.07. br.;
- wydano cały szereg dyspozycji i poleceń likwidujących m.in. źródła generujące koszty (np. używanie środków transportowych, telefonów komórkowych, wykorzystanie zaległych urlopów) oraz dyscyplinujących realizację harmonogramu;
- w wyniku przeprowadzonego przetargu wyłoniono firmy do przygotowania akt do archiwizacji dokumentacji oraz audytu bilansu „otwarcia" i „zamknięcia".

Z ważniejszych, zrealizowanych w toku procedur likwidacyjnych zadań, należy wymienić:

- przekazanie do izb celnych i pionu celnego MF dokumentacji, w tym dotyczącej spraw wszczętych i niezakończonych;
- przygotowanie propozycji pracy w Ministerstwie Finansów, warszawskich Izbach Celnych, UKS i IS Warszawa dla funkcjonariuszy/pracowników GUC; w wyniku braku propozycji lub odmowy jej przyjęcia „wygospodarowano" 97 etatów (w tym 73 etaty funkcjonariuszy);
- przekazanie do MF i struktur resortowych aktywów GUC w likwidacji;
- przygotowanie i przekazanie do MF i izb celnych dokumentacji dotyczącej nieruchomości, realizowanych inwestycji oraz umów o świadczenie różnych usług (większość umów została rozwiązana – określone w nich usługi będą wykonywane przez właściwe służby MF);
- przekazanie MF zakładów budżetowych w Świdrze i Muszynie;
- przeprowadzenie kontroli Ośrodka Szkoleniowego Przewodników Psów Służbowych w Kamionie;
- przekazanie do MF: preliminarza wydatków ponoszonych przez likwidatora w okresie maj–lipiec 2002 r., protokołu z przeprowadzonej inwentaryzacji składników majątkowych GUC wg stanu na dzień 30.04.2002 r., bilansu „otwarcia" na dzień 30.04.2002 r. i jego oceny przez niezależnego audytora (firma A&E Consult Sp. z o. o.).

Pomimo wielu trudności i napięć, 31 lipca 2002 r. zakończono formalne procedury likwidacyjne, określone w rozporządzeniu Ministra Finansów z dnia 19.04.2002 r.

31.07.2002 r. przekazano na rachunek Ministerstwa Finansów pozostałość środków finansowych, którymi dysponował likwidator oraz zlikwidowano rachunek bankowy GUC. W tym dniu nastąpiło również uroczyste zdjęcie z gmachu MF szyldu „Główny Urząd Ceł w likwidacji". Szyld został przekazany do Muzeum Celnictwa, znajdującego się w OKiDFC w Świdrze.

Był to jednak dopiero pierwszy etap likwidacji. Wyjątkowo trudny i czasochłonny, bo zakończony dopiero w grudniu 2002 r., okazał się drugi etap, na który składały się tzw. czynności polikwidacyjne, a więc:

- wyjaśnianie wątpliwości dotyczących niektórych z przekazanych do MF i izb celnych dokumentów PT (faktyczne przekazanie składników majątkowych), wykazów należności i wierzytelności, programów informatycznych, inwestycji oraz umów;
- archiwizacja (Archiwum Akt Nowych – kat. „A" i archiwum MF – kat. „B");
- inwentaryzacja wg stanu na 31.07.2002 r.;
- opracowanie bilansu „zamknięcia" i jego audyt;
- przygotowanie do akceptacji Kierownictwa MF kompleksowego, ostatecznego sprawozdania z likwidacji GUC.

Szczególnie trudne do wykonania okazały się pierwsze dwa zadania. Odpowiedzialne za przejęcie majątku byłego GUC komórki organizacyjne MF wykazywały szczególną skrupulatność w badaniu każdego dokumentu i fizycznego identyfikowania ogromnej ilości składników majątkowych. Sporo problemów do rozstrzygnięcia wywołał fakt, że w GUC stosowano w wielu przypadkach (np. w odniesieniu do sprzętu informatycznego) odmienne niż w MF – aczkolwiek dopuszczalne przez ustawę o rachunkowości – metody

ewidencji składników majątkowych. Nie bez znaczenia dla przebiegu omawianych procedur było również to, że GUC prowadził wybitnie scentralizowany system planowania i finansowania inwestycji oraz zarządzania majątkiem w całej administracji celnej.

Znacznie trudniejszym do rozwiązania, niż ktokolwiek mógł przypuszczać, okazał się również problem archiwizacji.

Archiwizacją należało objąć około 1500 mb akt. W ramach zawartej umowy z firmą „ARCHIWISTA" zostały wykonane, pod nadzorem likwidatora, m.in. następujące prace:

- uporządkowano ok. 1200 mb. dokumentacji niearchiwalnej (kat. „B"),
- wybrakowano i wywieziono na makulaturę 130 mb. dokumentacji niearchiwalnej, po uzyskaniu zezwolenia z Archiwum Akt Nowych,
- uporządkowano, zewidencjonowano i przekazano do Archiwum Akt Nowych dokumentację archiwalną kat. „A".

Do archiwum Ministerstwa Finansów przekazano uporządkowaną, zgodnie ze spisem zdawczo-odbiorczym dokumentację kat. „B" oraz protokół potwierdzający przyjęcie przez Archiwum Akt Nowych dokumentacji kat. „A" byłego GUC.

Proces likwidacji GUC uzyskał już pierwsze oceny. W dniach od 22 października do 13 listopada 2002 r. została przeprowadzona kontrola w Ministerstwie Finansów przez przedstawiciela Kancelarii Prezesa RM. Przedmiotem kontroli był tryb likwidacji GUC oraz przejęcie przez Ministra Finansów zadań i kompetencji Prezesa GUC. Kontrolą objęto okres od dnia 1 maja do 13 listopada 2002 r. Końcowa opinia kontrolującego była pozytywna.

Został również przeprowadzony audyt bilansu sporządzonego na dzień 31.07.2002 r., tj. na dzień zamknięcia likwidacji Głównego Urzędu Ceł. Bilans „zamknięcia" po stronie aktywów i pasywów zamyka się sumą 0,00 zł.

W Opinii Niezależnego Biegłego Rewidenta stwierdzono m.in., że zbadane sprawozdanie finansowe: przedstawia rzetelnie i jasno wszystkie informacje istotne dla oceny sytuacji majątkowej i finansowej badanej jednostki na dzień 31.07.2002 r., sporządzone zostało, we wszystkich istotnych aspektach, zgodnie z określonymi zasadami rachunkowości oraz na podstawie prawidłowo prowadzonych ksiąg rachunkowych, jest zgodne z wpływającymi na treść sprawozdania finansowego przepisami prawa i postanowieniami statutu jednostki.

Tak więc, do bilansu „zamknięcia" GUC audytor nie wniósł żadnych uwag.

Wykonanie tak dużego zakresu zadań byłoby o wiele trudniejsze bez zaangażowania wielu funkcjonariuszy/pracowników byłego GUC, pracowników MF i nie tylko. Wskazywanie nazwisk rodziłoby niebezpieczeństwo nieświadomego pominięcia niektórych osób. Nawet przy przyjęciu takiej konwencji nie można jednak nie podkreślić, że ogromny, pozytywny wpływ na sprawny przebieg likwidacji GUC wywarła życzliwa pomoc Szefa Służby Celnej Podsekretarza Stanu w MF Pana Tomasza Michalaka i Dyrektora Generalnego MF Pana Sławomira Żałobki.

W procesie likwidacji brała aktywny, godny wielkiego uznania, udział cała kadra kierownicza b. GUC. Szczególnie duże obciążenie pracą z tym związaną – i to do samego końca – dotyczyło części kadry kierowniczej i pracowników takich komórek organizacyjnych b. GUC, jak: Departament Kadr i Szkolenia, Departament Budżetowo-Finansowy i Departament Administracyjno-Inwestycyjny (Wydz. Składników Majątkowych).

Nie można ponadto pominąć faktu, że z dużym zrozumieniem dyrektorów warszawskich Izb Celnych, wielu dyrektorów departamentów / biur MF, UKS i IS Warszawa spotykały się kolejne wystąpienia likwidatora o oddelegowanie pracujących na ich etatach osób do wykonywania zadań likwidacyjnych i polikwidacyjnych.

Wszystkim osobom zaangażowanym w prace związane z likwidacją GUC należą się ogromne podziękowania.

Edmund Cichowski
były likwidator GUC

Szkolenie dla rzeczników prasowych Izb Celnych Świder, 6-7 stycznia 2003 r.

Byłem już uczestnikiem 5-6 szkoleń dla rzeczników prasowych Służby Celnej, ale tak stresującego, w zgodnej opinii wszystkich uczestników, jeszcze nie było.

Szkolenie, poświęcone technikom komunikowania, zostało profesjonalnie zorganizowane przez wykładowców ze Szkoły Macieja Orłosia.

Program szkolenia był bardzo intensywny (zajęcia trwały od godz. 9 do 18) i jak już wspomniałem niezwykle stresujący.

Wyobraźcie sobie Czytelnicy, że w obecności grupy dziesięciu koleżanek i kolegów, trzech dziennikarzy i logopedy (nie wspominając już o szefie), stajecie przed profesjonalną kamerą (obraz z kamery rzucany jest od razu na duży ekran) i musicie nie tylko jakoś wyglądać, coś mówić (w miarę niegłupio), ale jeszcze organizatorzy (dziennikarze) ciągle przerywają, przeszkadzają, jednym słowem utrudniają wam życie, jak mogą. Czy pamiętacie państwo słynny film i wystąpienie „Bridget Jones"? Ale po kolei.

Program dwudniowego szkolenia wyglądał następująco.

Najpierw spotkał się z uczestnikami szkolenia p. Bogdan Szczesiak. Aktor, reżyser filmowy i telewizyjny, mówił o efekcie pierwszego wrażenia i pokazywał, jak należy budować wizerunek człowieka sukcesu.

Przecież jednym z podstawowych zadań rzecznika prasowego jest pokazanie pozytywnego wizerunku swojego szefa, dyrektora danej Izby Celnej, gdyż pozytywny wizerunek szefa, przekłada się zdecydowanie na wizerunek całej Izby Celnej, całego środowiska celnego.

Omawiając techniki komunikowania się, zwrócił uwagę na potrzebę jak najlepszego przygotowania się do występów publicznych, na konieczność odpowiedniego wyglądu, właściwego ubrania się (nas to na szczęście nie do-

tyczy, mamy mundury). Ważne jest też przygotowanie samego występu, a nie tylko jego treść merytoryczna.

Jak mówił p. Szczesiak, w komunikacji między ludźmi wyróżnia się cztery strefy:

- intymną, (15 – 45 cm), dopuszczane są tu tylko najbliższe osoby;
- osobistą, (0,46 – 1,2 m), odbywają się w niej kontakty z ludźmi, z którymi komunikujemy się na stopie towarzyskiej;
- społeczną (1,2 – 3,6 m), tu ma miejsce większość kontaktów społeczno-formalnych;
- publiczną (powyżej 3,6 m), właściwą kontaktom aktor (mówca, polityk itp.), publiczność (grupa ludzi).

Odpowiednio manipulując strefami można wpływać na kontakty z ludźmi przez skracanie lub zwiększanie dystansu, można ocieplać lub ochładzać kontakt, podkreślać ważność wypowiedzi lub jej fragment, np. przez odpowiednie skrócenie dystansu z rozmówcą.

Po tym spotkaniu i ogólnym omówieniu technik komunikowania się m.in. z dziennikarzami radia, prasy czy telewizji (są tu pewne różnice), przyszedł czas na „horror", czyli autoprezentację przed kamerą telewizyjną.

„Znęcali się" nad nami redaktorzy Jacek Łęski, Bogdan Szczesiak oraz operator kamery.

Każdy z uczestników (byliśmy podzieleni na dwie grupy) musiał najpierw przygotować krótkie wystąpienie przed kamerą. Większość osób mówiła o swoich izbach, o swojej pracy i wydawało się, że po pierwsze, temat jest bezpieczny, po drugie, wszystkim dobrze znany.

Okazało się, że nic podobnego. Nasze wystąpienia były z tzw. dubletem. Powtarzaliśmy je dwukrotnie, przy czym za pierwszym razem filmowana była cała postać występującego, a za drugim eksponowano głównie jego twarz.

Nie wspomnę, że cały czas w oczy świeciła silna lampa, trzeba było wystąpić dwa razy, w miarę możliwości powtarzając ten sam tekst, to jak się okazało podczas odtwarzania nagrania na ekranie – oczy patrzyły nie w tym kierunku co trzeba, czoło się świeciło, ręce poruszały się we wszystkie strony lub wisiały, jak na wieszaku, nogi chodziły tam i z powrotem itp. Byliśmy ubrani, uczesani nie tak jak trzeba, a mówiliśmy też, jak się okazało, nie całkiem na temat.

Podczas zajęć, omawiano występ każdej osoby oddzielnie, często zatrzymując tzw. stop klatkę i trzeba przyznać, że wypadaliśmy no... „różnie". Okazało się, że czasami, najlepiej byłoby zmienić „aktora". Oczywiście nie wszyscy, niektórzy dawali sobie całkiem dobrze radę, choć były to raczej wyjątki.

Ta wpadka „telewizyjna" odbywała się pod nazwą „Autoprezentacja. Elementy komunikacji niewerbalnej".

Po obiedzie byliśmy przekonani, że teraz może być już tylko lepiej, z kamerą oswoiliśmy się, pokażemy, że nie jesteśmy tacy ostatni.

Rzeczywistość nie wyglądała jednak tak różowo. Kolejne zajęcia również odbywały się przed kamerą z tym, że oprócz kamery, dziennikarzy – organizatorów, zaczęła się nad nami „znęcać" jeszcze pani Jolanta Banak logopeda, dyplomowany nauczyciel wymowy.

Nasze zadanie polegało tym razem na odegraniu przed kamerą wyznaczonej przez prowadzących zajęcia p.p. Szczesiaka i Łęskiego, scenki. Część z nas miała wystąpić na konferencji prasowej zorganizowanej w związku z ujawnieniem korupcji w jednym z urzędów celnych, inni mieli odebrać nagrodę na oficjalnej uroczystości, a jeszcze inni złożyć oświadczenie dementujące informacje, jakie ukazały się w mediach na temat ich szefa.

Same nasze wystąpienia przygotowaliśmy w sumie nieźle. Chociaż nie obyło się bez uwag na temat poruszania się, niewłaściwego korzystania z tzw. rekwizytów (np. kartki trzymanej w ręce – po co ją trzymamy – jeśli ktoś wychodzi z kartką powinien z niej skorzystać), itp., to prawdziwe problemy pojawiły się w tzw. ogniu pytań.

Prowadzący zajęcia dziennikarze, podczas naszych wystąpień starali się w maksymalny sposób nas rozproszyć (głośne pokaszliwania, rozmowy, przekrzykiwania się, dzwoniące telefony komórkowe, miały nas zdekoncentrować, a podchwytliwe, trudne, wręcz szokujące pytania – przestraszyć, speszyć i w efekcie uniemożliwić właściwe, dobre prowadzenie konferencji prasowej (nasze zadanie), we właściwy sposób.

Wystąpieniom, oprócz organizatorów, przysłuchiwała się jeszcze Pani Krystyna Urbańska nasza szefowa i długoletni rzecznik prasowy, która również wystąpiła przed kamerą.

Zajęcia odbywały się w bardzo gorącej atmosferze. Czujne oko kamery wychwytywało wszystkie nasze niedociągnięcia, a surowi krytycy, dziennikarze – nie oszczędzili nam niczego. Oliwy do ognia dolewała jeszcze logopeda, która podczas oceny naszych prezentacji często i ostro krytykowała nasz sposób mówienia, artykulację i wszystko co może wymyśleć językoznawca.

Być może cała ta zabawa miała to właśnie na celu. Miała nam pokazać, jak dużo trzeba pracować, aby publicznie występować (na pewno wybaczę teraz wszystkie potknięcia osobom występującym w telewizji).

Zainteresowała nas opinia wygłoszona przez jednego z organizatorów, że nasza grupa, rzecznicy prasowi izb celnych, była jedną z najlepszych, z jakimi mieli oni do czynienia. Ciekawe co to były za grupy i ile ich było?

Po warsztatach telewizyjnych, „przemaglowani", zmęczeni, spotkaliśmy się z Szefem Służby Celnej p. Tomaszem Michalakiem.

Trzeba tu oddać zasługi naszym rzecznikom izb celnych, którzy po tak męczącym dniu, na spotkaniu z szefem potrafili się sprężyć i zmienić to (w założeniu towarzyskie spotkanie) w swojego rodzaju konferencję prasową. Również minister Michalak, mimo później pory (godz. 20–21), stawił czoła dziennikarzom, rzecznikom. Tematyka oczywiście najbliższa wszystkim. Co będzie dalej? Co nas czeka po wejściu do Unii? Ale także sprawy związane z reorganizacją w Służbie Celnej, z „Ustawą Mundurową" oraz oczywiście miejscem i rolą rzeczników prasowych izb celnych w perspektywie czekających nas zmian. Trzeba tu podkreślić, że nasz Szef docenia rolę rzeczników prasowych, w miarę możliwości stara się zawsze, choć na krótko, spotkać z nimi. Przypomnę, że spotkał się z rzecznikami podczas ostatniego szkolenia w Muszynie.

Kolejny dzień szkolenia rozpoczął się od spotkania ze znanym dzienni-

karzem telewizyjnym, radiowym i prasowym, p. Jackiem Łęskim. Tematem spotkania była specyfika mediów. Redaktor Łęski pokazywał, jak należy rozmawiać z dziennikarzami. Mówił o specyfice zawodu. Na swoim przykładzie wskazywał, jak powinna, a jak nie powinna wyglądać współpraca rzecznika prasowego z mediami. Podczas wykładu wywiązała się polemika między redaktorem Łęskim a rzecznikami. Wg Łęskiego, najważniejszym z mediów jest telewizja, a radio spełnia tylko rolę uzupełniającą, takiego tła. Słucha się go jedynie w łazience ewentualnie podczas jazdy samochodem. Treści przez niego przekazywane wpadają jednym uchem, a wypadają drugim.

Słuchacze nie zgodzili się z tą opinią. Stwierdzili, że radio spełnia dużą rolę, przede wszystkim najszybciej przekazuje informacje i często właśnie z radia dziennikarze telewizyjni lub prasowi, dowiadują, się o najważniejszych wydarzeniach w Służbie Celnej. Duże znaczenie mają także rozgłośnie lokalne, chętnie słuchane przez miejscową ludność. W wyniku dyskusji, wykładowca zgodził się z nami, uznajac rolę radia jako najszybszego z mediów, podkreślając jednak, że to telewizja ma największy wpływ na opinię publiczną.

Następnie uczestnicy szkolenia spotkali się z językoznawcami. Najpierw pani logopeda przeprowadziła indywidualne rozmowy z każdym z nas. Wysłuchaliśmy szczegółowej informacji na temat swoich wad wymowy (takich bez wad to chyba nie było), a potem każdy otrzymał dokładną instrukcję, jakie ćwiczenia ma wykonywać i jak pracować nad poprawą wymowy (a przykład: należy wykonywać kółeczka ściągniętymi ustami, unosić na zmianę połówki górnej wargi lub parskać, ewentualnie czubkiem języka „kropkować" powierzchnię podniebienia).

Na zakończenie szkolenia, rzecznicy przez trzy godziny omawiali wszelkie pułapki, jakich nie skąpi język polski. Szalenie miła, Pani Grażyna Majkowska, wykładowca z Uniwersytetu Warszawskiego, udzieliła nam prawdziwej lekcji języka polskiego (gdybym miał taką Panią od polskiego w szkole, najlepiej podstawowej, to kto to wie, niech się Żeromski schowa!).

Uczyliśmy się etykiety językowej, jak zwracać się do byłego premiera – obecnie posła – panie premierze, do ambasadora – Jego Ekscelencjo, kardynała i prymasa – Jego Eminencjo. Wybieraliśmy właściwą, poprawną formę językową. Np. czy mówi się „wybrać prezydentem" czy „wybrać na prezydenta" lub bronić zasady czy bronić zasadę. Spore kłopoty mieliśmy z liczebnikami. Jak napisać takie zdanie: CBOS zadał to pytanie (1221 osoba?). Właściwa odpowiedź – tysiąc dwustu dwudziestu jeden osobom. Wiedzieliśmy. Uwaga jeden się tu nie odmienia.

Duża zabawa była z nazwiskami. Np. Janusz Korwin-Mikke. Wypowiedź... Korwin-Mikkego. Prezydenci Havel i Szuster. Kłopoty... Havla i Szustera. Tony Blair. Kolacja u... Tony'ego Blaira.

Ciekawe, czy nasi Czytelnicy wybraliby poprawną formę. Czy powinno mówić się: przekonujący – przekonywający czy też przekonywujący. Która forma jest niewłaściwa. Takie i podobne zagadki były pasjonujące. Pani Majkowska odpowiedziała również na liczne pytania i wątpliwości dotyczące pisowni języka polskiego. Trzy godziny minęły błyskawicznie. Przy okazji redaktorzy „Wiadomości Celnych" dowiedzieli się, że w swoich tekstach zbytnio szafują słowem pan – pani. Poprawimy się.

Korzystając z okazji informujemy wszystkich Czytelników, gdzie mogą się zwrócić, jeśli staną przed wyjątkowo trudnym problem dotyczącym języka polskiego.

Najwyższym autorytetem w sprawach języka polskiego jest Rada Języka Polskiego przy Polskiej Akademii Nauk.

Adres: 00-300 Warszawa ul. Nowy Świat 72 tel. 48 (22) 657 28 89.

Marcin Woźniczko

NASZE SZKOLENIA

Miniony rok był w Izbie Celnej w Białymstoku rokiem przełomowym w dziedzinie szkoleń. Dlaczego? Otóż podjęliśmy próbę nadania właściwej rangi szkoleniom modyfikując politykę szkoleniową w naszej Izbie. Celem naszym było stworzenie systemu, który byłby zgodny z polityką szkoleniową prowadzoną przez Ministerstwo Finansów, a także wychodziłby naprzeciw potrzebom izby celnej oraz potrzebom jej pracowników. Dyrektor decyzją z dnia 19 maja 2002 r. powołał zespół ds. szkoleń, którego zadaniem jest analiza bieżącej sytuacji oraz wytyczanie kierunków na przyszłość. Zespół zajął się identyfikacją i analizą potrzeb szkoleniowych na wszystkich poziomach organizacyjnych. W wyniku tej analizy powstał plan szkoleń. Nie mieliśmy dość środków, by zrealizować wszystkie nasze potrzeby, ale cieszymy się, że przynajmniej te, które uznaliśmy za najbardziej istotne dla naszej Izby udało nam się wykonać. Szkolenia dla informatyków – wymagające zaangażowania wysokiej klasy specjalistów z tej dziedziny, specjalistyczne szkolenia pracowników laboratorium oraz interaktywne szkolenia dla kadry kierowniczej z zakresu zarządzania zasobami ludzkimi – to główne etapy naszego planu.

Szkolenia informatyczne przeznaczone były dla administratorów sieci oraz informatyków ze wszystkich komórek organizacyjnych. Osoby administrujące siecią zdobyły nowe umiejętności z zakresu problemów bezpieczeństwa sieci, poznały sposoby zarządzania i poprawności funkcjonowania urządzeń oraz oprogramowania CISCO SYSTEM, służące zabezpieczeniu sieci. Pozostali informatycy z naszej Izby, mieli możliwość zdobycia wiedzy i prak-



Szkolenie dla kadry kierowniczej.

tycznych umiejętności potrzebnych do instalowania i konfiguracji systemu operacyjnego Windows 2000.

Potrzeba szkoleń specjalistycznych dla pracowników Laboratorium Celnego podyktowana jest zadaniem uzyskania akredytacji w zakresie wykonywanych badań. Akredytacja laboratorium to oficjalne potwierdzenie przez niezależną trzecią stronę, że akredytowane laboratorium badawcze działa zgodnie z udokumentowanym systemem jakości i posiada kompetencje do wykonywania badań określonych w zakresie akredytacji. Stąd konieczność szkoleń dotyczących organizacji i systemu zarządzania, gwarantujących bezstronność i niezależność oraz zapewniających jakość świadczonych badań laboratoryjnych. Ostatnim etapem realizacji naszego planu było zorganizowanie cyklu szkoleń dla 15-osobowego zespołu kadry kierowniczej. Celem tych szkoleń było kształtowanie i doskonalenie umiejętności kierowania zasobami ludzkimi. Cykl ten obejmował cztery szkolenia w formie modułów i stanowił merytoryczną całość:

1. Efektywność indywidualna – zarządzanie czasem;
2. Kierowanie ludźmi – efektywność w relacjach z pracownikiem;
3. Budowanie zespołu;
4. Liderowanie.

Już pierwsze szkolenie wywołało wiele pozytywnych emocji zarówno ze strony naszych menedżerów, jak i trenerów prowadzących szkolenie. Z jednej strony opinie na temat szkoleń były takie, że są one ciekawe, odpowiadają na wiele pytań, podsuwają narzędzia do rozwiązywania problemów. Z drugiej strony usłyszeliśmy, że nasz zespół jest niezwykle otwarty, zainteresowany przekazywaną wiedzą i gotów do dalszego samokształcenia.

Dużo pracy włożyliśmy w przygotowanie tych szkoleń. Starania dotyczyły przygotowania programów, wyboru firm, które najlepiej zrealizują poszczególne projekty, a następnie współpracy z wykładowcami. Celem tej współpracy było dopracowanie programu, osadzenie go w realiach Izby Celnej, opracowanie indywidualnych metod oraz przygotowanie materiałów szkoleniowych. Cykl szkoleń z zakresu zarządzania zasobami ludzkimi zamknięty został raportem, zawierającym materiały wypracowane przez grupę, ocenę szkolenia dokonaną przez uczestników oraz analizę spostrzeżeń trenerów na temat grupy szkolnej ze wskazaniem kierunków dalszego rozwoju.

Mamy nadzieję, że w tym roku uda nam się przeszkolić kolejną grupę naszych menedżerów. Zależy nam również aby jak najwięcej funkcjonariuszy celnych miało dostęp do szkoleń na wysokim poziomie. Nie tylko szkoleń z zakresu przepisów celnych, ale również szkoleń rozwijających inne kompetencje niezbędne do wykonywania obowiązków na zajmowanych stanowiskach pracy.

Mariusz Kowalczuk
Rzecznik Prasowy
Izby Celnej w Białymstoku
przy współpracy Zespołu ds. Szkoleń

Rozwój i kształtowanie ścieżek kariery zawodowej funkcjonariuszy celnych

Każdy z nas, zapoznając się z informacją dotyczącą ocen okresowych w administracji celnej, przeczytał w niej, że system ocen okresowych ma na celu zapewnienie każdemu funkcjonariuszowi, niezależnie od zajmowanego przezeń stanowiska, możliwości aktywnego udziału w określaniu kierunku swojego rozwoju zawodowego, umożliwienie stałego rozwoju i doskonalenia się, zapewnienie skutecznej motywacji do rzetelnej pracy oraz ułatwienie otwartej i szczerej komunikacji między funkcjonariuszem i jego bezpośrednim przełożonym. Trudno oczekiwać, że system sam z siebie przyniesie tak wymierne efekty szczególnie, gdy weźmie się pod uwagę fakt, iż nie funkcjonuje on w zintegrowanym systemie zarządzania zasobami ludzkimi. Nie mniej jednak, jako instrument oceny posiadanych przez funkcjonariuszy kompetencji, system ocen okresowych może i powinien być wykorzystywany w roli narzędzia pomocniczego przy wytyczaniu ścieżek rozwoju zawodowego funkcjonariuszy celnych.

Rozwój pracowników rozumiany jest jako zespół działań mających na celu przygotowanie ich do wykonywania pracy i zajmowania stanowisk o większej odpowiedzialności. Kierunek i dynamika rozwoju determinowane są z jednej strony celami organizacji, z drugiej zaś potrzebami i aspiracjami pracowników. Z tego też względu – dla zwiększenia efektywności działań nastawionych na rozwój zawodowy kadry przedsiębiorstwa – proces ten musi być zindywidualizowany i uwzględniać zaangażowanie pracowników (Zarządzanie kadrami pod red. T. Listwana, 2002).

Cele, jakie przyświecają rozwojowi zawodowemu pracowników, mogą być osiągane dwutorowo:
- przez koncentrowanie się na indywidualnym rozwoju poszczególnych członków organizacji,
- przez prowadzenie systematycznego programu rozwoju całego potencjału społecznego firmy.

Indywidualny rozwój pracowników zakłada inwestowanie przede wszystkim w kwalifikacje kadry kierowniczej i samodzielnych specjalistów, natomiast programy rozwoju całego potencjału kadrowego firmy traktują wszystkich zatrudnionych jako jednolity, spójny obiekt oddziaływania.

Bez względu na to, jaki tryb realizacji procesu rozwoju zawodowego pracowników zostanie przyjęty przez daną organizację, zasady rozwoju zawodowego kadry pozostaną takie same (Rozwój pracowników, program sukcesji, K. Ramirez, 2002):
- rozwój zawodowy jest procesem ciągłym i dynamicznym,
- uzależniony jest od pochodzenia, zdolności (umysłowych i fizycznych), cech charakteru, zainteresowań, uznawanych wartości, potrzeb, warunków ekonomicznych i wpływu otoczenia na jednostkę,
- rozwój zawodowy pracownika i rozwój organizacji są procesami ze sprzężeniem zwrotnym,
- rozwój zawodowy ma zapewnić realizację potrzeb człowieka.

Proces rozwoju zawodowego pracownika w danej organizacji rozpoczyna się z chwilą podjęcia przez niego pracy, a kończy wraz z odejściem z firmy. Stąd też, świadomie ukierunkowywany i kształtowany pod kątem realizacji celów strategicznych organizacji, przynosi wymierne efekty w postaci wzrostu efektywności pracy, zwiększenia zaangażowania w pracę i motywacji do pracy, zabezpieczenia przyszłych potrzeb kadrowych firmy, lepszego wykorzystania potencjału kwalifikacyjnego i kompetencyjnego pracowników oraz większej lojalności ze strony pracowników (T. Listwan, op. cit.).

Działania składające się na rozwój pracowników obejmują (patrz: rys. 1): planowanie rozwoju pracownika,
- ocenę kadry,
- doskonalenie pracowników, ich alokację,
- integrowanie społeczne i organizacyjne kadry.

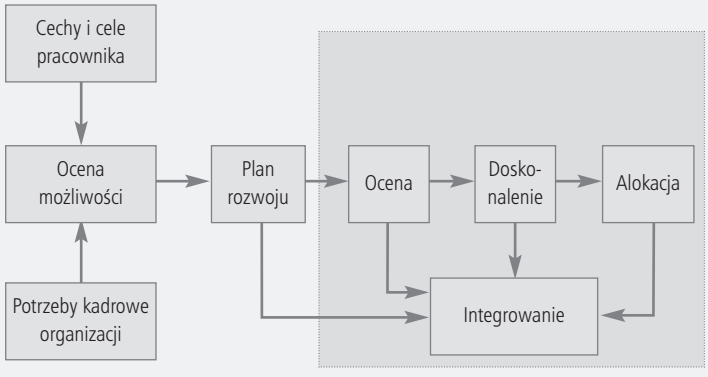
Efektywnym sposobem umożliwiającym stwarzanie przez organizację pracownikom szans rozwoju i samorealizacji w ramach jej struktur jest tworzenie przez firmę planów rozwoju pracowników. Plan rozwoju pracownika jest zbiorem działań zmierzajacych do ustalenia celów zawodowych pracowników i programu przedsięwzięć umożliwiajacych osiągnięcie założonych celów w organizacji. Często przyjmuje on postać planu ścieżki kariery zawodowej – rozumianego jako sekwencja stanowisk, które pracownik ma szansę zająć w określonym horyzoncie czasowym pod warunkiem spełnienia określonych wymagań. Wymogi definiowane są w trzech kategoriach:
- określające rodzaj i poziom pożądanych u pracownika kwalifikacji i kompetencji, wskazujące na posiadanie niezbędnych doświadczeń zawodowych,
- związane z wynikami osiągniętymi w realizacji wcześniejszych założeń.

W procesie tworzenia planów ścieżek rozwoju kariery zawodowej pracowników konieczne jest prowadzenie ścisłej współpracy między jego podmiotami (ibidem):
- specjalistami ds. personalnych – udostępnianie narzędzi, metod i technik tworzenia planów, przekazywanie informacji o możliwościach rozwoju w firmie, pomoc w opracowywaniu planów,
- bezpośrednimi przełożonymi – bieżące wspieranie i prowadzenie pracowników, kierunkowanie ich rozwoju,
- kierownictwem naczelnym organizacji – stwarzanie możliwości realizacji założonych planów i wspieranie procesu oraz – poszczególnymi pracownikami.

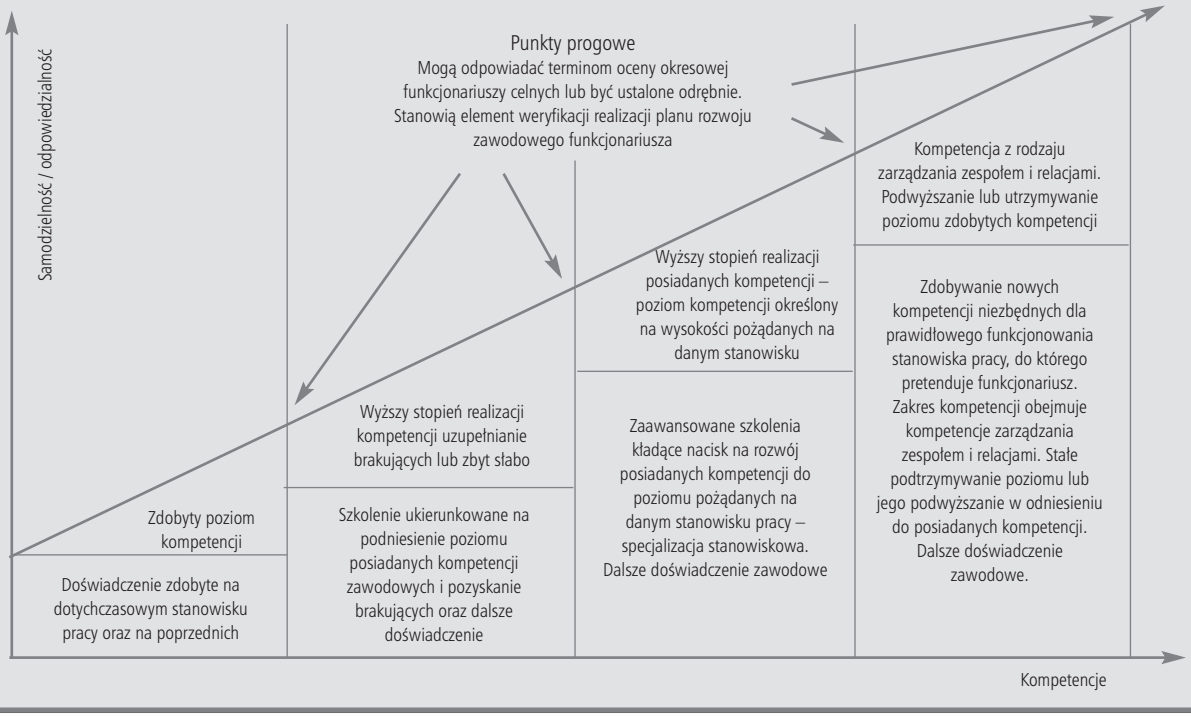
Współpraca ta jest niezbędna, jako że rozwój zawodowy pracowników ma służyć nie tylko im samym, ale i organizacji, w której są zatrudnieni. Realizowana powinna być na wszystkich szczeblach procesu rozwoju zawodowego pracowników – nie tylko w momencie opracowywania planu ścieżki rozwoju zawodowego, ale również oceny realizacji jego założeń i ewentualnej ich weryfikacji na przyszłość.

Planowanie kariery zawodowej funkcjonariuszy celnych określało będzie rozwój funkcjonariuszy w ramach

Rys. 1. Elementy procesu rozwoju pracowników.
Źródło: Zarządzanie kadrami pod red. T. Listwana, 2002.



Schemat 1. Planowanie ścieżek rozwoju zawodowego przez kształtowanie kompetencji.
Źródło: Opracowanie własne na podstawie: M. Armstrong: Zarzadzanie zasobami ludzkimi.



jednostek organizacyjnych administracji celnej zgodnie z potrzebami organizacji oraz wynikami, możliwościami i preferencjami funkcjonariuszy. Planowanie kariery, obok zarządzania planowaniem następstw / sukcesji na stanowiskach pracy, jest czynnikiem szeroko rozumianego zarządzania karierą. Jego celem jest zapewnienie funkcjonariuszom o odpowiednich predyspozycjach wskazówek i zachęt, jakich potrzebują do wykorzystania swoich predyspozycji oraz zrobienia kariery, która będzie odpowiadała ich talentom i aspiracjom. Planowanie kariery zawodowej oraz kierowanie jej rozwojem odbywać się może na płaszczyźnie ukierunkowanego kształtowania kompetencji na stanowisku pracy, które się zajmuje lub do którego się pretenduje. Schemat 1. przedstawia planowanie i rozwój kariery zawodowej.

Poszczególne poziomy zakresów kompetencji mogą korespondować z kompetencjami na trzech pierwszych szczeblach piramidy stanowisk (pionowy rozwój kariery – awanse pionowe) lub z rozwojem kompetencji w ramach określonego szczebla piramidy (kariera „specjalisty" – awanse poziome) – patrz: Nie... Jasna kariera celnika, Wiadomości Celne nr 7/2002, (rys. 2).

Dla wytyczenia planu rozwoju kariery zawodowej funkcjonariusza celnego niezbędne wydaje się uprzednie wprowadzenie opisów stanowisk pracy (ze szczegółowo określonymi wymogami kompetencyjnymi na poszczególnych stanowiskach) oraz właściwe przeprowadzenie rozmowy oceniajacej w tym kierunku (lub wprowadzenie w tym celu samooceny funkcjonariuszy). Funkcjonariusz powinien być ponadto świadomy konsekwencji wyboru określonego kierunku rozwoju zawodowego, a izba/urząd zdecydowany pomóc funkcjonariuszowi w realizacji założonych działań. Przy tym planowana ścieżka rozwoju zawodowego funkcjonariusza powinna odpowiadać nie tylko jego aspiracjom, ale przede wszystkim służyć realizacji stra-

Rys. 2. Piramida stanowisk.
Źródło: Opracowanie własne.



tegii AC w zakresie rozwoju zasobów ludzkich.

Kariera funkcjonariuszy celnych może przebiegać na trzech płaszczyznach:

- kariera specjalisty – funkcjonariusz zainteresowany będzie doskonaleniem posiadanych kompetencji oraz zdobywaniem nowych jedynie wtedy, gdy niezbędne to będzie dla pozostania na danym stanowisku. Będzie planował awanse poziome, nie związane z wyższym poziomem samodzielności i odpowiedzialności ponad możliwy do zaakceptowania.
- kariera menedżera niższego szczebla – funkcjonariusz będzie skłonny przyjąć na siebie wyższy zakres samodzielności i odpowiedzialności, ale w granicach subiektywnie akceptowalnego „ryzyka zawodowego". Będzie kształtował dodatkowe kompetencje związane z zarządzaniem niewielkimi zespołami podległych funkcjonariuszy oraz relacjami (szeroko rozumiana komunikacja, dzieleniem się posiadaną, wiedzą, delegowaniem uprawnień). Nadal będzie pracował nad doskonaleniem kompetencji specjalistycznych – technicznych.

Kariera menedżera wyższego szczebla – będzie wymagała nie tylko wysokiego poziomu kompetencji specjalistycznych, związanych z zarządzaniem zespołem i relacjami, ale również wykształcenia kompetencji związanych z zarządzaniem zmianami (umiejętnością ich antycypowania, identyfikowania konieczności zmian, podejmowania decyzji związanych z kształtowaniem zmian). Na tym szczeblu kariery kompetencje stanowiskowe są jednocześnie najbardziej pożądanymi kompetencjami przez organizację. Przy chęci rozwoju kariery w kierunku kariery zarzadzającego – dyrekcji, konieczne będzie również zdobycie szeroko rozumianych kompetencji strategicznych.

Znając wymogi kompetencyjne na poszczególnych szczeblach piramidy stanowisk, funkcjonariusz będzie w stanie samodzielnie ocenić swoje predyspozycje do zajmowania poszczególnych stanowisk. Rozmowa z przełożonym pomoże mu nie tylko w określeniu kierunku rozwoju zawodowego, ale również w określeniu tempa oraz obszaru i rodzaju działań podejmowanych w zakresie szkolenia i doskonalenia zawodowego.

Schemat 2. Analiza SWOT Wprowadzenia systemu planowania ścieżek kariery zawodowej. Źródło: Opracowanie własne.

SILNE STRONY	SŁABE STRONY
• możliwość samodzielnego kształtowania kompetencji na stanowisku pracy, • korespondowanie kompetencji indywidualnych z kompetencjami organizacji, • unikanie błędnych decyzji kadrowych, • organizacja szkoleń zgodnych z potrzebami dyktowanymi przez rozwój zawodowy funkcjonariuszy celnych, • możliwość wspomagania planowania ścieżek kariery zawodowej w przyszłości przez informatyczne systemy wspomagania zarządzania zasobami ludzkimi - HERMES, • fakt, iż funkcjonariusze chcą mieć możliwość kształtowania ścieżek swojej kariery zawodowej.	• brak specjalistów w tym zakresie w Wydziałach Kadr i Szkolenia, • brak przygotowania merytorycznego kadry kierowniczej, • brak świadomości funkcjonariuszy co do możliwości, metod i technik planowania karier.
SZANSE	**ZAGROŻENIA**
• budowa przewagi konkurencyjnej na rynku pracy, • możliwość zarządzania zasobami ludzkimi i kompetencjami funkcjonariuszy zgodnie z potrzebami poszczególnych izb i urzędów, • budowa polityki personalnej, • możliwość wprowadzenia systemu sukcesji na stanowiskach pracy, • jasne określenie dostępnej ścieżki kariery zawodowej dla nowo przyjmowanych pracowników, • uniknięcie sytuacji, gdy na karierę funkcjonariusza ma wpływ wyłącznie bezpośredni przełożony, • wzrost znaczenia Wydziałów Kadr i Szkolenia i specjalistów ds. planowania rozwoju zawodowego personelu, • poprawa komunikacji wewnętrznej, szczególnie w relacji funkcjonariusz-przełożony.	• brak powiązań z innymi elementami polityki personalnej, • brak lub nikłe efekty w początkowej fazie wprowadzania projektu mogąniechęcić do kontynuacji procesu, • bez rzetelnego opisu stanowisk pracy niemożliwe będzie określenie kierunków doskonalenia zawodowego funkcjonariuszy celnych.

Instrumentem weryfikacji realizacji założeń tak sformułowanego planu rozwoju zawodowego funkcjonariusza celnego będą, kolejne oceny okresowe. Każda z nich będzie okazją do oceny realizacji planu oraz weryfikacji wcześniej poczynionych założeń.

Trudności, jakie mogłoby nieść za sobą wprowadzenie planowania ścieżek rozwoju zawodowego funkcjonariuszy celnych, to przede wszystkim:

- brak specjalistów w Wydziałach Kadr i Szkolenia w tym zakresie,
- brak przygotowania merytorycznego kadry kierowniczej do wytyczania i prowadzenia rozwoju zawodowego podległych funkcjonariuszy oraz
- brak powiązania tego elementu zarządzania zasobami ludzkimi z innymi elementami polityki personalnej w AC.

Mimo to, planowanie ścieżek rozwoju zawodowego:

- pozwoli budować przewagę konkurencyjną poszczególnych izb i urzędów celnych na rynku pracy,
- pozwoli zarządzać kompetencjami funkcjonariuszy zgodnie z potrzebami izb i urzędów i samych zainteresowanych,
- pozwoli budować i rozwijać rezerwową kadrę kierowniczą,
- pozwoli wypracować na własnym gruncie system sukcesji na stanowiskach pracy,
- pozwoli uniknąć niewłaściwych decyzji personalnych.

Szczegółową analizę silnych i słabych stron wprowadzenia planów ścieżek rozwoju zawodowego funkcjonariuszy oraz szans i zagrożeń przedstawia schemat poniżej.

Anna Struzik
Izba Celna w Gdyni

Granice Rosji w kontekście negocjacji z Unią Europejską

Trwająca od kilku miesięcy dyskusja na temat regulacji wizowych dla Rosjan podróżujących tranzytem przez Litwę do obwodu kaliningradzkiego przerodziła się ostatnio w znacznie szerszą debatę dotyczącą ruchu osobowego pomiędzy UE a Rosją.

Jakiekolwiek konkretne decyzje i perspektywy rozwoju w tej sferze zależeć będą jednak nie tylko od woli politycznej – którą obie strony wyraźnie posiadają – ale przede wszystkim od stanu i jakości rosyjskich granic, a tym samym zdolności Federacji Rosyjskiej do zapobiegania takim zjawiskom, jak nielegalna migracja czy przemyt.

Tymczasem obecnie zdecydowana większość granicy FR nie ma uregulowanego statusu prawnego. Tylko na niewielkich odcinkach istnieje w miarę rozwinięta infrastruktura kontrolna (przejścia graniczne, strażnice). Znaczna część granic jest zaś strzeżona bardzo fragmentarycznie. Należy też dodać, że jak na razie, pomimo postulatów dotyczących bezwizowego ruchu pomiędzy UE a Rosją, Moskwa bardzo powoli rozbudowuje infrastrukturę graniczną, a ślimaczące się od ponad dekady rozmowy o delimitacji prowadzone z większością państw sąsiednich nie nabierają tempa.

Stan prawny

Po rozpadzie Związku Radzieckiego zdecydowana większość granic Federacji Rosyjskiej przebiegała wewnątrz terytorium ZSRR. Uregulowany status miały więc tylko stosunkowo krótkie granice postradzieckie z Norwegią, Finlandią, Polską, Koreą Północną i Mongolią. Kilka odcinków spornych istniało natomiast ciągle na – w większości już wyznaczonej – granicy z Chinami.

Z państwami powstałymi w miejsce byłych republik związkowych – krajami bałtyckimi, Białorusią, Ukrainą, Gruzją, Azerbejdżanem i Kazachstanem – Moskwa musiała podjąć negocjacje w kwestii określenia i uregulowania granic. Po ponad dziesięciu latach od rozwiązania ZSRR jedynie granica Rosji z Litwą została w pełni delimitowana (choć rosyjska Duma Państwowa nie ratyfikowała umów delimitacyjnych). Granica ta jest także jednostronnie demaskowana przez Wilno, posiada pełną infrastrukturę i jest kontrolowana przez oddziały graniczne obu stron. Podobnie wygląda sytuacja na granicy rosyjsko-łotewskiej (nie jest delimitowana, jednak de facto istnieje) oraz rosyjsko-estońskiej (delimitowano jedynie niewielkie fragmenty).

Zaawansowane rozmowy o delimitacji granic prowadzone są przez Rosję z Ukrainą, Kazachstanem i Azerbejdżanem. Moskwa i Kijów 27 lutego 2002 r. ostatecznie ustaliły przebieg granicy lądowej między oboma krajami, jednak wciąż nierozwiązanym problemem pozostaje sprawa podziału Morza Azowskiego i Cieśniny Kerczeńskiej. Niepełna delimitacja granicy rosyjsko-ukraińskiej uniemożliwia jej demarkację (której zresztą FR się sprzeciwia). Podobnie wygląda sytuacja na – niedelimitowanej do końca mimo prowadzonych rozmów – granicy rosyjsko-kazachskiej i rosyjsko-azerskiej. W tym ostatnim przypadku udało się już ustalić przebieg 9 z 12 spornych odcinków.

Rozmowy o delimitacji granicy Rosja prowadzi również z Gruzją. Na skutek niemal permanentnego napięcia w kontaktach między Moskwą i Tbilisi negocjacje rosyjsko-

Aneks

Długość poszczególnych odcinków granicy Federacji Rosyjskiej

Długość rosyjskiej granicy państwowej	19 989	km
Granica z Polską (obwód kaliningradzki)	232	km
Granica z Litwą (obwód kaliningradzki)	273	km*
Granica z Łotwą	217	km*
Granica z Estonią	294	km*
Granica z Finlandią	1313	km
Granica z Norwegią	167	km
Granica z Koreą Północną	19	km
Granica z Chinami	3645	km
Granica z Mongolią	3441	km
Granica z Kazachstanem	6846	km*
Granica z Azerbejdżanem	284	km*
Granica z Gruzją	723	km*
Granica z Ukrainą	1576	km*
Granica z Białorusią	959	km
Długość brzegu morskiego	37 653	km

*Granice nie zostały delimitowane lub delimitowane, lecz nie demarkowane i w związku z tym w różnych źródłach mogą pojawiać się różne dane.

(Źródło – obliczenia własne OSW na podstawie http://gov.kaliningrad.ru/rintro.php3, http://wwg. lgg.ru/russia/index.html).



gruzińskie przebiegają jednak bardzo powoli i są mało konstruktywne. Jedynym krajem, z którym nawet nie rozpoczęto jeszcze rozmów o delimitacji granic, jest Białoruś.

Stan faktyczny granic

Stosunkowo najmniej problematycznie przedstawia się kwestia kontroli zachodnich rubieży Rosji (wyjątkiem jest tu granica białoruska). Granica z Norwegią, Finlandią, krajami bałtyckimi i Polską posiada pełną infrastrukturę. Podobnie jest na granicy rosyjsko-chińskiej i rosyjsko-północnokoreańskiej.

Jak się wydaje, stosunkowo dobrze kontrolowana jest także granica rosyjsko-azerska, na którą po rozpadzie ZSRR wycofane zostały oddziały strzegące wcześniej granicy radziecko-irańskiej. Kontrolą rosyjskich pograniczników objęte są także duże części granicy FR i Gruzji. Chodzi tu o czeczeński odcinek granicy oraz odcinki graniczne z pozostającymi de facto poza kontrolą Tbilisi Osetią Południową i Abchazją. Należy jednak pamiętać, że znaczne partie granicy FR z Gruzją i Azerbejdżanem przebiegają wzdłuż pasma wysokiego Kaukazu i poza dolinami możliwości kontrolowania wysokogórskich szlaków są bardzo ograniczone.

Z odmienną sytuacją mamy do czynienia w przypadku Ukrainy, Białorusi, Kazachstanu i Mongolii. Granice te są praktycznie niekontrolowane poza głównymi szlakami komunikacyjnymi. Oznacza to, iż z wyjątkiem niewielkiego strzeżonego obszaru wokół nielicznych przejść granicznych nielegalny przerzut towarów i ludzi, nawet na dużą skalę, nie stanowi większego problemu.

Wnioski

Przedstawiony opis stanu rosyjskich granic pokazuje, że większość z nich (ok. 65%, 12800 km) jest strzeżona w niewielkim stopniu i posiada bardzo słabo rozwiniętą infrastrukturę kontrolną. Duża część granic FR nie została też formalnie delimitowana i demaskowana. Taka sytuacja pokazuje, że proces uszczelniania granic Federacji Rosyjskiej – nawet jeśli Moskwa zintensyfikuje swoje działania w tej sferze – musi być długotrwały i kosztowny. Będzie także wymagał dużych wysiłków dyplomatycznych, które pozwoliłyby rozwiązać szereg skomplikowanych sporów granicznych. Uszczelnienie granic wiązałoby się też z bardzo trudnymi dla Rosji decyzjami politycznymi, stawiałyby one bowiem pod znakiem zapytania proces integracji z Białorusią, oraz innymi blisko związanymi z Rosją krajami postradzieckimi, takimi jak Kazachstan czy Ukraina.

Rafał Poborski
Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz
„Tydzień na Wschodzie”,
Specjalny nr 28

Czy tylko szewc bez butów chodzi?

Grudzień był wyjątkowym miesiącem dla funkcjonariuszy Wydziału Operacyjno-Rozpoznawczego Izby Celnej w Warszawie i to nie tylko ze względu na ilość przeprowadzonych akcji, ale przede wszystkim ze względu na wielkość i rodzaj ujawnionego przemytu.

W pierwszych dniach grudnia 2002 roku, funkcjonariusze Izby Celnej w Warszawie w wyniku czynności operacyjnych ujawnili działający nielegalnie na terenie Warszawy magazyn, podnajemcą którego była fikcyjna firma. Po otrzymaniu nakazu prokuratora i jego otwarciu, okazało się, że wewnątrz magazynu znajduje się tyle butów, że zapełniłyby one aż 8 kontenerów. Sporo czasu zajęło celnikom przewiezienie do magazynu likwidacyjnego Izby Celnej w Warszawie tysięcy kartonów i dokładne ustalenie zarówno ilości jak i wartości zajętego towaru. A było co liczyć, bowiem w kartonach znajdował się cały asortyment obuwniczy zarówno buty dziecięce, damskie, jak i męskie, począwszy od pantofli i kozaków, kończąc na butach sportowych. Towar sprowadzono najprawdopodobniej z Azji, na co wskazują m.in. napisy na butach. Obuwie z pewnością miało trafić na Stadion X-lecia w Warszawie.

Wyniki powyższej akcji okazały się imponujące, bowiem łączna liczba zajętych butów wyniosła aż ponad 161.000 par o wartości ponad 3000000,00 zł, co pozwoliłoby z pewnością na zapełnienie półek niejednego wielkiego sklepu obuwniczego.

Był to największy udaremniony przez celników przemyt obuwia.

Gratulujemy funkcjonariuszom warszawskiej Izby Celnej, że stało się to za ich udziałem.

Grudniowe żniwa

Dzięki grudniowym akcjom funkcjonariuszy operacyjnych z Izby Celnej w Warszawie, do magazynu likwidacyjnego Izby Celnej, prawie codziennie trafiały towary będące przedmiotem udaremnionych przemytów.

Większość spośród przeprowadzonych działań kontrolnych, obejmowała swym zasięgiem działania znany i popularny w całej Polsce, największy Jarmark Europy, Stadion X-lecia – raj zarówno dla kupujących, jak i sprzedających.

Zważywszy, że był to okres przedświąteczny, popyt na „niektóre towary" był bardzo duży, zwłaszcza te do „słuchania" czy też te do „rozgrzania".

Spośród wszystkich 22 akcji operacyjnych przeprowadzonych w grudniu ubiegłego roku, na szczególną uwagę zasługują akcje zrealizowane pod kryptonimem „BAZAR" – w ramach ogólnopolskiej akcji zwalczania przemytu wyrobów akcyzowych.

W wyniku powyższych działań operacyjnych, zrealizowanych we współdziałaniu z organami Policji i Straży Granicznej, na obszarze Stadionu X-lecia w Warszawie oraz bazarze „Wolumen", giełdzie fotograficznej i pociągu relacji Kijów – Warszawa, ujawniono m. in. zaliczaną do rekordowych w 2002 roku ilość zatrzymanych „piratckich" płyt CD i DVD w liczbie 40 401 szt., 31 szt. wysokiej klasy sprzętu fotograficznego oraz znaczne ilości wyrobów akcyzowych, w tym 377 780 szt. papierosów oraz blisko 800 l alkoholu. Poza tym, kilkaset sztuk odzieży i obuwia z zastrzeżonymi znakami towarowymi, m. in. takich firm jak: Adidas, Levis, Nike, Puma, Reebok i Wrangler. Szacunkowa wartość zatrzymanego towaru wyniosła 747 289 złotych.

Pozostaje więc tylko życzyć, aby takie żniwa były przez cały rok.

Anna Jędruszczak
p.o. Rzecznika Prasowego
Izby Celnej w Warszawie



UDAREMNIONY PRZEMYT SAMOCHODU I NIE TYLKO....

Pewnego listopadowego dnia w Urzędzie Celnym w Radomiu zgłoszono do odprawy celnej ostatecznej 600 używanych opon oraz 100 felg samochodowych. Ładunek dostarczono do Radomia w ramach WPT z zamknięciami celnymi założonymi w niemieckim wewnętrznym urzędzie celnym. Przedstawiciel firmy „sygnalizował" trudności związane z udostępnieniem i rozładunkiem na rampie przy placu celnym tak dużej ilości towaru, ale mimo to wezwano go jednak do 100% rewizji celnej. W efekcie rewizji funkcjonariusze Urzędu ujawnili oprócz zgłoszonego towaru nadwyżkę w postaci 485 opon i 450 felg a przede wszystkim ukryte pod nimi: samochód osobowy Opel Kadett, część przednią odciętą samochodu Opel Vectra, wyważarkę do kół, 120 części regału magazynowego, 2 używane fotele samochodowe, 10 kg odzieży używanej, 25 sztuk zabawek oraz 6 płyt nawierzchniowych.



Uff. Nic dziwnego, że przewoźnik spodziewał się „trudności".

Łączna wartość ujawnionego towaru 15.664 zł. Uszczuplenia wynoszą: cło 14.630 zł, podatek VAT 8650 zł, podatek akcyzowy 10.300 zł.

W sprawie wszczęto postępowanie celne i karne skarbowe.

ELEGANTKI

W tym samym mniej więcej czasie funkcjonariusze Referatu Kontroli Celnej – Ruch Osobowy ujawnili w bagażach 2 turystek powracających z Istambułu nie zgłoszone do odprawy celnej bluzki, spódnice, suknie, komplety damskie oraz szale. Wobec podróżnej, u której ujawniono 128 sztuk odzieży o łącznej wartości 12.870 zł wszczęto postępowanie karne skarbowe. Sprawa drugiej podróżnej, u której ujawniono 66 sztuk odzieży o wartości 6110 zł zakończona została wystawieniem mandatu karnego. Tak czy inaczej celnicy nie uwierzyli, że zawartość bagażu obu pań, to wyłącznie rzeczy, które służą im do szokowania współwycieczkowiczów wyszukaną elegancją.

Maria Górska – Gmiter
Rzecznik Prasowy
Izba Celna Port Lotniczy w Warszawie

HARRY POTTER NA WROCŁAWSKIM TARGOWISKU

Podczas kontroli największego wrocławskiego targowiska przy ulicy Robotniczej w dniu 12.01.2003 funkcjonariusze Wydziału Kontroli Operacyjnej Izby Celnej we Wrocławiu zajęli 3800 pirackich płyt. Były to nagrania muzyczne, filmy DVD oraz oprogramowanie komputerowe. Średnia cena sprzedawanej przez handlarzy płyty to 15 do 20 złotych. Najdroższe były filmowe nowości – między innymi film „Harry Potter i komnata tajemnic", którego premiera odbyła się przed dwoma tygodniami. Za „Harry'ego" na DVD żądano 30 złotych.

Płyty te zostały porzucone przez uciekających w popłochu handlarzy, kiedy wrocławscy celnicy razem z Policją przystąpili do akcji. Do porzuconego towaru nikt się oczywiście nie przyznał, a ponieważ płyty zostały przemycone do Polski z Ukrainy i Litwy, całość trafiła do magazynu depozytowego Izby Celnej.

Policjantom udało się zatrzymać 7 uciekających osób,



które posiadały przy sobie jeszcze inne płyty. Osoby te zostaną przekazane do dyspozycji prokuratury, jasne jest bowiem, że nastąpiło naruszenie praw własności intelektualnej.

W sumie zajęto ponad 5000 pirackich płyt o szacunkowej wartości 75000–80000 złotych. Płyty zostaną przekazane Związkowi Producentów Audio Video i komisyjnie zniszczone. Kolejne wspólne akcje na targowiskach będą kontynuowane.

Arkadiusz Barędziak
Rzecznik Prasowy
IC Wrocław



Przedświąteczne rewizje na statkach wolnocłowych

Mrówki nie zapadają w sen zimowy

W dniach 17-19 grudnia 2002 roku funkcjonariusze Wydziału Kontroli Operacyjnej Izby Celnej w Szczecinie z funkcjonariuszami WKO Izby Celnej w Toruniu prowadzili wzmożone kontrole statków wolnocłowych w województwie zachodniopomorskim. Rewizje odbyły się na przejściu granicznym na nabrzeżu Basenu Północnego w Świnoujściu oraz w Nowym Warpnie. Pozostałe przejścia graniczne dla pasażerów statków wolnocłowych były zamknięte: statki nie kursowały z powodu zalodzenia. Mróz i silny wiatr sprawiły, że w Świnoujściu i Nowym Warpnie – pomimo zbliżających się świąt – amatorów taniego alkoholu i papierosów nie było zbyt wielu. A z każdym dniem akcji coraz mniej. Efekty akcji to 293 l alkoholu i 300 sztang papierosów bez polskich znaków akcyzy. Wartość celna towaru wyniosła 9 000 zł, uszczuplenie podatku akcyzowego 185 000 zł. Jak zwykle podczas akcji asystowała nam Straż Graniczna i Policja. Jednak agresja pasażerów, którzy musieli zostawić swoje butelki i paczki z papierosami przed wejściem na POC ograniczyła się do wykrzykiwania słów... powiedzmy ogólnie uznawanych za obraźliwe.



Zaraz kolejna grupa pasażerów statku wolnocłowego zostanie poddana rewizji...



... a rewizja była dokładna – sprawdzany był każdy pasażer.

Janusz Wilczyński
Rzecznik Prasowy
Izby Celnej w Szczecinie

Płyty i kasety pod klucz

Ponad 8 tysięcy płyt z nielegalnie skopiowaną muzyką, filmami i programami komputerowymi ujawnili celnicy z Referatu Kontroli Operacyjnej krakowskiej Izby Celnej w efekcie wspólnych działań z policjantami z Komendy Miejskiej Policji w Krakowie. Zatrzymano także kasety VHS, podrobioną odzież oraz dwie osoby handlujące „pirackimi" krążkami.

Funkcjonariusze obu służb przeprowadzili w ostatnim czasie kontrole na giełdach elektronicznych przy ul. Balickiej i ul. Wadowickiej w Krakowie. Miejsca te już od lat znane są z tego, iż szczególnie upodobali je sobie krakowscy „piraci". Dziesiątki zazwyczaj młodych osób oferują do sprzedaży niemal wszystko, co ukazuje się na fonograficznym rynku; handluje się tam też nielegalnymi programami komputerowymi, grami i filmami. I mimo, iż coraz trudniej spotkać stoiska z wystawionymi płytami (w obawie przed kontrolą „piraci" starają się nie mieć przy sobie towaru), udaje się jednak przechwycić nielegalne CD i kasety.

24 listopada w ręce krakowskich celników i policjantów wpadło prawie 5,5 tysiąca płyt z muzyką i filmami oraz 150 kaset VHS. Udało się również zatrzymać dwie osoby, u których znaleziono 520 płyt z nielegalnie skopiowanymi utworami muzycznymi. Na jednym ze stoisk celnicy ujawnili ponadto podrobioną odzież i obuwie znanych marek sportowych. Na kiepsko wykonanych bluzach, dresach i butach widniały znaki firmowe Adidasa, Nike oraz Reeboka.

Podobnie było 15 grudnia, gdy powtórzono akcję. W jej wyniku skonfiskowano 1200 sztuk płyt CD z muzyką, 200 kaset VHS z filmami oraz 1450 płyt CD-R z filmami, muzyką i programami komputerowymi.

Robert Starmach
Rzecznik Prasowy
IC w Krakowie

Wypchany Ogar



Celnicy na granicy polsko-rosyjskiej znajdowali przemycone papierosy w różnych pojazdach – TIR-ach, autobusach, samochodach osobowych. Ostatnio do tej listy dołączył kolejny środek lokomocji – motorower.

Przejście w Gronowie obsługuje przede wszystkim podróżnych przekraczających granicę w samochodach osobowych. Nie brakuje tu jednak także wielbicieli dwukołowców – co jakiś czas do odprawy podjeżdżają motocykliści i motorowerzyści. W pewien mroźny wieczór na przejściu w Gronowie zameldował się Jacek K. z Braniewa. Zajechał on motorowerem marki Ogar. W trakcie wstępnej kontroli szybko się okazało, że pojazd ma co najmniej podwójne zastosowanie – jako środek lokomocji, ale też jako skrytka na kontrabandę. Wystarczyło, że celnicy sprawdzający Ogara zajrzeli do schowka na klucze i zaraz znaleźli papierosy. To spowodowało, że motorower wraz z właścicielem trafił do budynku kontroli szczegółowych. Wtedy wyszło na jaw, że motorower został „ulepszony" – przerobiono w nim zbiornik na paliwo i dobudowano skrytkę pod siedzeniem. W sumie w tych miejscach celnicy znaleźli 120 paczek papierosów choć Jacek K. jako mieszkaniec strefy przygranicznej miał prawo wieźć tylko jedną paczkę.



W motorowerze zmieściło się 120 paczek papierosów

Przerobiony motorower został zatrzymany, zaś wobec jego właściciela wszczęto sprawę karną.

Razem znajdują narkotyki

Labradory z Izby Celnej w Olsztynie, wyszkolone do szukania narkotyków, mają opinię psów niezwykle skutecznych. Stąd bardzo często olsztyńska policja, żandarmeria wojskowa czy Centralne Biuro Śledcze, zwracają, się do celników z propozycją wspólnych działań.

Ostatnia taka akcja miała miejsce pod koniec listopada. Tym razem wzięli w niej udział funkcjonariusze z Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie oraz powiatowych w Barczewie i Giżycku, wraz z celnikami wydziału operacyjnego Izby Celnej w Olsztynie i celnikami z Gołdapi. W efekcie przeszukania w kilku mieszkaniach w Barczewie i Giżycku znaleziono prawie 100 liści marihuany oraz prawie 20 gramów gotowego produktu.

W sumie funkcjonariusze z Izby Celnej w Olsztynie mają 6 psów, z czego 2 pracują na granicy. „Bej", „Ole", „Fart", „Bona", „Fax" i „Omar" mają już na swym koncie sporo sukcesów. W tym roku, wspólnie z innymi służbami, pracowały one ponad 20 razy i wykryły: 4 gramy heroiny, 118 liści i 82 ziarna marihuany oraz 25 gramów produktu.

Ryszard Chudy
Rzecznik Prasowy
IC Olsztyn

„Folia brazylijska"

Pod koniec zeszłego roku funkcjonariusze Oddziału Celnego w Brodnicy w wyniku rutynowej kontroli trzech drewnianych skrzyń opatrzonych napisem „CBA – Brasil fira de Alumino", nabrali uzasadnionych podejrzeń co do dokumentów załączonych do przesyłki.

Podejrzenie wzbudziła deklaracja o pochodzeniu towaru, sporządzona przez osobę będącą „upoważnioną" w rozumieniu umowy o wolnym handlu, w celu zastosowania obniżonej stawki celnej UE.

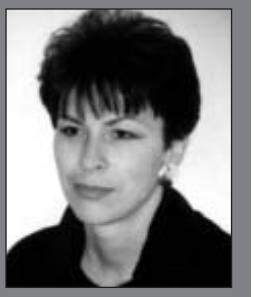
Analiza zapisu informacji na etykietach potwierdziła



podejrzenie, iż towar nie pochodzi z państw Unii Europejskiej. Ustalono, że podany na etykiecie numer telefonu „01746" oznacza – „01" – USA, „746" numer miejscowości. Pod etykietkami były naklejki wskazujące brazylijskie pochodzenie towaru – Firma „CBA Companhia Brasileina de Aluminio, Rua Moraes do Rego, Brasil".

Dzięki czujności celników, „przekręt" nie udał się, a do budżetu wpłynęła kwota ponad 17 500 zł.

Irena Barbaszyńska
p. o. kierownika
Oddziału Celnego w Brodnicy



JAK TO NA POŁUDNIOWEJ GRANICY BYWAŁO

Spadek zainteresowania zakupami w Czechach

Na cieszyńskich przejściach granicznych obsługujących ruch osobowy odnotowano w ostatnich trzech miesiącach minionego roku spadek ilości osób przekraczających granicę aż o 20%. Dotyczy to głównie Polaków, dla których jeszcze do niedawna głównym celem wypraw do Czech i na Słowację, był alkohol. Październikowa obniżka cen produktów alkoholowych w Polsce, spowodowana zmianą stawki podatku akcyzowego, spłaszczyła różnice cen między wyrobami przemysłu spirytusowego oferowanymi po obu stronach granicy. Zainteresowanie zakupami w Czechach stracili głównie ci, którzy nabywali go na własne potrzeby, a nie w celu dalszej odsprzedaży. W sytuacji, gdy na butelce czystej wódki można zaoszczędzić 4 zł, dla wielu osób, zwłaszcza tych, które nie mieszkają w pobliżu przejścia granicznego i do ceny zakupu muszą jeszcze doliczyć koszty przejazdu, wyprawy handlowe do naszych południowych sąsiadów przestały być aż tak kuszące, jak w latach ubiegłych. Nie bez wpływu na postawy Polaków była prowadzona równolegle kampania informacyjna na temat niewiadomego pochodzenia (a tym samym szkodliwości) alkoholu oferowanego na przygranicznych kramach i targowiskach. Zmniejszyła się także liczba tzw. mrówek. Między granicznymi szlabanami kursują już tylko te najbardziej zdesperowane, które godzą się nawet na minimalną prowizję, jeśli stanowi dla nich jedyne źródło dochodów.

Skończyły się także wycieczki handlowe do Czech organizowane przez biura podróży. Na przygranicznych parkingach od dawna nie widuje się już autokarów z obcą, głównie śląską rejestracją, bo brak chętnych na tego rodzaju eskapady.

Nawet w okresie przedświątecznym na przejściu w centrum Cieszyna nie było tłumów podróżnych. A wydawało się, że kolejki na olziańskich mostach już na stałe wpisały się w krajobraz naszego miasta. Tymczasem, ku zdziwieniu pełniących tu służbę celników, ruch w grudniu był mniejszy niż w listopadzie. Granicę przekroczyło „zaledwie" milion osób, podczas gdy w latach ubiegłych normą dla tego miesiąca była liczba 2 milionów podróżnych.

Kiedy od granicznej Olzy czuć podmuchy powietrza, ludzie mówią, że to celnicy wzdychają z ulgą.

Z tej skóry butów nie będzie

Wyprawione skóry bydlęce o wartości ponad 100 tys. zł próbowała przemycić do Polski firma z Leszna. Samochód ze skórami przeznaczonymi do produkcji butów zatrzymano na przejściu w Cieszynie-Boguszowicach i poddano szczegółowej rewizji. Celnikom wydało się bowiem podejrzane, że miarę towaru podano tylko w m^2, co praktycznie uniemożliwiało kontrolę bez użycia specjalistycznego sprzętu mierniczego. Prawdopodobnie importer właśnie na to liczył: że cały transport przejedzie bezpiecznie granicę bez dokładnego sprawdzania, tym bardziej, iż zgłoszony został do procedury tranzytu. Owszem przejechał, ale pod konwojem i tylko do oddalonego o 12 km Skoczowa, gdzie znajdują się Zakłady Garbarskie. Tam sprowadzone z Włoch skóry zmierzono z elektroniczną precyzją i stwierdzono nadwyżkę 74,7 m^2 ponad deklarowaną ilość. Operacja mierzenia trwała aż 6 godzin, ale przyniosła przewidywany przez celników efekt.

Całą nadwyżkę towaru zarekwirowano. Na razie butów z tej skóry nie będzie.

Pechowy hodowca

Nie udała się mieszkańcowi Wodzisławia wyprawa na ptasią giełdę do Czech. Wprawdzie nabył tam parkę przepięknych papug o wdzięcznej nazwie rozella białolica, gatunku tak poszukiwanego przez hodowców ze względu na różnobarwne i oryginalne upierzenie, ale niestety nie wzbogaciły one prywatnej kolekcji. Jak wszystkie zatrzymane na granicy okazy trafiły do chorzowskiego ZOO.

Tym razem ptasi przemyt udaremnili celnicy na przejściu w Chałupkach. Papugi ukryte były w samochodzie w skrytce na dokumenty. Na pocieszenie niefortunnemu przemytnikowi pozostały zięby australijskie, które podobnie jak papugi, próbował ukryć przed oczyma celników. W tym przypadku niepotrzebnie, bowiem nie są one objęte międzynarodową ochroną i ich przewóz przez granicę nie wymaga zezwolenia.

W roku 2002 cieszyńska Izba Celna przekazała do ogrodu zoologicznego 38 papug, 5 ryżowców siwych, 2 bażanty Elliota i 1 kameleona jawajskiego. Z tego



ostatniego podarunku dyrekcja ogrodu była najbardziej zadowolona, gdyż w swojej kolekcji gadów nie posiadała takiego okazu. Celnikom z Marklowic Górnych też nie łatwo było się z nim rozstać. W ciągu kilkunastu spędzonych na przejściu godzin zdążył pozyskać sobie sympatię wszystkich funkcjonariuszy. Był bardzo spokojny i towarzyski, pozwalał brać się na ręce. Wyraźnie spodobały mu się zielone mundury celników; nawet w obecności kamery telewizyjnej i w błysku aparatów fotograficznych ze spokojem spacerował po ramionach naszego koordynatora do spraw CITES.

Nieudane urodziny

W ponury grudniowy dzień na przejście w Cieszynie-Boguszowicach podjechał samochodem 22-letni mieszkaniec Radomia, któremu towarzyszyły równie młode kobiety: dziewiętnasto – i dwudziestolatka. Cała trójka była widocznie rozbawiona, tryskała dobrym humorem i zgodnie zapewniała, iż wyjeżdża do Czech świętować rocznicę urodzin jednej z dziewczyn. Dokumenty i zachowanie młodych ludzi zdawały się to potwierdzać. Ale celnicy okazali się wyjątkowo nieufni i podejrzliwi. I niestety, ku ogromnemu zdziwieniu uczestników eskapady, nie zachowali się jak urodzinowi goście. Wprawdzie złożyli jubilatce życzenia, ale spodziewanego prezentu w postaci odstąpienia od rewizji nie było. Szybko okazało się, że głównym powodem wyjazdu młodych ludzi za granicę nie jest niewinna zabawa. Opel calibra, którym podróżowali, naszpikowany był papierosami m-ki West bez polskich znaków akcyzy. Celnicy naliczyli aż 1207 paczek ukrytych we wszystkich możliwych zakamarkach: pod tylnym zderzakiem, w bocznych ściankach, w siedzeniach, w oparciach tylnej kanapy, pod tapicerką bocznych drzwi. Wartość kontrabandy wyceniono na ponad 5 tys. zł. Sprawę karną wszczęto przeciwko mężczyźnie, który zachował się bardzo honorowo wobec towarzyszących mu dam i wziął cała winę na siebie. Ale wesoły nastrój prysł i towarzystwo, straciwszy ochotę do zabawy, zawróciło do kraju.

Nici z futer

Na przejściu w Chałupkach celnicy odkryli nadwyżkę towaru, ponad ilość zgłoszoną do przywozu. Importer zadeklarował 50 rolek tkaniny imitującej futro, stosowanej na tak modne w tym sezonie obszycia kurtek, płaszczy i wdzianek. Celnicy nie dali wiary liczbom zawartym w dokumentach i postanowili wszystko dokładnie przeliczyć i przemierzyć. W efekcie rewizji część towaru zamiast do pracowni krawieckich trafiła do magazynu celnego. W samochodzie było o 25 rolek (1000 mb) tkaniny więcej. Jej wartość ustalono na 12 tys. euro. Importer nie potrafił ukryć swojego przygnębienia: liczył na duże zyski sprowadzając do kraju hit na włoskim rynku tkanin, ale zgubiła go chciwość. Oprócz utraty towaru czeka go jeszcze kara grzywny.

Cysterna z procentami

Na ponad 1,3 mln zł próbował oszukać Skarb Państwa nieuczciwy importer z Cieszyna, który sprowadził z Ukrainy cysternę spirytusu (25 tys. l), a do odprawy celnej zgłosił płyn zapobiegający zamarzaniu. Do zgłoszenia dołączył certyfikat potwierdzający jedynie, że środek wytworzono na bazie glikolu. Nie było natomiast oznaczenia składu chemicznego towaru. Kraj eksportera, rodzaj towaru jak również sposób jego zgłoszenia zdecydowały o tym, że celnicy postanowili pobrać próbki płynu do badań laboratoryjnych. Ekspertyza wykazała, że w cysternie znajduje się spirytus etylowy o wysokim stopniu stężenia 96,8%, skażony środkiem o nazwie bitrex, który łatwo można oddzielić w procesie zwykłej destylacji frakcyjnej uzyskując w ten sposób spirytus konsumpcyjny. Cel oszustwa jest aż nadto jasny, ale okoliczności sprowadzenia spirytusu do Polski przez młodą kobietę, która właśnie w ten sposób rozpoczęła działalność gospodarczą, rodzą wiele wątpliwości. Zapewne wyjaśni je prokurator powiadomiony o popełnionym przestępstwie.

Elżbieta Gowin
Rzecznik Prasowy
IC Cieszyn

Tapicerka z tytoniu

10 stycznia br. stał się pechowym dniem dla jednej z firm eksportującej meble, ale za to zakończył się sukcesem dla rzepińskich celników.

Na terminalu towarowym w Świecku, w porze nocnej, kierowca samochodu ciężarowego firmy z okolic Poznania, zgłosił do odprawy celnej transport mebli tapicerowanych. Celnicy podczas kontroli stwierdzili, że meble, poza tapicerką standardową, wypchane są papierosami marki West i Pall Mall, z rosyjską akcyzą. Po wyjęciu paczek ze wszystkich zakamarków, w czym pomocny był odpowiedni sprzęt Heimanna, okazało się, że jest ich aż 77 tysięcy o szacunkowej wartości ponad 385 tysięcy złotych. Cały transport mebli, który miał być wyeksportowany do Niemiec, został zatrzymany w Polsce a kierowca ciężarówki – przekazany do dyspozycji prokuratora. Natomiast przeciwko eksporterowi „oryginalnych" mebli zostało wszczęte postępowanie karne skarbowe.

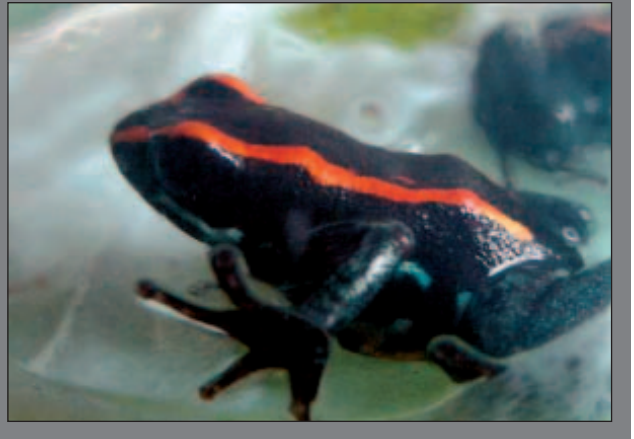
Jest to już drugi w tym roku duży przemyt tego rodzaju, ujawniony przez funkcjonariuszy celnych z Izby Celnej w Rzepinie. W pierwszym takim transporcie, również kontrolowanym w Świecku, wśród telewizorów eksportowanych do Anglii, wykryto 34 tysiące paczek papierosów bez polskich znaków akcyzy za ponad 100 tys. złotych. **(MH)**

Gady i płazy z Kudowy

Jeszcze w starym roku na przejściu granicznym w Kudowie udaremniono przemyt 82 sztuk gadów, płazów i pajęczaków. Dokładnie rzecz ujmując było to 5 legwanów zielonych (iguana iguana), 2 węże, 2 jaszczurki, 7 gekonów, 70 sztuk pająków ptaszników, 14 żab, 1 stonoga i kameleon.

Zwierzęta przewożone były w samochodzie osobowym – schowane w zakamarkach pod siedzeniami i w bagażniku. Małe, ledwo wyklute ptaszniki schowane były w okrągłych pojemnikach po filmach fotograficznych. Przemytnicy – obywatele polscy w wieku dwudziestu i trzydziestu lat próbowali przemycić część zwierząt w kieszeniach kurtki. Węże umieszczone były w plastikowych pudełkach wypełnionych trocinami, natomiast legwany w jutowych workach, do których dla uzyskania dodatkowej przestrzeni włożono pomięte gazety.







Wartość przemycanych zwierząt to według oświadczeń przemytników 7200 CZK, niby niewielka, ale wartość giełdowa jest dużo większa (jeden legwan kosztuje ok. 250 zł).

Jest to wykroczenie – towar nie został zgłoszony do odprawy celnej i dlatego przeciw przemytnikom zostało wszczęte postępowanie karne skarbowe. Wszystkie zwierzęta zostały zatrzymane, a dodatkowo sprawcom grozi kara grzywny.

Celnicy na przejściu granicznym w Kudowie są wyczuleni na przemyt zwierząt, trzy tygodnie temu udaremnili bowiem przemyt 6 papug.

Przemycane zwierzęta trafiły w obu przypadkach do Wrocławia, gdzie poddane zostały kwarantannie. Po jej odbyciu wzbogacą kolekcję wrocławskiego ZOO. Dyrektor placówki – pan Antoni Gucwiński ucieszył się z takiego obrotu sprawy. Jest zadowolony ze współpracy z wrocławską Izbą Celną. Przy najbliższej okazji poprosimy go o dłuższą wypowiedź na ten temat i na pewno poinformujemy o tym czytelników „Wiadomości Celnych".

Arkadiusz Barędziak
Rzecznik Prasowy
IC Wrocław

„Małanki" u celników, czyli sylwestrowe hity

Nie znam się za bardzo na kalendarzu i tradycjach wschodnich sąsiadów, ale koledzy z granicy powiedzieli, że 13. na Ukrainie były „Małanki" – czyli tamtejszy Sylwester. Z tej okazji przemytnicy „podrzucili" nam do skrytek w pociągu z Kijowa **prawie 3.800 płyt CD** z repertuarem polskim i zagranicznym (3316 przeboje zagraniczne – pozostałe polskie). Łącznie było 39 pozycji wykonawców same hity, między innymi:

- BLUE ONE LOVE,
- TONI BRAXTON,
- JENNIFER LOPEZ,
- QUEEN DISC,
- WHITNEY HOUSTON,
- SARAH CONNOR,
- MYSLOVITZ,
- KRZYSZTOF KRAWCZYK,
- GOLEC U ORKIESTRA,
- WILKI,
- GRZEGORZ TURNAU,
- MARYLA RODOWICZ.

Pod tym względem rok zaczął się dla przemyskich celników bardzo dobrze, jak tak dalej pójdzie, może znowu otrzymany „Złoty Szlaban".

Krystyna Mielnicka
Rzecznik Prasowy
IC Przemyśl



STYCZNIOWE WPADKI PRZEMYTNIKÓW

40 kg kawioru z materaca

Podczas kontroli ciężarówki w Terminalu Samochodowym w Koroszczynie (3 stycznia 2003 r.) celnicy z referatu operacyjnego ujawnili ukryte w kabinie kierowcy słoiczki z kawiorem (ikra bieługi) wyprodukowane w Rosji. W sumie 300 słoiczków, każdy po 113 g, celnicy wyjęli ze środka materaca znajdującego się w kabinie kierowcy. Prawie 40 – kilogramową przesyłkę kawioru funkcjonariusze wycenili na 27 tys. zł.

Kawior pochodzi z ryb jesiotrokształtnych, z gatunku bieługa, z którego pozyskuje się najbardziej ceniony



i poszukiwany przez konsumentów, i zarazem najdroższy kawior. Zagrożona wyginięciem populacja jesiotra, tak jak i jej ikra, podlega ochronie na podstawie Konwencji Waszyngtońskiej.

Kierowca, 46-letni Białorusin, który jechał z Rosji do Włoch z transportem skór tłumaczył się celnikom, iż o przewóz kawioru i dostarczenie do Niemiec poprosił go znajomy. Za przewiezienie towaru miał otrzymać 200 USD wynagrodzenia. Celnicy wszczęli przeciwko kierowcy sprawę karną skarbową.

Jechał na spirytusie

Na przejściu drogowym w Terespolu (4.01.03) celnicy ujawnili w przekonstruowanej, podwójnej podłodze dostawczego Renault 1080 litrów spirytusu o wartości rynkowej około 90 tys. zł. Skrytka została bardzo precyzyjnie przygotowana. Całą podłogę samochodu przerobiono na jeden wielki zbiornik, świetnie zamaskowany z każdej strony. Jednak czujni celnicy nie dali się oszukać. Kierowca tłumaczył się celnikom, że został jedynie wynajęty do przewozu towaru. Przeciwko 41-letniemu Białorusinowi wszczęto sprawę karną skarbową, do której zajęto, oprócz alkoholu, samochód jako specjalnie przystosowany do przemytu.

Antyki w materacu

W TS Koroszczyn (8 stycznia) – w kabinie TIR-a (w materacu kierowcy), ob. Białorusi, funkcjonariusze z referatu operacyjnego ujawnili 9 ikon malowanych na drewnie oraz 4 przedmioty metalowe, prawdopodobnie antyki (szkatułka z wygrawerowanym napisem Fraget w W-wie, waza: wewnątrz w kolorze złota, a na zewnątrz srebra; podstawka pod szklankę wyprodukowana w Fabryce Wolskiej pod W-wą z datą 1861; cukiernica z pokrywką w kolorze srebrno-złotym, z napisem Schiffers&Co Galw W-wa). Szacunkowa wartość przedmiotów: 6.500 zł. Wszczęto sprawę karną skarbową przeciwko kierowcy.



Artysta malarz z pirackimi płytami

W nocy (14 stycznia) na przejściu drogowym w Dorohusku funkcjonariusze z oddziału wspólnie z operacyjnymi, ujawnili pierwszą, w tym roku przesyłkę z pirackimi płytami. W osobowym mercedesie znajdowało się 3.650 krążków. Próbował je przemycić do Polski 43-letni Ukrainiec. Płyty ukrył w oparciu tylnego siedzenia i miejscu na koło zapasowe swojego samochodu, gdzie znaleziono też 22 kg okładek. Wśród ujawnionych krążków znalazły się zarówno muzyczne, DVD, jak i CD-romy (szeroki asortyment i mnóstwo znanych tytułów).

Celnicy wycenili zajęte płyty na 59.755 zł. Kierowca przyznał się do własności ujawnionego towaru. Tłumaczył się, iż na przemycie chciał sobie dorobić. W swoim samochodzie wiózł też obrazy, niektóre jeszcze ze świeżą farbą, które – jak opowiadał celnikom – maluje na specjalne zamówienia. Sprawę i kierowcę przekazano Policji w Dorohusku.

Barbara Korwin
Rzecznik Prasowy
IC Biała Podlaska

MY TEŻ ZAGRALIŚMY W TEJ ORKIESTRZE

Gdynia

W dniu 12 stycznia br. funkcjonariusze celni na dwóch przejściach promowych w Gdańsku i Gdyni prowadzili zbiórkę pieniędzy w ramach XI Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Kapitanowie promów zostali wcześniej powiadomieni o prowadzonej akcji i poproszeni o przekazanie tej informacji pasażerom. Dzięki temu cel Akcji był znany nawet obcokrajowcom, a kwestujący celnicy nie budzili zdziwienia pasażerów. Ofiarodawcami byli zresztą nie tylko podróżni, datki pieniężne przekazywali również: załogi promów, kierowcy ciężarówek, a wreszcie sami funkcjonariusze celni. Zebraliśmy ponad 11 kg pieniędzy – licząc wagowo. Odnośnie kwoty – będzie ona znana po komisyjnym przeliczeniu przez Biuro WOŚP.

Były również relacje telewizyjne z Akcji zbierania pieniędzy przez funkcjonariuszy celnych w ramach WOŚP. TVN przeprowadził także relację „na żywo" z przejścia promowego w Gdańsku.

Akcję Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy – naszym zdaniem – warto wspierać, bo każde uratowane życie i zdrowie jest bezcenne. Dzięki ofiarności ludzi i zaangażowaniu organizatorów można zrobić bardzo wiele. A my możemy mieć w tym swój skromny udział.

Jolanta Twardowska
Rzecznik Prasowy
Izby Celnej w Gdyni







Katowice

W tym roku, po raz pierwszy funkcjonariusze celni z Izby Celnej w Katowicach postanowili aktywnie uczestniczyć w zbiórce pieniędzy na rzecz chorych dzieci.

10 stycznia br. w ciągu kilku godzin zebrano wśród katowickich celników ponad 2000 zł.

Pieniądze te zostały w niedzielę przekazane w katowickim sztabie na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Zgodnie z tegorocznym celem akcji zostaną one przeznaczone między innymi na zakup sprzętu specjalistycznego dla Górnośląskiego Centrum Zdrowia dziecka i Matki w Katowicach.

W tym samym dniu, od wczesnych godzin rannych trwała akcja zbierania pieniędzy zorganizowana na terenie Portu Lotniczego w Pyrzowicach. Akcja ta cieszyła się dużym zainteresowaniem wśród podróżnych, którzy tego dnia przylecieli do Polski lub wyjeżdżali z kraju. Prawie każdy wrzucił do puszki kilka monet.

Krystyna Krajewska-Kozioł
Rzecznik Prasowy IC Katowice

Wielka Orkiestra – w Izbie Celnej w Szczecinie po raz trzeci

W niedzielę 12 stycznia b.r. odbył się XI Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Dla celników z Izby Celnej w Szczecinie był to trzeci finał, dla funkcjonariuszy z Oddziału Celnego w Kołbaskowie – ósmy. W siedzibie WOŚP w Warszawie zarejestrowaliśmy sztab orkiestry i zamówiliśmy puszki, serduszka oraz plakaty. Wśród celników zbieraliśmy pieniądze w piątek 11 stycznia, bo w niedzielę wiele koleżanek i kolegów nie pracuje. W dniu finału o dziewiątej rano na przejście graniczne Kołbaskowo-Pomellen przyjechała ekipa TVP. Dziennikarka i operator kamery ustawili nas – pięcioro celników – w szeregu przed punktem odpraw samochodów osobowych. W podmuchach zimnego wiatru czekaliśmy aż na przejście przyjadą jakieś samochody, bo ruch na przejściu w niedzielny poranek jest niewielki. Wreszcie nadjechały dwa samochody. Ekipa telewizji rozpoczęła nagrywanie – mówiliśmy o tym, jakie kwoty wrzucają podróżni do puszek (drobne monety złotowe i euro – czasem 10 czy 20 zł) a także o tym, że Niemcy już się do tej akcji przyzwyczaili i specjalnie tłumaczyć niczego im nie trzeba. Ta relacja została wyemitowana w Panoramie. Skrócona, później wyemitowana wersja, zawierała „nieścisłość" – lektor czytał informację, że w Kołbaskowie pieniądze na Orkiestrę zbierają celnicy, a pokazano funkcjonariuszy Straży Granicznej, którzy również zbierali.

W Świnoujściu celnicy wzięli udział w największej wielkoorkiestrowej imprezie w województwie zachodniopomorskim. Na Nabrzeżu Władysława IV wystąpili na żywo przed kamerami 2 programu TVP, a następnie do banku przekazali 4 puszki, w których zebrali 4 tys. zł.! Do przeliczenia mają jeszcze pieniądze z 6 puszek. W studiu TVP w Szczecinie również wystąpiliśmy- raz o 18.40 w programie lokalnym i o 19.20 w programie 2. Mówiłem ile pieniędzy (szacunkowo – 7 tys. zł) zebraliśmy, jak Niemcy reagują na tę akcję oraz o najwyższych kwotach wrzucanych do puszek (100 zł, 100 koron szwedzkich). W studiu telewizyjnym było bardzo głośno – ledwo słyszałem (albo nie słyszałem) pytania dziennikarki. Starałem się być uśmiechnięty i rozluźniony, ale nie planowałem, że krzyknę, jest super!. Jednak krzyknąłem – udzieliła mi się spontaniczna atmosfera tego wieczoru. Teraz liczymy pieniądze i do następnego roku! Sie Ma!

P. S. Bardzo dziękuję wszystkim funkcjonariuszom Izby Celnej w Szczecinie, którzy wzięli udział w zbiórce.

Janusz Wilczyński
Rzecznik Prasowy
Izby Celnej w Szczecinie

Z ostatniej chwili:
Zebraliśmy 17870 zł.
To nasz rekord!
Rok temu zebraliśmy 17600 zł!



Na przejściu granicznym w Rosówku. Niemiecki turysta wrzuca pieniądze do puszki trzymanej przez kontrolera celnego Artura Orlona. Za nim stoi kontroler celny Dariusz Skrzypczak.

W O Ś P



W studiu TVP przed wejściem na antenę. Od lewej w munurach w radosnym tłumie stoją: młodszy rewident celny Alicja Tarasiewicz, aplikant celny Monika Chruściel oraz rzecznik prasowy Izby Celnej w Szczecinie Janusz Wilczyński.

CELNICY NIE SAMĄ SŁUŻBĄ ŻYJĄ

Funkcjonariusze celni interesują się nie tylko przepisami prawa celnego, mają rozliczne zainteresowania, co m.in. dokumentuje rubryka „Wspólne sprawy". Z podziwem czyta się o sportowych osiągnięciach koleżanek i kolegów, którzy znajdują czas na pozazawodowe zajęcia. Dziś chciałabym przybliżyć Państwu postać celnika z Izby Celnej w Gdyni, który tak interesował się problemami lokalnej społeczności, że został... burmistrzem. Tak, to fakt, a mowa o Panu Tyberiuszu Narkowiczu. Obecnie nie jest już funkcjonariuszem celnym, jednak warto przybliżyć naszemu środowisku jego osobę. Jest „żywym" dowodem, że funkcjonariusze celni aktywnie włączają się również w życie społeczne. Poniżej zamieszczam jego wypowiedź, która jest zapisem rozmowy: o jego dotychczasowej służbie i przyszłych planach.

Pracę w administracji celnej podjąłem 1 czerwca 1993 roku, bezpośrednio po odbyciu służby kandydackiej w Straży Granicznej. Poszedłem w ślady mojego dziadka Wacława Narkowicza, który służył w Straży Granicznej przed II Wojną Światową, a po wojnie pracował, do emerytury w Urzędzie Celnym w Gdyni. Również mój ojciec Justyn Narkowicz związał się na kilka lat z pracą w cle, został jednak zwolniony z Urzędu w stanie wojennym, w związku z członkostwem w „Solidarności". Na początku lat 90-tych ojciec otrzymał propozycję powrotu do administracji celnej. Prowadził jednak własną działalność gospodarczą i odmówił. Zamiast ojca zgłosilem się ja i zostałem przyjęty do pracy przez Dyrektora Edmunda Grabana. Zostałem skierowany do Oddziału Celnego we Władysławowie do Naczelnika Andrzeja Selina, z którym wcześniej pracowali ojciec i dziadek.

W 1994 roku zostałem radnym w swojej rodzinnej miejscowości – w Jastarni. W 1998 roku ponownie wszedłem do Rady Miasta, gdzie objąłem funkcję Przewodniczącego Rady.

W ostatnich wyborach ponownie ubiegałem się o mandat radnego oraz zmierzyłem się w pierwszych w naszym kraju bezpośrednich wyborach burmistrza miasta. Decyzja o kandydowaniu została poprzedzona rozmowami z ustępującym Burmistrzem Mieczysławem Strukiem oraz radnymi i kandydatami na radnych.

Mój poprzednik, który kierował gminą przez ostatnie 14 lat, postanowił kandydować do Sejmiku Województwa Pomorskiego i udzielił mi poparcia w wyborach. Obaj osiągnęliśmy założone cele. Otrzymałem niemal 80% głosów wyborców i zostałem burmistrzem po I turze wyborów.

W związku z wyborem na burmistrza miasta musiałem zrezygnować ze Służby Celnej. Ustawa o samorządzie gminnym zabrania łączenia funkcji burmistrza z zatrudnieniem w administracji rządowej. Tak więc swoją najbliższą zawodową przyszłość łączę z Urzędem Miejskim w Jastarni. Liczę na pozytywną weryfikację wyborców za 4 lata. Nie wykluczam jednak możliwości powrotu do celnictwa. Niechętnie rozstawałem się ze służbą. Pierwotnie zamierzałem ubiegać się o urlop bezpłatny, ale w związku z niekorzystnymi opiniami radców prawnych zrezygnowałem.

Jako celnik poznałem kpa (za rządów „starego" prawa celnego), potem ordynację podatkową. Prowadziłem postępowania administracyjne. Miałem stały kontakt z językami obcymi. Poznałem stosunki gospodarcze w powiecie. Rozszerzałem swoją wiedzę studiując za-



ocznie administrację. Na nowym stanowisku z pewnością będę korzystał z umiejętności zdobytych w trakcie pracy w administracji celnej.

Korzystając z możliwości wypowiedzi na łamach



„Wiadomości Celnych" pozdrawiam całą Brać Celniczą, w szczególności Kolegów i Koleżanki z Izby Celnej i Urzędu Celnego w Gdyni oraz wszystkich, którzy potrafią łączyć służbę celną z pracą w administracji.

Od siebie chciałam tylko dodać, że warto jest poznawać ludzi, którzy „nie samą służbą żyją".

Jolanta Twardowska
Rzecznik Prasowy
Izby Celnej w Gdyni

Z głębokim smutkiem informujemy, że dnia 03.01.2003 r. zmarła żona kierownika Oddziału Celnego w Kwidzynie Pani Krystyna Mikłaszewicz, a jednocześnie długoletni funkcjonariusz celny dawnego Urzędu Celnego w Gdyni, ostatnio Izby Celnej w Toruniu.

W długiej i ciężkiej chorobie wspierała Panią Krystynę rodzina, przyjaciele, znajomi. W ostatniej drodze również towarzyszyło jej bardzo liczne grono osób, którzy ją kochali i szanowali.
Mąż Pani Krystyny Mirosław Mikłaszewicz chciałby podziękować wszystkim, którzy przybyli ją pożegnać.

Składam serdeczne podziękowania wszystkim,
którzy wraz ze mną towarzyszyli w ostatniej drodze Mojej Żonie
Krystynie Mikłaszewicz.
W imieniu wlasnym oraz Synów dziękuję zarówno tym, którzy byli osobiście, jak i wszystkim,
którzy sercem łączyli się z nami. Tak liczne grono przyjaciół i kolegów, to największy kapitał,
jaki może posiąść człowiek. Dziękuję.

Mirosław Mikłaszewicz

NARKOTYKI W ZGORZELCU

Funkcjonariusze Wieloosobowego Stanowiska Pracy ds. Zwalczania Narkotyków i Referatów Kontroli Celnej z siedzibą w Zgorzelcu wchodzących w skład Wydziału Kontroli Operacyjnej Izby Celnej we Wrocławiu, ujawnili w minionym roku 47 przypadków przemytu narkotyków o łącznej wadze 10.280,04 g o wartości 335.699,25 zł

Na ręce Dyrektora Izby Celnej we Wrocławiu napływają liczne podziękowania ze szkół i policji traktujące o bardzo wysokim zaangażowaniu i profesjonalizmie wykonywanych obowiązków służbowych funkcjonariuszy celnych tej komórki organizacyjnej.

Ogromna dynamika wzrostu przestępczości narkotykowej, duża liczba ujawnień przemytu narkotyków potwierdzająca niekiedy wysoce zorganizowany charakter tego procederu przestępczego, wymuszają na organach ścigania, w tym również na administracji celnej, wypracowanie skutecznych metod i sposobów do walki z tą przestępczością. Dlatego też Dyrektor Urzędu Celnego we Wrocławiu realizując nakreśloną przez Główny Urząd Ceł, politykę w zakresie zwalczania tej przestępczości na początku 2001 roku powołał w ramach ówczesnego Działu Operacyjnego sześcioosobową Sekcję do Zwalczania Narkotyków z siedzibą w Zgorzelcu. Umiejscowienie Sekcji w tym miejscu nie było przypadkowe. Jest to rejon z jednej strony o największej chyba w kraju zarejestrowanej liczbie czynnych narkomanów w przeliczeniu na jednego mieszkańca, z drugiej zaś jest to rejon, gdzie notujemy największy międzynarodowy ruch towarowy i osobowy na terenie właściwości miejscowej Izby Celnej we Wrocławiu. Równie bardzo ważnym czynnikiem przemawiającym za jej umiejscowieniem w Zgorzelcu była doświadczona kadra, bardzo dobrze przygotowana do wykonywania tych zadań. Należy w tym miejscu wyrazić słowa uznania dla Kierownika tego Zespołu – Pana Kazimierza Marciniaka za to wszystko, co zrobił i co robi na rzecz walki z przestępczością narkotykową i to nie tylko w zakresie jej zwalczania, ale i profilaktyki. Pan Kazimierz Marciniak, który w ubiegłym roku obchodził 30. rocznicę swojej pracy zawodowej postrzegany jest w polskiej administracji celnej jako osoba o największej wiedzy teoretycznej i praktycznej w tej materii. Prowadzone przez niego szkolenia zawodowe funkcjonariuszy celnych, policji, Straży Granicznej, pogadanki i wykłady w placówkach szkolnych przysparzają mu oraz administracji celnej wiele pochlebnych uwag i podziękowań.

W chwili obecnej Izba Celna we Wrocławiu posiada łącznie 7 psów służbowych do wykrywania narkotyków jeden pies służbowy pracuje na stałe w Oddziale Celnym – Port Lotniczy we Wrocławiu. Wszystkie one są już po stosownych przeszkoleniach w Ośrodku Szkolenia Psów Służbowych w Kamionie k. Warszawy i mogą być już z powodzeniem wykorzystywane w pracy. Poza jednym przewodnikiem, wszyscy posiadają specjalistyczne samochody służbowe marki seicento do przewozu psów, co bardzo zwiększa dyspozycyjność ich wykorzystania. Należy nadmienić, że Izba Celna we Wrocławiu posiada największą liczbę tych piesków, w pozostałych Izbach liczba ta waha się od 2 do 4 ze stałą tendencją wzrostową.

Nasze psy służbowe niemalże codziennie w ramach zawartych porozumień o współpracę wykorzystywane są i to z dużym powodzeniem przez Policję, między innymi przez funkcjonariuszy Centralnego Biura Śledczego przy ujawnieniu w 1999 roku na przejściu granicznym w Porajowie 11 kg heroiny, czy choćby 27 kg heroiny ujawnionej w 2000 roku w Legnicy.

Również bardzo często wykorzystywane są z powodzeniem w szkołach, a nawet niekiedy w zakładach karnych. Na ręce Dyrektora Izby Celnej we Wrocławiu napływają liczne podziękowania ze szkół i policji traktujące o bardzo wysokim zaangażowaniu i profesjonalizmie wykonywanych obowiązków służbowych funkcjonariuszy celnych tej komórki organizacyjnej.

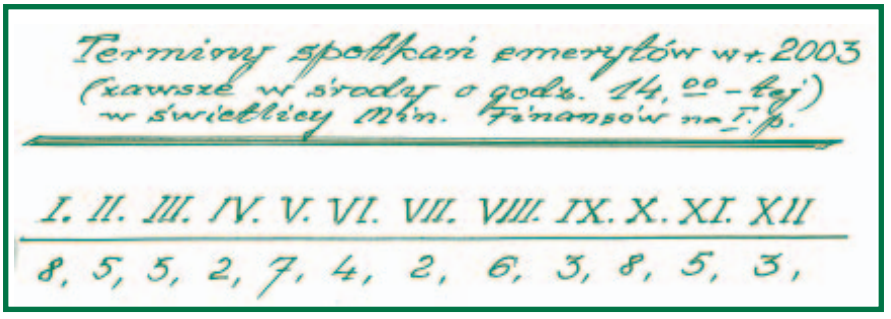
Zdzisław Furmaniuk
Izba Celna we Wrocławiu

Noworoczne spotkanie emerytów

Po raz pierwszy nasi celni emeryci i renciści uczestniczyli w świąteczno-noworocznym spotkaniu emerytów Ministerstwa Finansów. Była pyszna kawa i ciasta, a świąteczny nastrój podkreśliły czytane wspólnie wiersze księdza Twardowskiego. Celni emeryci zostali bardzo miło przyjęci i jak widać na zdjęciach byli bardzo zadowoleni. Poniżej drukujemy informację Rady Emerytów z zaproszeniem na kolejne spotkania.



Od lewej: Tadeusz Szmigielski – Przewodniczący Rady, Anna Zaziemska – Członek Rady, Jan Rybiński – Członek Zarządu.


Terminy spotkań emerytów w r. 2003
(zawsze w środy o godz. 14, co-tej)
w świetlicy Min. Finansów na I p.

I. II. III. IV. V. VI. VII. VIII. IX. X. XI. XII

8, 5, 5, 2, 7, 4, 2, 6, 3, 8, 5, 3,





Rada Emerytów i Rencistów przy Ministerstwie Finansów, uprzejmie informuje, że w ramach działalności Rady, dla emerytowanych pracowników Ministerstwa Finansów oraz b. Głównego Urzędu Ceł organizowane są:

- *w każdym miesiącu spotkania, w tym: spotkania organizacyjne, uroczyste (Świąteczne, Noworoczne, Wielkanocne), okazjonalne (Dzień Seniora, Dzień Kobiet).*

Na spotkaniach uroczystych i okazjonalnych przewidziany jest poczęstunek: ciastka, herbata, owoce i inne słodycze,

- *dwa razy w roku – całodzienne wycieczki autokarowe do różnych ciekawych turystycznie miejsc w kraju. Wybór miejscowości na wycieczki dokonywany jest na spotkaniach organizacyjnych.*

Dla emerytów znajdujących się w trudnych warunkach materialnych, przewiduje się możliwość uzyskania wsparcia finansowego w postaci zapomogi, także dla osób chorych lub po wypadku losowym.

Jeśli chce Pani (Pan) uczestniczyć w działalności naszego Koła Emerytów i Rencistów, uprzejmie informujemy, że można zgłaszać się osobiście do:
Ministerstwo Finansów pok. 005,
wejście boczne lewe od ul. Świętokrzyskiej,

lub telefonicznie – nr tel. 694-53-00
w dniach: poniedziałki, wtorki, środy i czwartki w godz. 11-13°°.

Beata Zuba

ŚWIĄTECZNO-NOWOROCZNA INTEGRACJA



W piątek, 20 grudnia 2002 r. – po raz pierwszy w nowych strukturach Izby Celnej w Warszawie – odbyło się spotkanie świąteczno-noworoczne Kierownictwa Izby Celnej z Naczelnikami i Kierownikami podległych Urzędów i Oddziałów Celnych.

W części – nazwijmy oficjalnej – Dyrektor Izby Celnej Sławomir Pichor, złożył wszystkim zebranym serdeczne życzenia świąteczno-noworoczne, przekazując jednocześnie na ich ręce życzenia dla wszystkich funkcjonariuszy Izby Celnej oraz podległych Urzędów i Oddziałów Celnych. Przy okazji – podsumowując krótko mijający rok – podziękował wszystkim za pracę i zaangażowanie.

Następnie – w części już mniej oficjalnej – przy staropolskich kolędach i zapachu świerkowej gałązki, łamiąc się opłatkiem, składaliśmy sobie wzajemnie życzenia. Dla większości zaproszonych gości była to sposobność do zapoznania się i porozmawiania zwłaszcza, że nie często zdarzają się ku temu okazje.

Anna Jędruszczak
p. o. Rzecznika Prasowego
Izby Celnej w Warszawie

KALENDARZ SPORTOWY

Stało się już tradycją, że w czasie ostatniej odprawy Kierownictwa Polskiej Administracji Celnej w danym roku kalendarzowym jednym z zagadnień jest ocena współzawodnictwa sportowego.

Takiej oceny dokonano 12 grudnia 2002 r. w OKiDFC w Otwocku.

Działalność rekreacyjno-sportową, realizowaną w czasie minionego 2002 r. oceniono pozytywnie. Udało się zachęcić większą liczbę Izb Celnych do udziału w zawodach ogólnokrajowych, a i wybór kandydatów do reprezentacji Polski w zawodach międzynarodowych można było przeprowadzić w oparciu o sportowców reprezentujących wszystkie Izby Celne.

Oprócz zawodów ogólnokrajowych, które już od kilku lat cieszyły się dużym zainteresowaniem (piłka nożna oraz tenis stołowy), pojawiły się nowe dyscypliny sportowe, które również znalazły wielu zwolenników (brydż sportowy, szachy i piłka siatkowa). Szczególnie duża frekwencja oraz wielkie emocje były w czasie zawodów w piłce siatkowej, do których zgłosiło się 12 drużyn o łącznej liczbie 120 zawodniczek i zawodników.

Nasi funkcjonariusze uczestniczyli w kilku imprezach sportowych o charakterze międzynarodowym.

Najliczniejsza reprezentacja (31 osób) wzięła udział w Międzynarodowych Zawodach Sportowych Państw CEFTA rozegranych we wrześniu w Słowenii. Zawody te rozgrywane były w 3 dyscyplinach: piłce siatkowej, piłce nożnej i tenisie ziemnym. W klasyfikacji generalnej nasza reprezentacja zajęła V miejsce. W związku z wygaśnięciem umowy wielostronnej, która była zawarta przez przedstawicieli służb celnych państw stowarzyszonych w CEFTA zawody te nie będą kontynuowane w latach następnych.

Funkcjonariusze nasi uczestniczyli również w kilku imprezach sportowych organizowanych pod patronatem European Customs Sports Associations (organizacji, do której należymy od października 2000 r.). Sześciu reprezentantów uczestniczyło w Międzynarodowych Zawodach Strzeleckich w Budapeszcie (marzec 2002 r.), podczas których najlepszy wynik spośród naszych reprezentantów uzyskał Andrzej Osmak z IC Przemyśl (97 pkt. na 100 możliwych). W lipcu czworo naszych funkcjonariuszy uczestniczyło w „Marszu Gwiaździstym" w Holandii. „Marsz Gwiaździsty" – jest to maraton pieszy trwający 4 dni. W czasie każdego dnia trzeba przejść w szybkim tempie 50 km (mężczyźni), 40 km (kobiety). Spośród naszych reprezentantów najlepiej zaprezentowali się: Dorota Sobejko-Smuczek z IC w Przemyślu oraz Jarosław Salachna z IC w Cieszynie.



We wrześniu dwóch naszych reprezentantów uczestniczyło w Maratonie Budapesztańskim, podczas którego Pan Wiesław Kaczmarek z IC w Białej Podlaskiej zajął 7 miejsce wśród funkcjonariuszy służb celnych.

W czerwcu w Brukseli odbywały się uroczystości związane z obchodami 50-lecia istnienia Światowej Organizacji Ceł. Podczas tych uroczystości sekretarz generalny Światowej Organizacji Ceł Pan Michel Danet spotkał się z najlepszymi sportowcami reprezentującymi służby celne państw należących do ECSA. Polską Administrację Celną reprezentowała Pani Dorota Sobejko-Smuczek z IC z Przemyśla.

Osiągane wyniki sportowe w zawodach ogólnokrajowych, uczestnictwo w zawodach międzynarodowych oraz ilość i masowość zorganizowanych przez poszczególne Izby Celne imprez rekreacyjno-sportowych posłużyły do sporządzenia tabeli współzawodnictwa sportowego, na podstawie której wyłoniono przodujące Izby Celne.

Najlepsze wyniki w działalności rekreacyjno – sportowej w 2002 roku osiągnęły następujące Izby Celne:
I miejsce – Izba Celna w Przemyśla
II miejsce – Izba Celna w Cieszynie
III miejsce – Izba Celna w Białymstoku.

Dyrektorzy w/w Izb Celnych odebrali z rąk Szefa Służby Celnej Ministra Tomasza Michalaka pamiątkowe dyplomy i puchary.

Po raz pierwszy dokonano również wyboru najlepszych sportowców Polskiej Administracji Celnej w 2002 r., którymi zostali:

- wśród kobiet

Pani Dorota Sobejko-Smuczek – starszy kontroler celny z IC w Przemyślu (zdobywczyni srebrnego medalu w zawodach ogólnokrajowych w tenisie stołowym, reprezentantka kraju w „Marszu Gwiaździstym" w Holandii, aktywna działaczka sportowa w IC w Przemyślu)

- wśród mężczyzn

Pan Szymon Gołda – kontroler celny z IC w Przemyślu (zdobywca srebrnego medalu w zawodach ogólnokrajowych w tenisie stołowym, międzynarodowy mistrz Słowacji w tenisie stołowym, reprezentant kraju w piłce nożnej). Ponadto wręczono wyróżnienie Panu Jarosławowi Salachnie – młodszemu dyspozytorowi celnemu z IC w Cieszynie za wybitną postawę sportową w czasie Marszu Gwiaździstego w Holandii.

Wyróżnionym sportowcom Szef Służby Celnej wręczył pamiątkowe statuetki.

Szef Służby Celnej zatwierdził do realizacji Kalendarz Przedsięwzięć Rekreacyjno-Sportowych na 2003 rok (tabela nr 1).

Zgodnie z wnioskiem koordynatorów ds. sportu z poszczególnych Izb Celnych w kalendarzu tym znalazła się nowa dyscyplina sportowa, w której dotychczas nie rozgrywano zawodów ogólnokrajowych – koszykówka mężczyzn. Ponadto Izba Celna w Przemyślu podjęła się



zorganizowania ogólnokrajowej imprezy rekreacyjno – sportowej pod nazwą Rajd Bieszczadzki.

Należy podkreślić, że działania Zespołu ds. Kultury Fizycznej i Sportu PAC spotykają się z coraz większym zainteresowaniem wśród pracowników administracji celnej, a Dyrektorzy Izb Celnych dostrzegają potrzebę wspierania idei sportowych i osobistym zaangażowaniem przyczyniają się do popularyzacji aktywnego trybu życia, za co serdecznie dziękujemy.

Piotr Krętkowski
Przewodniczący Zespołu
ds. Kultury Fizycznej i Sportu
w Administracji Celnej

LP	Nazwa przedsięwzięcia	Termin	Miejsce realizacji
1	Mistrzostwa Polskiej Administracji Celnej w Brydżu Sportowym	Styczeń	Otwock
2	Mistrzostwa Polskiej Administracji Celnej w Szachach	Luty	Otwock
3	Spotkania eliminacyjne w ramach Mistrzostw Polskiej Administracji Celnej w koszykówce mężczyzn	Luty/maj	regionalne
4	Mistrzostwa Polski Funkcjonariuszy Celnych w Tenisie Stołowym	Marzec	Otwock
5	Otwarte Mistrzostwa Polskiej Administracji w Strzelectwie	Kwiecień	Warszawa Otwock
6	Międzynarodowe Zawody Strzeleckie ECSA	Maj	Budapeszt
7	Międzynarodowy Mecz Piłki Nożnej Francja-PAC	Maj	Francja
8	Finał Mistrzostw Polskiej Administracji Celnej w Koszykówce	Czerwiec	Otwock
9	Spotkanie eliminacyjne w ramach Mistrzostw Polskiej Administracji Celnej w Piłce Nożnej	Maj/wrzesień	regionalne
10	Marsz Gwiaździsty ECSA	Lipiec	Holandia
11	Rajd Bieszczadzki	Wrzesień	Przemyśl
12	Bieg Maratoński ECSA	Wrzesień	Budapeszt
13	Finał Mistrzostw Polskiej Administracji Celnej w Piłce Nożnej	Wrzesień	Otwock
14	Mistrzostwa Polskiej Administracji Celnej w Piłce Siatkowej	Październik	Otwock
15	Podsumowanie działalności rekreacyjno-sportowej prowadzonej w ramach PAC za rok 2003	Listopad	Otwock

ZWYCIĘSTWO PIŁKARZY MINISTERSTWA FINANSÓW W „MAŁYCH MISTRZOSTWACH ŚWIATA W HALOWEJ PIŁCE NOŻNEJ"

W dniach 18–19. 01.2003 r. odbył się w Warszawie turniej w halowej piłce nożnej zwany „małymi mistrzostwami świata" z racji międzynarodowej obsady, którą zapewniało uczestnictwo drużyn ambasad mających swoje siedziby w Polsce oraz ministerstw. W tej edycji turnieju wystartowało 13 drużyn, które zostały podzielone na trzy grupy. Pierwszą fazę stanowiły eliminacje grupowe, z których do finału awansowało pięć drużyn (zwycięzcy grup i dwie drużyny, które zajęły drugie miejsca). Zespoły grały w składach pięcioosobowych, ale do turnieju zgłaszały ekipy dziesięcioosobowe. W składach wielu ekip figurowali byli lub aktualni reprezentanci drużyn ligowych. Zawody stały na wysokim poziomie, o czym świadczy zainteresowanie mediów, po turniejowe informacje prasowe i telewizyjne oraz opinie obserwatorów. Atmosfera na trybunach była bardzo goraca, choć należy żałować, że zabrakło tam kibiców z Ministerstwa Finansów.





Nasza drużyna wygrała te zawody bezapelacyjnie otrzymując okazały puchar i dyplom oraz zaproszenie od organizatorów na kolejne rozgrywki. W pokonanym polu zostawiliśmy czołowe drużyny z poprzednich rozgrywek. Sukces jest tym większy, że przez ostatnie miesiace zawodnicy ćwiczyli indywidualnie z powodu braku sali do treningów. W tym miejscu należy mieć nadzieją, że osoby władne umożliwią wynajęcie takiego obiektu dla piłkarzy i spojrzą na ich hobby przychylnym okiem.

Choć sekcja piłkarska w Ministerstwie Finansów działa dopiero od lipca 2002 r. to jej działalność wydatnie przyczyniła się do zacieśnienia kontaktów sportowych z wieloma instytucjami krajowymi i zagranicznymi.

Andrzej Eljaszewicz
Sekretarz Zespołu
do spraw Kultury Fizycznej i Sportu
w Administracji Celnej

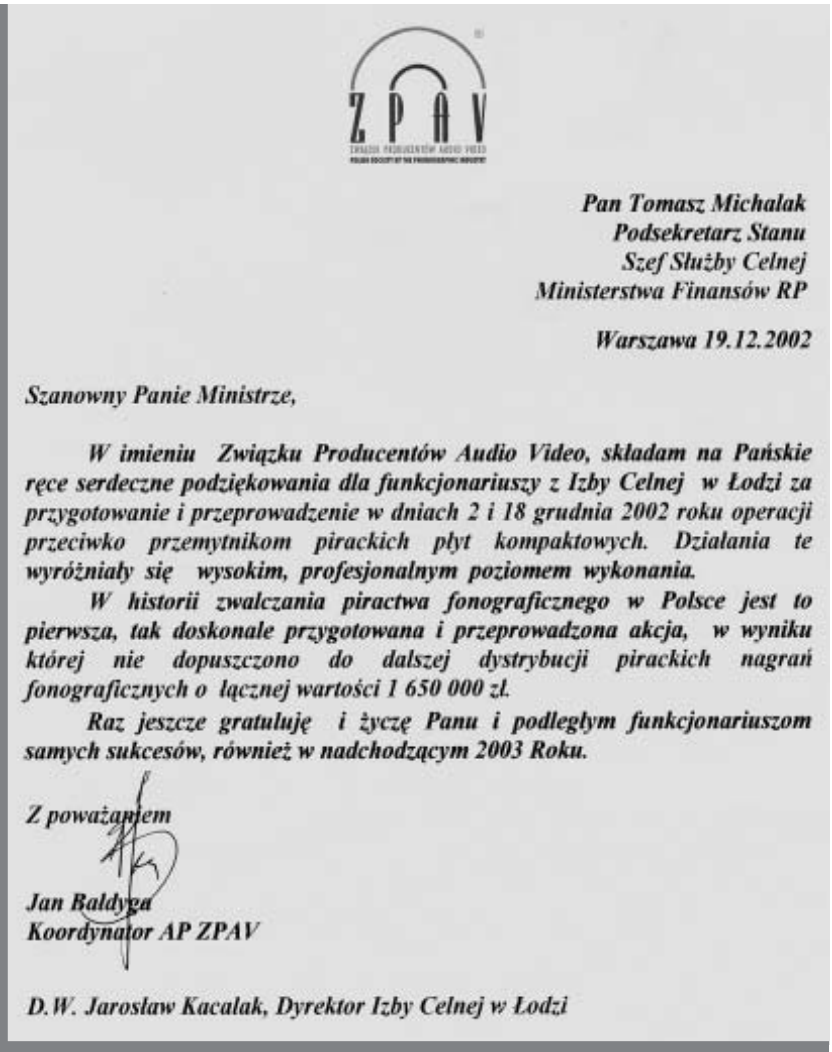
Na ręce Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Finansów, Szefa Służby Celnej Tomasza Michalaka wpłynęło od p. Gerda Meny, Szefa Zarządu Ceł RFN niezwykłej treści podziękowanie. Przytaczamy je w całości wierząc, że ludzka solidarność chociaż może mieć różne oblicza – zawsze warta jest podkreślenia i naśladowania.

Podsekretarz Stanu
Tomasz Michalak

Bardzo dziękuję za wyrażone w Pańskim piśmie z 26 listopada 2002 r. współczucie wobec losu niemieckich celniczek i celników, którzy w sierpniu tego roku ucierpieli w katastrofie powodziowej, ponosząc duże szkody, a po części tracąc nawet prawie cały swój dobytek.

Szczególnie ucieszyło mnie to, że polscy celnicy podkreślili swoje solidarne współczucie dla ich niemieckich kolegów także poprzez dar pieniężny na rzecz ofiar powodzi. Z całą stanowczością osobiście oraz w imieniu wszystkich niemieckich celniczek i celników, chciałbym za to serdecznie podziękować wszystkim polskim koleżankom i kolegom. W obliczu takiej katastrofy liczy się każdy datek i wyrażona za jego pośrednictwem solidarność.

Z serdecznymi pozdrowieniami
Pański **Gerd Meny**



ZPAV

Pan Tomasz Michalak
Podsekretarz Stanu
Szef Służby Celnej
Ministerstwa Finansów RP

Warszawa 19.12.2002

Szanowny Panie Ministrze,

W imieniu Związku Producentów Audio Video, składam na Pańskie ręce serdeczne podziękowania dla funkcjonariuszy z Izby Celnej w Łodzi za przygotowanie i przeprowadzenie w dniach 2 i 18 grudnia 2002 roku operacji przeciwko przemytnikom pirackich płyt kompaktowych. Działania te wyróżniały się wysokim, profesjonalnym poziomem wykonania.

W historii zwalczania piractwa fonograficznego w Polsce jest to pierwsza, tak doskonale przygotowana i przeprowadzona akcja, w wyniku której nie dopuszczono do dalszej dystrybucji pirackich nagrań fonograficznych o łącznej wartości 1 650 000 zł.

Raz jeszcze gratuluję i życzę Panu i podległym funkcjonariuszom samych sukcesów, również w nadchodzącym 2003 Roku.

Z poważaniem

Jan Baldyga
Koordynator AP ZPAV

D.W. Jarosław Kacalak, Dyrektor Izby Celnej w Łodzi

Podziękowanie

Jak trudna i odpowiedzialna jest praca celnika wie każdy z nas.

Czasami nasz trud i wysiłek jest wynagradzany. W dniu 28 listopada ub.r. na ręce Dyrektora Izby Celnej w Katowicach wpłynęły podziękowania złożone przez Departament Bezpieczeństwa Teleinformatycznego Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Były to podziękowania za obywatelską postawę, sumienność i dociekliwość funkcjonariuszy celnych podczas wykonywania obowiązków służbowych, która w dużej mierze przyczynia się do przestrzegania obowiązującego w Polsce prawa w zakresie kontroli obrotu towarami podwójnego przeznacznia.

Sprawa dotyczyła próby wprowadzenia przez jedną ze znanych firm komputerowych na polski obszar celny 2 serwerów typu IBM 2064-105 z zaimplementowanym nieaktywnym modułem kryptograficznym 0800 – bez wymaganego Zezwolenia Ministra Gospodarki na import towaru o znaczeniu strategicznym.

W trakcie prowadzenia odprawy celnej powyższa nieprawidłowość została stwierdzona przez funkcjonariuszy celnych Oddziału Celnego WOC Gliwice.

Krystyna Krajewska-Kozioł
Rzecznik Prasowy IC w Katowicach

W imieniu całej mojej rodziny pragnę serdecznie podziękować wszystkim współpracownikom Służby Celnej, wśród których miałem zaszczyt pracować przez ostatnie dziesięć lat i którzy w trudnym życiowym momencie okazali mojej rodzinie wiele życzliwości oraz solidarności.

Dziękuję za okazaną pomoc i wsparcie, za zrozumienie nietypowej sytuacji, w której znalazłem się wraz z małżonką oraz trójką naszych dzieci.

W listopadzie, w nocy, wskutek zwarcia zewnętrznej instalacji elektrycznej wybuchł w naszym domu pożar. Pomimo sprawnej akcji gaśniczej najpierw ogień, a potem woda zniszczyły nasz dom i prawie cały dobytek.

Dzięki Państwa nieocenionej pomocy myśli o budowie własnego kąta wydają się być bardziej realne.

Jeszcze raz serdecznie dziękuję i w Nowym 2003 Roku życzę Państwu wszelkiej pomyślności tak w życiu osobistym jak i zawodowym.

Piotr Łukasiewicz

KALENDARIUM CELNICTWA

Ciekawsze i ważniejsze daty z historii celnictwa polskiego

Nowy rok sprzyja podsumowaniu dotychczasowej działalności oraz układaniu planów na przyszłość. Korzystając z okazji chciałbym zapoznać Czytelników „Wiadomości Celnych" z najważniejszymi wydarzeniami w historii polskiego celnictwa, w kolejności chronologicznej. Oczywiście, czym nowsze wydarzenia, tym jest ich więcej.

Z góry uprzedzam, że poniższy wykaz jest oczywiście subiektywny. Wydarzenia, szczególnie te najnowsze, są oczywiście ważne i ciekawe z mojego punktu widzenia i niekoniecznie muszą zgadzać się z tą opinią, Czytelnicy.

Jak więc to było w ciągu 1000 lat w polskim celnictwie.

XI wiek pierwsze informacje o poborze cła na terenie ziem polskich. Król Bolesław Śmiały nakazuje pobieranie cła na rzece Bug.

1136.07.07. Papież Innocenty II w tzw. Bulli Gnieźnieńskiej potwierdza stan posiadania arcybiskupstwa gnieźnieńskiego – pierwsze udokumentowane informacje o systemie celnym w Polsce.

1159 Taryfa celna kołobrzeska (pierwsza informacja o taryfie celnej w Polsce).

1226.08.15. Pierwsza informacja o komorze celnej (urzędzie celnym) we Wrocławiu (na Odrze).

1237 Rycerstwo na Mazowszu zostaje zwolnione z płacenia cła.

1238 Pierwsza informacja o Komorze celnej w Poznaniu.

1317 Władysław Łokietek zwalnia miasto Lublin od płacenia ceł na zawsze.

1333 Kazimierz Wielki wydaje dokument stwierdzający, że przy poborze ceł nie wolno przekraczać królewskich statutów. Jedyny, jeśli chodzi o epokę piastowską ślad istnienia królewskich statutów dotyczących ceł.

1364 Kazimierz Wielki przyznaje ulgi celne studentom Uniwersytetu w Krakowie.

1367 W dokumentach pojawia się słowo cło, dotychczas myto lub theloneum.

1393 Skarb Państwa zostaje oddzielony od majatku władcy, zarządzanie sprawami cła przejmuje podskarbi królewski.

1477 Sejm piotrkowski za panowania Kazimierza Jagiellończyka uchwala dwie ustawy o zniesieniu myt „pobieranych przez różnych panów na lądach i wodach". Odtąd pozwolenie na pobieranie cła wydaje tylko król.

1492 Przywilej Wielkiego Księcia Aleksandra dla Litwy – dochód z cła zostaje przeznaczony na potrzeby publiczne, za zgodą rady może zostać wykorzystywany tylko w obrębie Wielkiego Księstwa.

1496 Sejm w Piotrkowie ustanawia przywilej zwalniający szlachtę od opłat celnych w handlu produktami z własnego gospodarstwa.

1505 Uchwała sejmowa, zgodnie z którą cło pobierane jest tylko od osób handlujących. Nie dotyczy szlachty sprowadzającej towary dla potrzeb własnych.

1507 Wprowadzenie cła nowego – theloneum novum – przy wywozie, dla komór celnych w Małopolsce i Wielkopolsce.

1512.12.17. Taryfa celna piotrkowska.

1576 Zgodnie z uchwałą sejmu, król nie może ustalać ceł bez zgody sejmu.

1590 Wyodrębnienie skarbu pospolitego (państwowego) od królewskiego.

1661 Za Jana Kazimierza po szwedzkim potopie, uchwalono jednorazowe cło generalne od szlachty, duchowieństwa i dworu królewskiego.

1661 Konstytucja sejmowa mianuje czterech superintendentów celnych.

1676.04.07. Ordynacja celna (nazywana też instruktażem), wydana przez Jana III Sobieskiego.

1764 Sejm uchwala cło generalne.

1765. 08.31. Komisja Skarbowa Korony wprowadza nową organizację władz celnych, podział Korony na 8 prowincji celnych, 113 komór celnych.

1774.03.28. Po I Rozbiorze Polski nastąpiła reorganizacja administracji celnej. Ustanowiono 6 Prowincji Celnych.

1807.04.15. Jeneralny Instruktaż Celny Księstwa Warszawskiego.

1822.03.24. Autonomia celna dla Królestwa Polskiego.

1850.11.05. Ustawa celna dla Królestwa Polskiego.

1917.10.15. Rada Regencyjna powołuje Ministerstwo Skarbu Królestwa Polskiego. W skład Ministerstwa wchodziły cztery sekcje, w tym „Sekcja podatków pośrednich, monopolów i ceł".

1919.07.31. Ustawa o tymczasowej organizacji władz i urzędów skarbo-



W takich monetach nasi poprzednicy pobierali niegdyś cło



Dukat koronny podwójny Jana Kazimierza, 1664 r.



Donatywa gdańska Jana Kazimierza, 1650 r.



Złotówka Jana Kazimierza, 1664 r.



Dukat koronny podwójny Michała Korybuta Wiśniowieckiego, 1671 r.



Talar gdański Jana III Sobieskiego, 1685 r.

wych. Wyodrębniono dyrekcje ceł jako władze II instancji i urzędy celne – I instancji.

1919.08.01. Uchwała sejmowa przyznająca Ministrowi Skarbu w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu prawo do samodzielnego wydawania taryfy celnej.

1919.11.04. Zostaje wydana Taryfa Celna – Rozporządzenie Ministra Skarbu oraz Przemysłu i Handlu.

1922.01.09. Rozporządzenie RM o utworzeniu Inspektoratu Ceł w Gdańsku na obszarze Wolnego Miasta Gdańska.



Ort Koronny Jana III Sobieskiego, 1679 r.



Gulden sasko-polski Augusta II, 1701 r.



Szeląg koronny Augusta II, 1720 r.



Szóstak koronny Augusta III, 1756 r.



Trojak Elbląski Augusta III, 1763 r.

1923.10.11. Rozporządzenie RM o powołaniu Dyrekcji Ceł w Warszawie, Wilnie, Lwowie i Mysłowicach.

1933.10.11. Nowa Taryfa Celna.

1933.10.27. Uchwalono Prawo Celne (obowiązywało do 31.09.1939 r.).

1934.11.13. Rozporządzenie ministra skarbu w sprawie organizacji i zakresu działania okręgowych władz celnych II instancji, powołano: Dyrekcje Ceł we Lwowie, Mysłowicach, Poznaniu, Warszawie i Gdańsku.

1944.12.11. Reaktywowanie Resortu Skarbu, a w nim Departamentu Cła – Dekret PKWN Dz.U. RP z 1944 r. nr 14 poz. 73. (Data ta została w 1984 r. uznana przez Kolegium GUC za dzień restytuowania administracji celnej – święto celnika).

1945 Powołano Urzędy Celne w Gdyni, Rzepinie oraz Urząd Celny Warszawa Poczta.

1952.02.14. Ustawa o ustroju i zakresie działania administracji celnej – powołano Centralny Zarząd Ceł – od 01.07.1952 r. – w Ministerstwie Handlu Zagranicznego, jako centralny organ administracji celnej oraz Urzędy Celne jako organy terenowe, likwidując Dyrekcje Ceł.

1961.07.14. Ustawa – Prawo Celne została przyjęta przez Sejm, weszła w życie 01.03.1962 uchylała Prawo Celne z 1933 r. Powołano Główny Urząd Ceł, podległy Ministerstwu Handlu Zagranicznego.

1968 Otwarcie Ośrodka Kształcenia i Doskonalenia Funkcjonariuszy Celnych w Świdrze-Otwocku.

1970 styczeń Wychodzi pierwszy numer „Wiadomości Celnych".

1974.07.17. Polska przystępuje do Rady Współpracy Celnej.

1975.03.14. Ustawa – Prawo celne – weszła w życie od dnia 01.07.1975.

1989.12.28 Ustawa – Prawo Celne – weszła w życie z dniem 1.01.1990.

1992.01.01. Wprowadzono w Polsce Jednolity Dokument Administracyjny – SAD.

1992.03.16. Powołano Generalny Inspektorat Celny.

1993.01.26. Wprowadzono w Polsce obchody Światowego Dnia Celnictwa.

1993.03.15. Powołano Zespół ds. Wymiany Informacji Celnej RILO.

1993.06.28. Utworzono Fundację TELONARIUS.

1996.01.26. Otwarcie Muzeum Celnictwa w Świdrze

1997.01.09. Uchwalono Kodeks celny.

1999.07.24. Ustawa o Służbie Celnej.

1999.09.21. Dzień Służby Celnej (św. Mateusza).

1999.10.02. Otwarcie Terminalu Samochodowego w Koroszczynie.

2000.09.05. Nadanie sztandaru Służbie Celnej.

2000.09.21. Podpisano Kodeks etyki funkcjonariuszy Służby Celnej.

2000.07.01. Otwarcie serwisu internetowego Służby Celnej.

2001.03.01. Zamknięcie negocjacji z UE w obszarze Unia Celna.

2002.03.01. Ustawa o zmianach w organizacji i funkcjonowaniu centralnych organów administracji rządowej i jednostek im podporządkowanych oraz zmianie niektórych ustaw. Decyzja o likwidacji Głównego Urzędu Ceł i Generalnego Inspektoratu Celnego.

2002.03.20. Ustawa o przekształceniach w administracji celnej oraz zmianie niektórych ustaw.

2002.04.19. Powołano Departamenty Organizacji Służby Celnej i Kontroli Celnej w Ministerstwie Finansów.

2002.04.30. Likwidacja Głównego Urzędu Ceł.

2002.05.01. Pan Tomasz Michalak został powołany na stanowisko Szefa Służby Celnej.

2002.09.09. Powołano Radę Celną.

2003.01.17. Zmiana na stanowisku Szefa Służby Celnej. Nowym Szefem, podsekretarzem stanu w MF został p. Robert Kwaśniak.

Te kilkadziesiąt dat z historii polskiego celnictwa wskazuje, jak wiele wydarzyło się w naszej historii. Tej bliższej i tej dalszej, a przecież brakuje tu wielu dat dotyczących wydarzeń lokalnych, takich jak na przykład powstawanie i likwidacja izb, urzędów, oddziałów i posterunków celnych, dat związanych z ludźmi, którzy zasłużyli się dla polskiego celnictwa, takich jak nieodżałowany nestor celnictwa, prezes Zygmunt Czyżewski (23 grudnia 2002 r. obchodziliśmy pierwsza rocznicę jego śmierci) oraz wielu innych wydarzeń, których przecież nie brakowało w naszej celniczej, tysiącletniej historii.

A przed nami, już kolejne daty, wydarzenia. Reorganizacja Służby Celnej i związane z nią przekształcenia (tu dat jeszcze nie znamy), a później wejście Polski do Unii, i tu już wiemy, że 1 maja 2004 r. polscy celnicy opuszczą granicę zachodnią i południową. Jakie będą następne wydarzenia i daty – zobaczymy.

Marcin Woźniczko



Celnicy upowszechniali wśród najmłodszego pokolenia Polaków idee ochrony ginących gatunków zwierząt i roślin.

Szerzej na str. 13